

# *Unia. To się opłaca!*

PROMOCJA POLITYKI SPÓJNOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ

LUBLIN 2025

KONSORCJUM GRUPA TIPMEDIA SP. Z O.O. I TRUSO MEDIA SP Z O.O.



Dofinansowane przez  
Unię Europejską



TRUSO MEDIA



# Spis treści

|     |                                                                                            |
|-----|--------------------------------------------------------------------------------------------|
| 4   | Polityka spójności Unii Europejskiej                                                       |
| 6   | <b>Rozdział 1 - artykuły</b>                                                               |
| 7   | Wprowadzenie: Odkrywanie Polityki Spójności na lata 2021-2027                              |
| 13  | Rola władz lokalnych i regionalnych                                                        |
| 17  | Dziedzictwo kulturowe i turystyka                                                          |
| 22  | Historie sukcesu regionalnego                                                              |
| 25  | Współpraca transgraniczna                                                                  |
| 29  | Działania na rzecz klimatu i zrównoważony rozwój środowiska                                |
| 34  | Projekty infrastruktury zrównoważonej                                                      |
| 39  | Inwestycje w innowacje i badania naukowe                                                   |
| 44  | Transformacja cyfrowa w Polityce Spójności                                                 |
| 49  | Infrastruktura transportowa i łączność                                                     |
| 55  | Inicjatywy dotyczące zatrudnienia młodzieży oraz Erasmus Plus                              |
| 60  | Infrastruktura zdrowotna i innowacje                                                       |
| 64  | Zaangażowanie obywateli i lokalne zarządzanie                                              |
| 68  | Projekty rewitalizacji miast                                                               |
| 74  | Włączenie społeczne i równość                                                              |
| 78  | Fundusz Sprawiedliwej Transformacji (JTF) i transformacja regionalna                       |
| 83  | Odporność i konkurencyjność gospodarcza                                                    |
| 89  | Nowy Europejski Bauhaus                                                                    |
| 94  | Inicjatywy edukacyjne i szkoleniowe dla dorosłych                                          |
| 99  | Przyszłe wyzwania i możliwości                                                             |
| 105 | <b>Rozdział 2 - webinary</b>                                                               |
| 106 | Zrozumienie Polityki Spójności UE: Przewodnik dla początkujących                           |
| 107 | Przyszłość rozwoju regionalnego: Możliwości i wyzwania                                     |
| 108 | Zielona transformacja. Wymysł, czy ratunek przed samodestrukcją?                           |
| 109 | Innowacje i technologie. Finansowanie cyfrowej transformacji Europy                        |
| 110 | Równość czy przymus? Prawda o różnorodności, której nikt Ci nie powie                      |
| 111 | Dotacje unijne dla MŚP dostępność środków i podstawowe zasady realizacji projektów         |
| 112 | Pożyczki unijne dla MŚP. Czym różnią się od bankowych i gdzie ich szukać?                  |
| 113 | Zaangażowanie młodzieży i edukacja. Inwestowanie w przyszłość                              |
| 114 | Rozwój inteligentnych miast dzięki funduszom UE                                            |
| 115 | Opieka zdrowotna i dobrostan (well being): Wzmacnianie systemów poprzez Politykę Spójności |



Dofinansowane  
przez Unię Europejską

Współfinansowane przez Unię Europejską.

Wyrażone poglądy i opinie są jednak wyłącznie opiniami autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i opinie Unii Europejskiej. Unia Europejska ani organ przyznający pomoc nie ponoszą za nie odpowiedzialności.

# *Polityka Spójności Unii Europejskiej*



Niniejszy e-book powstał jako część projektu realizowanego przez Konsorcjum Grupy Tipmedia oraz Truso Media w wyniku grantu Komisji Europejskiej DG REGIO (Information measures for the EU Cohesion policy for 2023; IMREG-2023-INFOME) przyznanego na działania promujące Politykę Spójności Unii Europejskiej.

W ramach tego zadania Konsorcjum zajęło się produkcją treści edukacyjnych o Polityce Spójności Unii Europejskiej, która z budżetem na lata 2021-2027, wynoszącym 392 miliardy euro, jest jedną z kluczowych polityk inwestycyjnych Unii Europejskiej.



Jako konsorcjum realizowaliśmy już 2 projekty dotowane bezpośrednio z Brukseli – promujące Wspólną Politykę Rolną, a w latach 2009-2014 realizowaliśmy 4 projekty na zamówienie Parlamentu Europejskiego.

Projekt ma na celu zapewnienie zrozumienia rzeczywistych korzyści płynących z europejskich inicjatyw.

Projekt zakłada dotarcie do grup docelowych wśród widzów polskich lokalnych stacji telewizyjnych.

Grant obejmuje szereg aktywności prowadzonych od września 2024 do lipca 2025 r. w lokalnych mediach, które poświęcone będą różnym aspektom Polityki Spójności Unii Europejskiej.

Zrealizowane w projekcie działania to:

- realizacja i emisja 20 odcinków audycji „Unia. To się opłaca” w sieci lokalnych stacji telewizyjnych w całej Polsce, które pokażą na nowo politykę spójności.
- publikacja 20 artykułów tematycznych na ponad 100 portalach informacyjnych w Polsce, które staną się przewodnikami w nowej rzeczywistości.
- organizacja 10 darmowych webinarów, które wyjaśnią założeń oraz to, jak wykorzystać europejskie zasady w praktyce.
- publikacja i dystrybucja e-booka podsumowującego projekt – fundament wiedzy na przyszłość.



# Rozdział 1

## ARTYKUŁY

# Wprowadzenie

## ODKRYWANIE POLITYKI SPÓJNOŚCI NA LATA 2021–2027

### Polityka spójności 2021-2027. Rozwój, praca, ekologia technologia

Komisja Europejska przekierowała pieniądze z polityki spójności na pomoc regionom południowo-zachodniej Polski, które ucierpiały w wyniku powodzi. Odwiedziła je Ursula von der Leyen, przewodnicząca Komisji Europejskiej.

W trakcie wizyty zadeklarowała: – Europa jest przy Was i po Waszej stronie. W tym momencie wszyscy musimy się zjednoczyć, żeby poradzić sobie z wyzwaniem. I podkreśliła: – To są nadzwyczajne czasy, a takie czasy wymagają nadzwyczajnych środków.

#### Tak działa jeden z instrumentów polityki spójności

Szefowa Komisji Europejskiej poinformowała, że kraje dotknięte powodzią będą mogły wykorzystać 10 mld euro z Funduszu Spójności.

– Z tych 10 miliardów euro, 5 mld – połowa tej kwoty – dotyczy Polski – doprecyzował premier Donald Tusk.

To dobrze pokazuje, jak działa jeden z instrumentów polityki spójności – Fundusz Spójności.

I... – ...kolejny dowód na to, że polityka spójności umożliwia elastyczne reagowanie na nieprzewidziane wydarzenia i kryzysy, które obecnie występują na całym świecie częściej niż kiedykolwiek wcześniej – podkreśliła w jednym z wywiadów Elisa Ferreira, komisarz ds. spójności i reform.

#### Czym jest polityka spójności?

Najkrócej – jednym z fundamentów, na których powstała Unia Europejska. To dzięki niej może ona:

- dbać o zrównoważony rozwój państw członkowskich,
- zacieśniać współpracę między nimi,
- ujednolicać międzynarodowe prawa i procedury, żeby robienie interesów było wygodniejsze.

Do dyspozycji ma olbrzymi budżet i różne instrumenty finansowe.

*– Inwestujemy 392 miliardy euro w programy krajowe i regionalne mające wspomóc rozwój, tworzenie miejsc pracy, powiazaną transformację ekologiczną i cyfrową, integrację społeczną oraz lepszą współpracę – precyzuje pola działania Elisa Ferreira.*

Tu znajdziesz rozmowę z ELISĄ FERREIRA.

## Zasady działania polityki spójności

Co sześć lat europosłowie uchwalają nową perspektywę finansową. Pieniądze trafiają do funduszy strukturalnych:

- Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR),
- Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS),
- Funduszu Spójności (FS; jego beneficjentami są państwa członkowskie, których PKB jest niższe niż 90 proc. średniego PKB),
- Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW).
- Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego (EFMR).

Razem tworzą Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne.

## Wpływ funduszy unijnych na rozwój Polski

Według danych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, w latach 2014-2020 zrealizowano w Polsce ponad 250 tysięcy projektów. Od budowy dróg i infrastruktury transportowej, przez modernizację szkół i szpitali, aż po inicjatywy wspierające innowacje i rozwój technologiczny.

Dzięki środkom z UE udało się wybudować około 970 km autostrad oraz ponad 2930 km dróg ekspresowych. Łącznie mamy do dyspozycji siedmiokrotnie dłuższą sieć dróg szybkiego ruchu niż w 2004 roku.

Fundusze unijne miały potężny i nie do przecenienia wpływ na rozwój całej Polski i poszczególnych jej regionów.

## Regionalny program unijny w województwie opolskim

Posłużmy się przykładem województwa opolskiego, które – jak informuje Urząd Marszałkowski – realizuje regionalny program unijny środkami:

- z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR),
- z Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS).

Ale nie tylko.

## To udało się zrobić w poprzedniej perspektywie finansowej

W ostatnim programie regionalnym na lata 2014-2020 Opolskie miało do zagospodarowania 4 miliardy złotych (ponad 944 miliony euro).

Jednym z priorytetów był rynek pracy, zwłaszcza ludzie młodzi, bo im jest na starcie najtrudniej. Uruchomiono nowe programy stażowe dla firm z nastawieniem właśnie na młodych. Były również pieniądze na podwyższanie i zmianę kwalifikacji.

W programie poprawy opieki nad matką i dzieckiem samorząd województwa objął unijnym wsparciem tysiące osób. Realizowano także kompleksowy program opieki nad osobami starszymi i niesamodzielnymi.

Bardzo duże wsparcie otrzymały osoby wymagające pomocy. Były pieniądze dla gmin na budowę mieszkań dla osób niepełnosprawnych czy podopiecznych domów dziecka opuszczających placówki.

Istotnym obszarem był rozwój infrastruktury drogowej i kolejowej, na który też wydano ogromne pieniądze.

Podpisaliśmy umowę z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, dzięki której na pożyczki i poręczenia dla firm w regionie mieliśmy ponad 336 mln zł.

Przedsiębiorcy przeznaczali je np. na wprowadzanie innowacji – budowę, rozbudowę czy zakup przez małe i średnie firmy wyposażenia zaplecza badawczo-rozwojowego oraz inwestycje związane z wprowadzaniem na rynek nowych produktów i usług.

A to tylko kilka przykładów wydawania pieniędzy unijnych.



## Nowa perspektywa unijna 2021-2027

Teraz Polska korzysta już z pieniędzy nowej perspektywy unijnej 2021-2027. Wcześniej – dodajmy – korzystała z budżetów UE na lata: 2004-2006, 2007-2013.

W nowym rozdaniu funduszy unijnych na lata 2021-2027 – 72,2 miliarda euro zostanie przeznaczone na politykę spójności, a 3,8 mld euro środków będzie pochodzić z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. Łącznie daje to około 76 miliardów euro.

## Opolszczyzna już wie, jak wyda pieniądze

Beneficjentem środków z nowej perspektywy unijnej 2021-2027 jest też – i znowu posłużmy się tym przykładem – województwo opolskie.

Początkowo miało to być około 940 mln euro, a więc kwota zbliżona do perspektywy 2014-2020. Udało się jednak wywalczyć więcej.

„Mamy teraz do dyspozycji blisko 5 miliardów złotych” – precyzuje Urząd Marszałkowski w Opolu.

Pieniądze są podzielone na dwie pule:  
Europejski Fundusz Społeczny – 276 mln euro;

Z tych pieniędzy są realizowane tzw. projekty miękkie, za sprawą których mieszkańcy regionu m.in. nabywają nowe umiejętności i rozwijają kompetencje.

2. Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego – pozostałe 690 mln euro.

Z tego funduszu dofinansowywane są m.in. inwestycje drogowe i transportowe, wymiana źródeł ogrzewania, „zielona” energia, czy termomodernizacje budynków.

## Lista projektów

Przełożmy to na konkret. Zapytaliśmy Urząd Marszałkowski, jakie projekty samorząd województwa chce realizować z tych pieniędzy.

Lista jest imponująca:

**Silna gospodarka – 358,8 mln euro (1 542,8 zł)** - innowacyjna gospodarka, zrównoważony transport, infrastruktura drogowa, adaptacyjność pracowników i pracodawców, wsparcie ekonomii społecznej, dziedzictwo kulturowe.

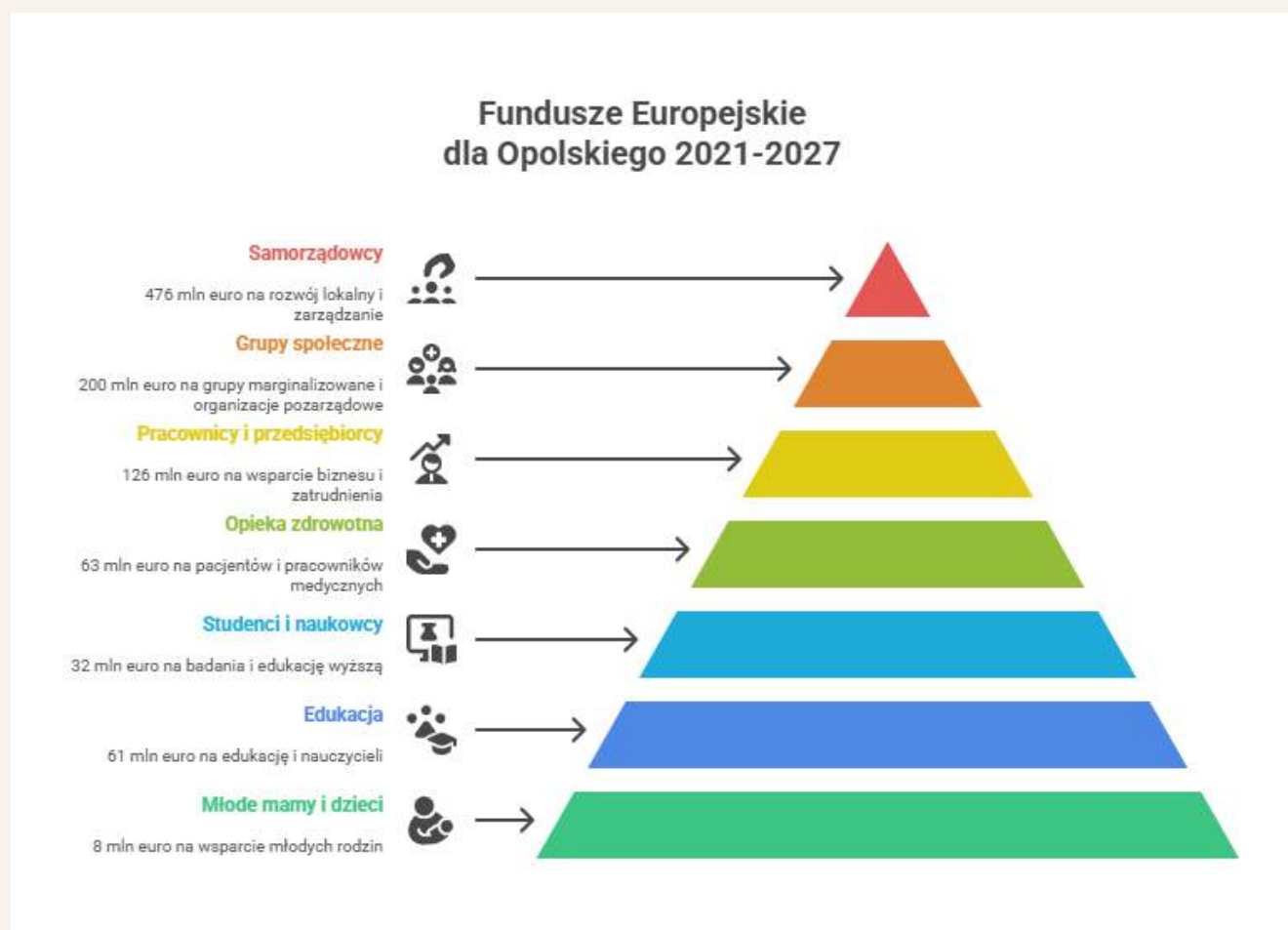
**Środowisko i rozwój – 194,4 mln euro (835,9 zł)** - efektywność energetyczna, zapobieganie zagrożeniom związanym ze zmianą klimatu, gospodarka wodno-ściekowa, gospodarka odpadami komunalnymi, tabor kolejowy.

**Człowiek i relacje - 413,3 mln euro (1 777,2 zł)** - e-usługi publiczne, rynek pracy, obszar edukacji, usługi społeczne, w tym włączenie społeczne, usługi zdrowotne, infrastruktura społeczna, edukacyjna i zdrowotna, rewitalizacja miast i wsi.

## Korzyść dla wszystkich mieszkańców regionu

Przekładając to na korzyści dla konkretnych grup społecznych pieniądze z programu „Fundusze Europejskie dla Opolskiego 2021-2027” – mówiąc kolokwialnie – zostaną podzielone tak:

Przekładając to na korzyści dla konkretnych grup społecznych pieniądze z programu „Fundusze Europejskie dla Opolskiego 2021-2027” – mówiąc kolokwialnie – zostaną podzielone tak:



## Tak jest we wszystkich regionach

Podobne programy regionalne, finansowane przez fundusze unijne, mają także inne województwa. Za ich realizację odpowiadają urzędy marszałkowskie.

To tam można szukać szczegółowych informacji na ich temat – osobiście, telefonicznie albo przez stronę internetową.

## Czy wiesz, co to jest strefa Schengen?

Obejmujący obszar 29 państw o łącznej powierzchni 4 368 693 kilometrów kwadratowych, na którym zniesiono kontrole graniczne na granicach wewnętrznych.

Strefa została utworzona na podstawie układu z Schengen z 1985 roku. Dodajmy, że miejsce, gdzie została podpisana umowa, to mała wioska w Luksemburgu, na granicy z Niemcami i Francją.

Obowiązują w niej przepisy dotyczące m.in. ochrony granic, danych osobowych, współpracy między służbami policyjnymi państw członkowskich, wydawania wiz cudzoziemcom i działania Systemu Informacyjnego Schengen.

Wewnętrzne granice w strefie Schengen przekracza 3,5 miliona osób dziennie.

Polska stała się częścią Układu z Schengen 21 grudnia 2007 r.

Zapraszamy również do obejrzenia filmu:



## **Pieniądze z Unii Europejskiej. Droga trudna, ale opłacalna**

Negocjowanie pieniędzy unijnych dla polskich regionów nie jest procedurą ani łatwą, ani prostą. To zazwyczaj długie i trudne rozmowy.

Nie ma chyba osoby, która nie widziałaaby przy drodze, szkole czy oczyszczalni charakterystycznej tablicy informującej, że ta inwestycja została dofinansowana z któregoś z unijnych programów. To oczywiście namacalny znak na wykorzystywanie przez Polskę i nasze regiony pieniędzy z UE. A tych mamy teraz sporo do wykorzystania.

Do 2027 roku nasz kraj ma zapewnione 76 miliardów euro, z czego 72,2 miliarda euro pochodzi z polityki spójności. Pieniądze będą wykorzystane nie tylko na szczeblu centralnym. Znaczna ich część trafi do samorządów województw.

### **Miliony nie tylko na autobusy**

Jeżeli komuś się wydaje, że pieniądze z UE „załatwia” tylko Warszawa, to się myli. To władze poszczególnych regionów tworzą własne plany rozwojowe, inwestycyjne. I to marszałkowie województw swoje programy negocjują z Komisją Europejską.

Pierwszym polskim województwem, które zamknęło już negocjacje, było województwo lubelskie. Sukces można było ogłosić w 2022 roku – a chodziło o 2,43 mld euro.



## Żmudne poprawianie i dopasowywanie

Wróćmy jednak do negocjacji, w wyniku których miasta odnowią tabor.

Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka województwa lubelskiego, przyznaje, że wstępne założenia lubelskiego programu nieco się różniły od oczekiwań KE.

– Zostały one wypracowane na podstawie wyników zleconego przez Instytucję Zarządzającą FEL badania, którego celem była analiza potrzeb i możliwości potencjalnych wnioskodawców w województwie lubelskim. Finalnie program został przygotowany podczas spotkań Tematycznych Grup Roboczych – opisuje rzecznik marszałka.

I doprecyzowuje: – Było ich aż dziewięć. Następnie, po przyjęciu unijnych i krajowych dokumentów kształtujących politykę spójności, trzeba było dostosować zapisy projektu programu do tych wytycznych.

I to także nie był koniec, bo odbywały się również konsultacje społeczne, dopinano formalności. Uwagi miała też Komisja Europejska. I wszystkie trzeba było omówić. Łącznie było 13 spotkań.

– Trzeba podkreślić, że pomimo zdiagnozowanych wcześniej potrzeb regionu zapisy Programu musiały się częściowo zmienić, żeby je dostosować do zaleceń KE – dodaje rzecznik.

I wyjaśnia: – W większości przypadków, głównie w kwestiach horyzontalnych, IZ FEL musiała się dostosować do postanowień KE, podobnie jak pozostałe regiony. W części kwestii udało się wypracować kompromis, np. poprzez dodatkowe argumenty.

## Miliony na Podkarpackie Centrum Nauki Łukasiewicz

O tym, jak dużo pracy trzeba włożyć w negocjacje, dobrze też wiedzą w województwie podkarpackim. Tam właśnie działa otwarte w grudniu 2022 r. Podkarpackie Centrum Nauki Łukasiewicz.

Znajduje się ono przy lotnisku, w strefie przemysłowej, gdzie zlokalizowane są firmy produkcyjne działające w ramach Doliny Lotniczej.

– Jednym z założeń powstania PCN było kształtowanie przyszłych preferencji zawodowych, odkrywanie talentów i zainteresowań młodych ludzi oraz wskazywanie im możliwości wyboru kariery zawodowej związanej z szeroko pojętym lotnictwem – wyjaśnia Aleksandra Gorzelak-Nieduży z biura prasowego Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie.

Komisja Europejska miała jednak do projektu zastrzeżenia. Władze regionu zdecydowały się realizować przedsięwzięcie w trybie bezkonkursowym, a Komisja stawiała na przeciwne rozwiązanie.

## Komisję Europejską trzeba przekonać

Unijnych urzędników trzeba było przekonać wieloma dokumentami i analizami.

*– Po długim procesie negocjacyjnym KE wyraziła zgodę na dokonanie modyfikacji RPO WP 2014-2020, m.in. w zakresie utworzenia pierwszego centrum nauki w regionie wraz ze zmianą trybu wyboru projektów na tryb pozakonkursowy – przypomina Gorzelak-Nieduży.*

PCN kosztowało 94 mln zł, z czego fundusze unijne to 76 mln zł. Za te pieniądze powstała przestrzeń wystawiennicza, która zajmuje około 3 tys. metrów kwadratowych, a ekspozycja obejmuje prawie 200 interaktywnych eksponatów na trzech piętrach oraz na zewnątrz budynku.

Dodatkowo powstała też naukowa wystawa mobilna. W 2023 roku odwiedziła aż 83 miejscowości. W tych wydarzeniach wzięło udział ponad 36 tysięcy uczestników.

Unijne wsparcie dla samorządów. Zobacz drugi odcinek audycji „Unia. To się opłaca”

Fundusze unijne to jedno z najważniejszych narzędzi rozwoju lokalnych społeczności w Polsce. W drugim odcinku audycji „Unia. To się opłaca” pokażemy, jak wygląda procedura negocjacji regionalnych programów operacyjnych przez władze samorządowe.

Zajrzemy także na galę RegioStars w Brukseli, podczas której są nagradzane najlepsze projekty finansowane przez Unię Europejską. Poznamy zwycięski projekt miasta Gdynia, które otrzymało główną nagrodę w kategorii „Europa Bliżej Obywateli” za swój projekt rewitalizacyjny „Gdynia OdNowa”. To inspirujący przykład, jak unijne fundusze mogą zmieniać przestrzeń miejskie i wpływać na jakość życia ich mieszkańców.

Nie zabraknie również rozmów z ekspertami Komisji Europejskiej, którzy przybliżą zasady współpracy regionalnej z Unią Europejską. Usłyszymy o tym, jak władze regionalne i lokalne zarządzają funduszami w ramach Polityki Spójności, wspierając tym samym realizację najważniejszych priorytetów europejskich.

Poznaj sukcesy polskich samorządów i dowiedz się, jak współpraca z Unią Europejską przynosi realne korzyści mieszkańcom!

Obejrzyj poniższy film:





# *Dziedzictwo*

## **KULTUROWE I TURYSTYKA**

### **Dziedzictwo kulturowe i turystyka. Tożsamość europejska i rozwój regionów**

Europa jest jak mozaika: składa się z wielu różnobarwnych elementów. Dzięki temu wciąż jest pociągająca. To dziedzictwo kulturowe wielu państw. Dlatego Komisja Europejska chroni je, promuje i rozwija poprzez finansowanie wielu projektów.

#### **Dziedzictwo kulturowe. Co się pod tym kryje?**

– Musimy wyjść od Polityki Spójności, jednej z najważniejszych polityk Unii Europejskiej. Bo dzięki niej zapóźnione regiony przy wsparciu pieniędzy unijnych mają szanse doganiać regiony bardziej rozwinięte. Dziedzictwo kulturowe wychodzi naprzeciw tej idei – podkreśla Gustaw Marek Brzezina, marszałek warmińsko-mazurski w latach 2014-2023, a obecnie senator.

Projekty obejmują restaurację obiektów naturalnych i archeologicznych, muzea, zabytki, w tym obiekty sakralne, dzieła sztuki, zabytkowe miasta, dzieła literackie, muzyczne i audiowizualne oraz wiedzę, zwyczaje i tradycje mieszkańców Unii. A to z kolei wzmacnia poczucie wspólnej europejskiej tożsamości. Ale nie tylko.

Jest także siłą napędową dla sektora kultury i sektora kreatywnego. Stymuluje wzrost gospodarczy i zatrudnienie. Wpływa także na rozwój turystyki, która z kolei skutecznie promuje dziedzictwo kulturowe.

#### **UE chroni i promuje dziedzictwo kulturowe Europy**

– Wiemy że regiony są bardzo zróżnicowane pod względem kultury, uwarunkowań historycznych, natury. Dlatego wsparcie unijne w dziedzinie kulturowej z nachyleniem na turystykę, na poznawanie, na przyciąganie się, na rozwój gospodarki w obszarze turystycznym jest bardzo dobrą funkcją – ocenia Gustaw Marek Brzezina.

Chociaż polityka w tej dziedzinie leży przede wszystkim w gestii państw członkowskich, władz regionalnych i lokalnych, to UE jest zaangażowana w ochronę i promocję dziedzictwa kulturowego Europy poprzez strategie polityczne i programy.

***– I Polska bardzo dobrze z tego korzysta – podkreśla Gustaw Marek Brzezina.***

Ten projekt miłośnicy „Potopu” od razu skojarzą

Przykłady? Jest ich tak dużo, że wybór jednego nie jest łatwym zadaniem. Może więc sięgnijmy najpierw do poprzedniej perspektywy finansowej 2014-2020. I zajrzyjmy na Podlasie. Wybraliśmy ten projekt. Dlaczego? Już wyjaśniamy.

Otóż z pieniędzy Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego został wtedy odnowiony zabytkowy kościół pw. Trójcy Przenajświętszej w Tykocinie. Miłośnicy „Potopu” Henryka Sienkiewicza od razu skojarzą tę nazwę i związaną z nią historię.

To – dodajmy – perła późnobarokowej architektury. Został ufundowany przez Jana Klemensa Branickiego, ówczesnego właściciela Tykocina. Powstawał w latach 1742-1750. Fundator sprowadzał na Podlasie najwybitniejszych twórców z Polski i zagranicy.

We wnętrzu świątyni zachowały się cenne barokowe ołtarze, prospekt organowy, obrazy i częściowo polichromie. Dziś organizowane są tutaj festiwale muzyczne, pokazy filmowe, wernisaże.

Kręcone były też filmy, m.in. „Biała sukienka” czy – bardzo popularny wśród widzów – „U Pana Boga w ogródku”. Organizowana jest także coroczna inscenizacja zdobycia zamku w Tykocinie, które miało miejsce w 1657 roku.

Nasz rozmówca, były marszałek warmińsko-mazurski, podkreśla, że dziedzictwo kulturowe to duża szansa i dostęp do środków unijnych. Dzięki temu – jak mówi – regiony mogą pokazać innym to, co w nich cenne i ciekawe turystycznie.

– I co wyróżnia jakiś region na tle innych regionów unijnych – dodaje. – Tak jak to robiliśmy i robimy na Warmii i Mazurach.



## Tam, gdzie spotkała się Europa Zachodnia ze Wschodem

Skoro tak, to sięgnijmy teraz do obecnej perspektywy unijnej 2021-2027. I zajrzyjmy do sąsiadów Podlasia – Warmii i Mazur.

- Jest dobrze poplanowana – zapewnia z miejsca Gustaw Marek Brzezina. I od razu zaczyna wyliczać najważniejsze projekty.
- Jednym z tematów jest dziedzictwo związane z Mikołajem Kopernikiem, który jest znany nie tylko w Polsce, ale w Europie i na świecie. W planach mamy m.in. budowę centrum poznawczego i rewitalizację planetarium, które doczeka się tego po 50 latach.
- Będzie też kontynuowany rozwój szlaku kopernikowskiego. Jest on szansą miast, w których Kopernik przebywał.

Chodzi o Olsztyn, Frombork i Lidzbark Warmiński.

- To jedna z tych naszych marek, które powinniśmy stale promować i w Polsce, i za granicą – dodaje Brzezina.

Druga taka marka to bitwa grunwaldzka i inscenizacja bitwy pod Grunwaldem. Jest organizowana od 1998 roku. To największe takie wydarzenie w Polsce i prawdopodobnie w Europie.

Bierze w niej udział grubo ponad 1000 rycerzy z Polski, Niemiec, Włoch, Francji, Finlandii, Czech, Słowacji, Węgier, Rosji, Białorusi, Ukrainy, a nawet Stanów Zjednoczonych. Ich starcie ogląda nawet 70 tys. widzów (niektóre źródła podają, że około 100 tys.).

- Mamy też sieć zamków krzyżackich, obiektów renesansowych, które mogłyby się dobrze wpisywać w przygotowywanie projektów promujących to dziedzictwo kulturowe – dodaje Brzezina.

## Jak to stymuluje lokalną gospodarkę?

Czy wspomniane marki regionalne, których rozwój jest finansowany pieniędzmi unijnymi, przekładają się na rozwój gospodarki w regionie?

- Oczywiście, są bardzo ważne – odpowiada Brzezina. – Wspierają turystyką, która promuje dziedzictwo kulturowe regionu.

„W ten sposób kultura staje się ważnym czynnikiem zrównoważonego rozwoju” – czytamy na stronie Komisji Europejskiej.

Przełożmy to na konkret.

*– Mówi się, że jedno miejsce w hotelu generuje 4-5 miejsc pracy w innych dziedzinach gospodarki. Między innymi w przetwórstwie rolno-spożywczym, tradycyjnej żywności, no i w usługach. To się zamyka w jedną całość. Turystyka wiąże wiele dziedzin gospodarki i wpływa na rozwój regionu – nie ma wątpliwości Gustaw Marek Brzezina.*

Fundusze europejskie, czyli pieniądze na inwestycje

Jak te projekty są finansowane? – Poprzez Regionalne Programy Operacyjne. Obecnie są to fundusze europejskie dla Warmii i Mazur – odpowiada Brzezina.

– Naprzeciw wychodzą też – jeśli chodzi o dziedzictwo kulturowe i turystykę – Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2021-2027. To 2,5 mld euro na 6 województw. Średnio ok. 400 mln euro na region.

Nie jest to jednak kwota z automatu przypisana do regionu – zastrzega były marszałek.

– Trzeba być skutecznym w aplikowaniu. Więc jeżeli któreś województwo nie zdąży, to inne pochłonie te pieniądze – precyzuje.

Polskie skarby kultury online i na żywo. Nowy odcinek audycji „Unia. To się opłaca”

Tym razem zabierzemy Państwa w wirtualną podróż po inspirujących miejscach kultury w Polsce, wspieranych przez Fundusze Europejskie. Skoncentrujemy się na dziedzictwie kulturowym i turystyce – kluczowych obszarach Polityki Spójności, które nie tylko chronią nasze zabytki, ale także wspierają lokalne gospodarki.

Odważymy Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku, które powstało dzięki dofinansowaniu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Nowoczesne centrum kultury przyciąga rocznie niemal milion osób z całego świata. Ta wyjątkowa instytucja upamiętnia wydarzenia związane z rewolucją Solidarności, które odegrały kluczową rolę w historii Europy.

Wyberzemy się również do największego gotyckiego zamku na świecie – Muzeum Zamkowego w Malborku. Odwiedzany rocznie przez ponad 700 tysięcy gości zamek, wpisany na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, przyciąga turystów z całego globu. Agnieszka Kowalska, zastępca dyrektora ds. naukowo-konserwatorskich, zdradzi nam kulisy konserwacji tego wyjątkowego obiektu i podkreśli, jak fundusze unijne wspierają jego renowację.

W dobie nowoczesnych technologii wiele cennych zbiorów można podziwiać także online. W programie nie zabraknie informacji o digitalizacji dziedzictwa kulturowego – technologii, która przenosi nasze dziedzictwo w cyfrowy świat. Dzięki niej kolekcje Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku są dostępne online dla zwiedzających z całego świata. Edyta Bugowska, kierownik Regionalnej Pracowni Digitalizacji z Centrum Spotkań Europejskich „Światowid” w Elblągu opowie nam, jak digitalizacja pozwala zachować i ocalić cenne zabytki od zapomnienia.

**Zapraszamy do oglądania audycji, w której pokażemy, jak fundusze unijne wspierają rozwój polskiego dziedzictwa kulturowego i turystyki.**



## **Historie sukcesu rozwoju regionalnego. Każdy region ma coś, czym może się dziś chwalić**

Port Lotniczy Lublin obsłużył już grubo ponad 3 miliony pasażerów. Sezon wakacyjny okazał się sukcesem i został otwarty nowy terminal cargo. A kiedy planowano budowę lotniska, padały pytania o to, czy warto.

### **Lotnisko w Lublinie obsłużyło już 3 miliony pasażerów**

Do inwestycji wartej przeszło 417 mln zł Unia Europejska dołożyła 125 mln zł. O ile wspólnotowi urzędnicy i władze lokalne nie miały wątpliwości, że województwo lubelskie potrzebuje lotniska, to niekiedy ze strony ekspertów padały pytania, czy to przedsięwzięcie ma sens.

Nie ustały nawet, gdy w 17 grudnia 2012 roku w Porcie Lotniczym Lublin wylądował pierwszy samolot. Obawy mogły być zasadne, bo nikt nie chciał powtórzyć błędu Hiszpanii, gdzie pobudowano lotniska regionalne, z których nikt nie korzysta.

Jednak Krzysztof Hetman, ówczesny marszałek województwa lubelskiego, a dziś europoseł, nie miał wątpliwości, że lotnisko koło Lublina musi powstać.

– Port Lotniczy Lublin to przełamanie tej niezwyklej bariery dostępności komunikacyjnej województwa lubelskiego – mówił wtedy Hetman (dłuższa wypowiedź byłego marszałka na temat UE w filmie).

I żartował: – Obowiązkiem marszałka jest poinformować Londyn o tym, że mamy międzynarodowy port lotniczy. Można tu do nas przyjechać zarówno w celach turystycznych, jak i gospodarczych.

Teraz można uznać PLL za sukces. Lotnisko obsłużyło już ponad 3 miliony pasażerów. A czarterowy sezon wakacyjny okazał się znakomity.

*„W sezonie wakacyjnym 2024 obsłużyliśmy blisko 280 tysięcy pasażerów. To o 13,3 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego” – podało PLL kilka dni po tym, jak uroczyście otwarto tam nowy terminal cargo. To niemal 2 tys. metrów kwadratowych do obsługi każdego rodzaju ładunku transportowanego drogą powietrzną.*

– Transport lotniczy cargo to jedna z najszybciej rozwijających się gałęzi transportu w Polsce, z ogromnymi możliwościami rozwoju. Mając na uwadze inwestycje infrastrukturalne, zarówno drogowe jak i kolejowe, rola takiej inwestycji w województwie lubelskim jest nie do przecenienia i dopina brakujący komponent lotniczy – mówił Krzysztof Matuszczyk, prezes Portu Lotniczego Lublin.

## Unijny Kraków stał się wyjątkowym salonem

Przenieśmy się teraz do innego regionu Polski, bo o sukcesach unijnych można mówić w każdym regionie kraju. Dla Krakowa wejście Polski do UE w 2004 roku było szansą na pozyskanie funduszy np. na rozbudowę infrastruktury czy realizację inwestycji kulturalnych.

– Staliśmy się salonem, do którego możemy zapraszać gości i partnerów biznesowych, piękną metropolią o wyjątkowym charakterze – wspominał w 18. rocznicę polskiej obecności w UE Rafał Sonik, krakowski przedsiębiorca, sportowiec, zwycięzca Rajdu Dakar.

Trudno wskazać te najważniejsze przedsięwzięcia, bo trudno wybrać między przebudową ulic a kupnem setek nowych autobusów i tramwajów.



Czy ważniejsza jest budowa węzłów przesiadkowych i stacji Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej, czy może jednak 42 km nowych ścieżek rowerowych? Może ktoś wybiera jednak rozbudowę Muzeum Inżynierii i Techniki?

Tę listę można wydłużać o każdą kolejną inwestycję, każde kolejne miasto, gminę, region. Bo wszędzie powstało coś, co je wyróżnia od innych. Suma tych lokalnych sukcesów daje obraz zmian, jakie dokonały się w Polsce dzięki funduszom unijnym.

## Czas planować. Przed nami perspektywa finansowa 2028-2034

Polskie regiony odniosły unijny sukces, bo dobrze się przygotowały do realizacji kolejnych budżetów i dotacji ze wspólnoty. Krzysztof Hetman zwraca uwagę, że już czas planować wydatki na lata 2028-2034. Dlatego w województwie lubelskim powstał samorządowy zespół, który ma konsultować planowane przedsięwzięcia.

Bo – jak mówi były marszałek – ta perspektywa finansowa to ostatnia szansa na bardzo duże europejskie pieniądze dla Polski.

## Historie sukcesu rozwoju regionalnego. Nowy odcinek audycji „Unia. To (się) opłaca”

Zapraszamy na opowieść o sukcesie, który wyrósł na funduszach unijnych. Poznacie BioMaximę, polskiego lidera w produkcji testów diagnostycznych i mikrobiologicznych, który dzięki wsparciu polityki spójności rozwija swoje skrzydła na światowych rynkach.

Usłyszycie o tym, jak skromne początki spółki zamieniły się w imponujące osiągnięcia, które przyniosły firmie uznanie dziennika „Financial Times”.

W najnowszym odcinku audycji „Unia. To (się) opłaca” spotkamy się także z Krzysztofem Hetmanem, europosem, który aktywnie działa na rzecz polityki spójności w Parlamencie Europejskim.



### Interreg. Współpraca transgraniczna: Europa (prawie) bez granic

Na początku był pomysł wójta. Na olimpiadę sportową. Potrzebował na nią pieniędzy. Podczas burzy mózgów padła propozycja: „A może byśmy skorzystali z pieniędzy unijnych? Na współpracę transgraniczną”. Czemu nie?

Od pomysłu do przemysłu droga nie była daleka, bo do sąsiadów było blisko. Jakieś trzydzieści kilka kilometrów. Do Czech. A to już dawało możliwość skorzystania z unijnego programu Interreg, na współpracę transgraniczną.

#### Spotkali się czeski starosta i polski wójt

Adam Raczyński, wójt przygranicznej gminy Pakosławice (powiat nyski, województwo opolskie), spotkał się ze starostą czeskich Mikulovic w powiecie Jesionik w kraju ołomunieckim. Obaj panowie szybko się dogadali i tak doszło do Polsko-Czeskich Igrzysk Sportowych.

Rzućmy okiem na relacje na stronie gminy Pakosławice.

*„Sobota -22 lutego 2020r. w Pakosławicach upłynęła pod hasłem polsko- czeskiej współpracy i rywalizacji sportowej (...) Nie zabrakło również drużyny z Mikulovic (...)*

*Igrzyska, Igrzyska i po Igrzyskach, ale to nie koniec polsko- czeskiej współpracy. W ramach dalszej współpracy planowane są kolejne imprezy i spotkania m.in. Rajdy Rowerowe w Pakosławicach i Mikulovicach, Turniej Tenisowy w Mikulovicach, Polsko-Czeski Turniej Piłkarski oraz Dzień Współpracy Polsko- Czeskiej”.*

- Ta impreza odbywa się do dziś. W Polsce i w Czechach – podkreśla Joanna Gach, autorka projektów unijnych.

I – dodajmy jeszcze – ma swoją „pozaolimpijską” kontynuację. Dowodem ta relacja na stronie gminy:

*„18 czerwca 2021 r. grupa mieszkańców gminy Pakosławice uczestniczyła w wyjeździe do czeskich Mikulovic, gdzie wspólnie z mieszkańcami Mikulovic brała udział w wycieczce rowerowej po najciekawszych szlakach rowerowych naszego czeskiego partnera. Podczas wspólnego spotkania zaproszono mieszkańców Mikulovic na Polsko-Czeski Rajd Rowerowy w gminie Pakosławice”.*

Dzięki tym spotkaniom... –Ludzie się ze sobą zaprzyjaźnili. Tak jak sportowcy, którzy wspólnie organizują rozgrywki. Słowem, fajnie się to rozwija – cieszy się Joanna Gach.

### Turystyczny przystanek na szlaku św. Jakuba

Polska gmina Pakosławice i czeska Mikulovice to dobry przykład korzystania z pieniędzy unijnych na współpracę transgraniczną. Kontakty, jakie nawiązali Czesi i Polacy, zaowocowały nie tylko wspólnymi imprezami sportowymi, ale i inwestycjami.

Mniejszymi i większymi, ale tę jedną widzą wszyscy pielgrzymi, którzy wyruszają szlakiem św. Jakuba do Santiago de Compostela w Hiszpanii.

***„Turystyczny przystanek na szlaku św. Jakuba” to oficjalna nazwa tej inwestycji. Dzięki niej obok pakosławickiego kościoła powstało miejsce wypoczynku dla pielgrzymów. Stanęły wiaty, ławki, tablica informacyjna w językach czeskim i polskim.***

- Można się tam zatrzymać, odpocząć, ugotować sobie coś na ognisku – opowiada Jolanta Gach.

Czy ta współpraca będzie kontynuowana? – Oczywiście – bez wahania odpowiada nasza rozmówczyni.

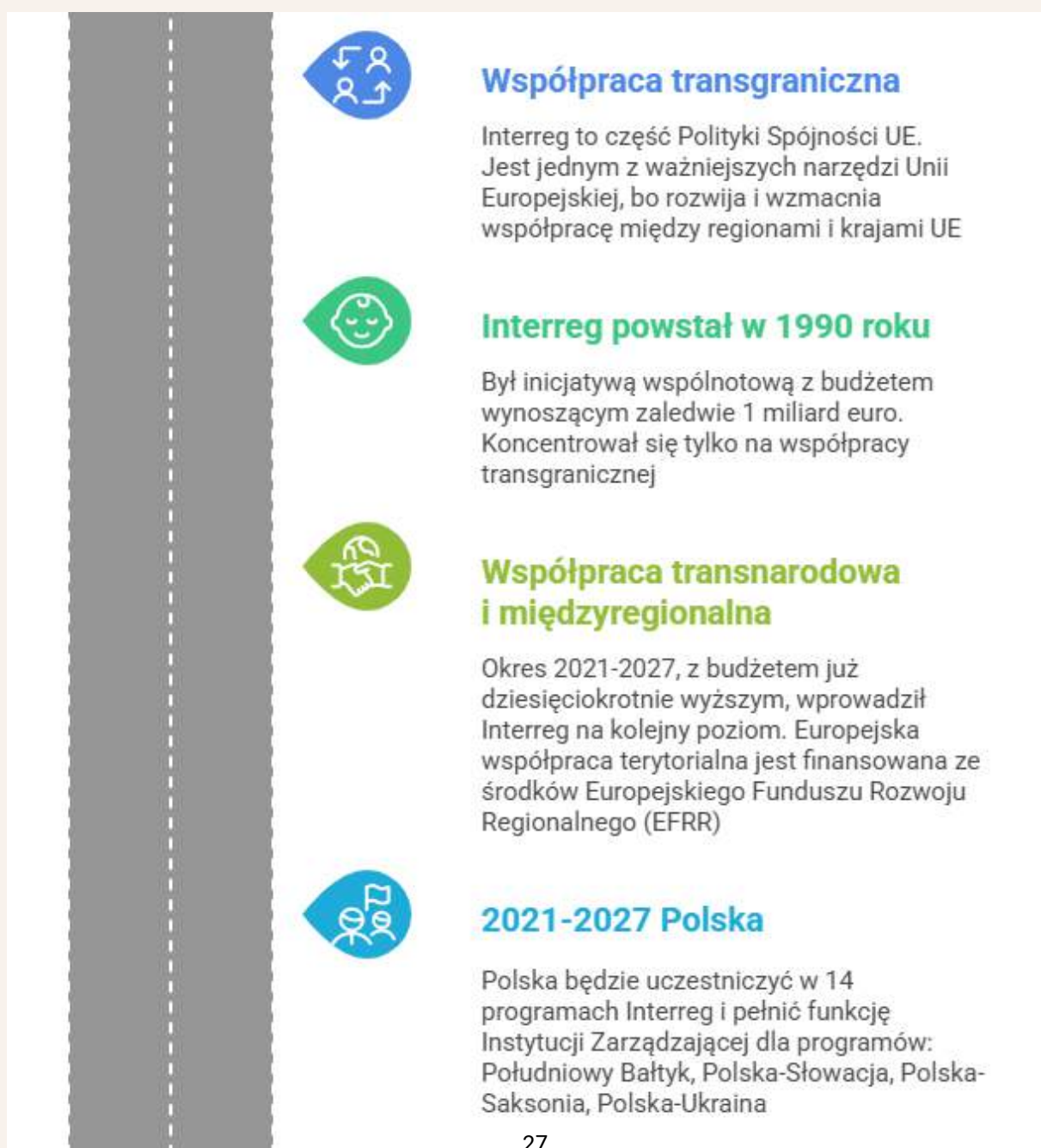
I dodaje, że gmina również w tej perspektywie finansowej będzie korzystała z pieniędzy programu Interreg Czechy – Polska 2021-2027.

## Co kryje się pod tą nazwą?

Kontynuacja poprzedniej edycji tego programu. Daje możliwość pogłębienia współpracy na polsko-czeskim pograniczu w kwestiach związanych m.in. ze zintegrowanym systemem ratownictwa i środowiskiem, turystyką, transportem, współpracą instytucji i mieszkańców, wreszcie przedsiębiorczością.

Budżet programy wynosi 178 mln i jest częścią większej całości.

## O programie w depeszowym skrócie



|                                                                                     |                                                                                                                                                                                                                                                                           |
|-------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
|    | <b>Współpraca transgraniczna</b><br>Interreg to część Polityki Spójności UE. Jest jednym z ważniejszych narzędzi Unii Europejskiej, bo rozwija i wzmacnia współpracę między regionami i krajami UE                                                                        |
|  | <b>Interreg powstał w 1990 roku</b><br>Był inicjatywą wspólnotową z budżetem wynoszącym zaledwie 1 miliard euro. Koncentrował się tylko na współpracy transgranicznej                                                                                                     |
|  | <b>Współpraca transnarodowa i międzyregionalna</b><br>Okres 2021-2027, z budżetem już dziesięciokrotnie wyższym, wprowadził Interreg na kolejny poziom. Europejska współpraca terytorialna jest finansowana ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) |
|  | <b>2021-2027 Polska</b><br>Polska będzie uczestniczyć w 14 programach Interreg i pełnić funkcję Instytucji Zarządzającej dla programów: Południowy Bałtyk, Polska-Słowacja, Polska-Saksonia, Polska-Ukraina                                                               |

## Interreg. Współpraca transgraniczna. Nowy odcinek audycji „Unia. To (się) opłaca”

Czy polskie samorządy mogą być przykładem dla zagranicznych? Oczywiście. Dzięki współpracy transgranicznej i projektom realizowanym w ramach unijnego programu Interreg gminy takie jak Wejherowo mogą wyznaczać nowe trendy w usługach komunalnych.

W najnowszym odcinku audycji „Unia. To (się) opłaca” przyjrzymy się bliżej transgranicznym projektom, które wspierają rozwój i współpracę oraz integrację regionów europejskich.





# *Działania*

## **NA RZECZ KLIMATU I ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ ŚRODOWISKA**

### **Działania na rzecz klimatu. Unia przyszłości. Czyste powietrze i ciepły dom ogrzewany światłem słonecznym**

Katarzyna i Marek spełnili swoje marzenie: zaniedbany dom po dziadkach przekształcili w nowoczesny dom. Spełniający unijne standardy energooszczędności. Było to możliwe dzięki pieniądzą z programu Czyste Powietrze, zasilanego pieniędzmi unijnymi.

Są w grupie ponad miliona osób, które dostały dofinansowanie na termomodernizację budynku. To jeden z priorytetów Europejskiego Zielonego Ładu, sztandarowego projektu Komisji Europejskiej obecnej kadencji. To idea neutralnej klimatycznie gospodarki UE, która ma zostać wprowadzona do 2050 roku.

#### **Program Czyste Powietrze skrojony pod ich potrzeby**

Katarzyny i Marka, jak wielu młodych małżeństw, nie stać było na kupno mieszkania. Jakiegokolwiek. Z konieczności postawili na wynajem. Ich losem najbardziej martwili się dziadkowie Marka. Nie chcieli, żeby – jak mówili – ich wnuk tułał się po obcych kątach.

W końcu dziadkowie razem z rodzicami Marka zdecydowali, że przeniosą się do swoich dzieci, czyli rodziców chłopaka, a swój dom przekażą młodym. Wszelkie formalności zostały załatwione i Katarzyna z Markiem mogli pójść na swoje.

Tyle że to swoje okazało się w dość kiepskiej kondycji technicznej: niedocieplone, ze starymi oknami i na dodatek z kopciuchem w piwnicy. Remont – i to niemały – był koniecznością. Pozostawała tylko i aż tylko kwestia finansowania.

Ruszyły burzliwe rodzinne narady i główkowanie, skąd na to wziąć. W końcu stanęło na Czystym Powietrzu. Program wydawał się niemal skrojony pod ich potrzeby. Marek z ojcem i dziadkiem zaczęli uważnie studiować jego założenia.

Ich dom, które spełnia unijne kryteria, dostał drugie życie

Jak się dowiedzieli – z programu można otrzymać wsparcie finansowe m.in. na ocieplenie ścian, stropu, wymianę okien, drzwi, bramy garażowej, wymianę starego pieca – kotła na paliwo stałe (węgiel, drewno) – na nowoczesne źródło ciepła.

Pieniądze pochodzą z Polskiego Funduszu Rozwoju (PFR), który finansuje inwestycje zgłoszone do Krajowego Planu Odbudowy (KPO), w tym program Czyste Powietrze.

Wyposażeni w tę wiedzę Marek z ojcem i dziadkiem zabrali się za przygotowania do złożenia wniosku. Pracę nad nim zlecieli osobie z zewnątrz. Raz, że jest do tego przygotowana, dwa – że zaoszczędzą mnóstwo czasu, trzy – że unikną tzw. szkolnych błędów. Dla Marka i jego rodziny zaczęła się „zabawa” z papierami. Aż do szczęśliwego finału.

Szczęśliwego, bo ostatecznie Marek dostał dofinansowanie. Co prawda mniejsze, niż się spodziewał, ale i tak się cieszył. Wnioskował o prefinansowanie, bo z oszczędnościami było u niego krucho. A nie chciał brnąć w kredyt.

Remont – raz z większym, raz z mniejszym rozpędem – posuwał się do przodu. A że czas to pieniądz, więc Marek ponagla wykonawcę. W końcu nadszedł upragniony koniec remontu. Można było iść na swoje. Tym razem już naprawdę.

*– Kiedy dziadek wszedł do swojego dawnego domu, nie poznał go. To już była inna jakość, inny świat, daleki od potrzeb i oczekiwań dawnego właściciela domu – wspominają dziś Katarzyna i Marek. – Cieszył się tylko, że jego stary dom dostał drugie życie i że – jak on to mówi – posłuży jeszcze jego prawnukom.*

## Największy antysmogowy programem w Polsce

Czyste Powietrze to pierwszy ogólnopolski program dopłat do wymiany starych pieców grzewczych, tzw. kopciuchów, na bardziej ekologiczne oraz docieplenia budynków. Celem od początku była walka ze smogiem.

Projekt ruszył w 2018 roku i dziś jest największym antysmogowym programem w Polsce. Do programu Czyste Powietrze można wnioskować o dofinansowanie termomodernizacji budynków, wymiany starych i nieefektywnych pieców na paliwo stałe na spełniające najwyższe normy.

Dotacja może wynieść nawet 136 tysięcy złotych.

## Czyste Powietrze w liczbach

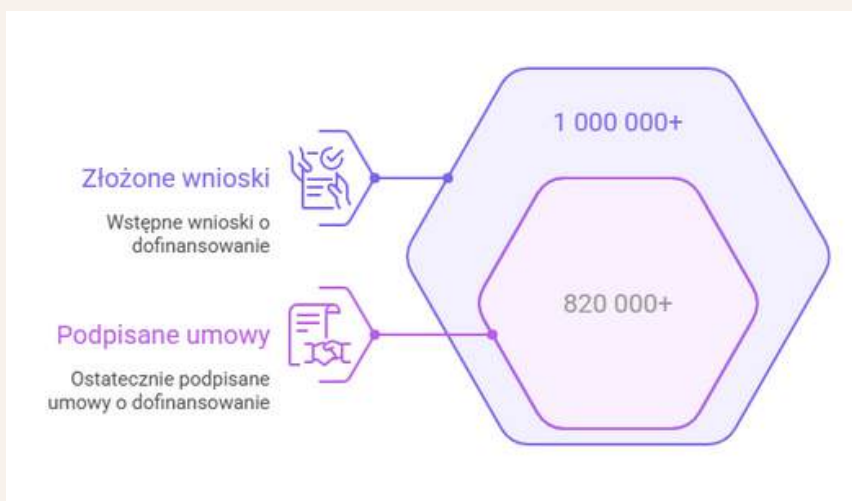
Program pilotuje Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Pieniądze wypłacają jego oddziały wojewódzkie.

Dodajmy, że w listopadzie program Czyste Powietrze został chwilowo wstrzymany. To efekt kontroli, które potwierdziły wiele nadużyć. Żeby im zapobiec w przyszłości, program Czyste Powietrze czekają ważne zmiany. To przede wszystkim obowiązek wypłaty zaliczki na konto beneficjenta, a nie wykonawcy. Kolejna ważna zmiana to limity dotacji na poszczególne kategorie kosztów. Oznacza to na przykład koniec z drzwiami za 20-40 tys.

Prace nad tymi zmianami trwają. Czyste Powietrze zostanie ponownie uruchomione w kwietniu 2025 roku.

Tymczasem od września 2018 roku do 22 listopada 2024 r. zostało złożonych ponad 1 milion wniosków na dofinansowanie w wysokości grubo ponad 37 mld zł. Tygodniowo do programu spływa ok. 6 tys. wniosków, czyli dwukrotnie więcej niż przed rokiem.

Finalnie zostało podpisanych ponad 820 tys. umów na kwotę blisko 27 mld zł. Tylko w 2024 r. liczba złożonych wniosków ma przekroczyć 250 tys. Zapowiada się, że będzie to rok rekordowy.



## Docieplony budynek zmniejsza zapotrzebowanie na ciepło

– To niezły wynik – komentuje Piotr Siergiej, rzecznik Polskiego Alarmu Smogowego, cytowany przez ziemianarozdrozu.pl. – Polacy wymieniają stare kotły, korzystając głównie z programu Czyste Powietrze. Szacujemy, że w ciągu ostatnich 5-6 lat liczba „kopciuchów” w Polsce zmalała z 3 do 2 mln sztuk – podsumowuje.

Co ważne, ludzie coraz częściej sięgają po dofinansowanie na ocieplenia domu – we wrześniu 2024 r. aż 80 proc. wniosków zawierało w sobie element termomodernizacji. To o tyle istotne, że takie rozwiązanie pozwala zmniejszyć zapotrzebowanie na ciepło i uniknąć wymiany źródła ogrzewania na przeskalowane. Dzięki temu spada ryzyko otrzymywania „rachunków grozy”.

## W depeszowym skrócie...

- Zielony Ład Europejski ma służyć przekształceniu Unii w nowoczesną i konkurencyjną gospodarkę. A neutralność klimatyczna ma dotyczyć całej gospodarki: energetyki, transportu, przemysłu czy rolnictwa.
- Plany UE, odzwierciedlone w Zielonym Ładzie oraz budżecie, dobrze wpisują się w priorytety Polski. Krajowego węgla jest coraz mniej i jest coraz droższy. Elektrownie węglowe są wiekowe – dużo emitują i drogo produkują energię. Jako ostatni kraj w UE używamy tak dużo węgla w gospodarstwach domowych do ogrzewania, co powoduje, że zimą mamy najbardziej zanieczyszczone powietrze w całej Unii.
- W tej perspektywie budżetowej Polska może liczyć na ok. 140 mld zł na transformację.
- Projekt Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii ITRE zakłada, że:
  - od 2026 roku budynki publiczne będą musiały być zeroemisyjne,
  - od 2028 roku wszystkie nowe budynki w UE mają być zeroemisyjne,
  - od 2028 roku wszystkie nowe budynki, a od 2032 roku budynki remontowane i poddawane renowacji – tam, gdzie to możliwe i uzasadnione ekonomicznie – powinny być wyposażone w urządzenia w technologiach solarnych,
  - od 2035 lub 2040 roku (decyzję podejmie Komisja Europejska) ma obowiązywać całkowity zakaz używania paliw kopalnych do ogrzewania budynków nowych i po renowacji.



## Działania na rzecz klimatu. Nowy odcinek audycji „Unia. To (się) opłaca”

Czy odpady nienadające się do recyklingu mogą być przydatne, a w dodatku wspierać ekologię? W Porcie Czystej Energii odpady komunalne przetwarzane są w energię elektryczną i ciepło.

W najnowszym odcinku z cyklu „Unia. To (się) opłaca” zapraszamy do Gdańska, gdzie unijne dofinansowanie z funduszu spójności pomogło w realizacji jednego z najważniejszych projektów proekologicznych w Europie.

Dodatkowo spotkamy się z Tomaszem Małeckim, wiceprezesem zarządu PGE Dystrybucja ds. strategii, który opowie o nowych celach spółki. Ich założeniem jest osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 roku. Zadanie to zostanie osiągnięte poprzez realizację inwestycji w nisko i zeroemisyjne źródło energii i infrastrukturę sieciową.



# Projekty

## INFRASTRUKTURY ZRÓWNOWAŻONEJ

### Projekty infrastruktury zrównoważonej. Przystawili transport publiczny na szyny

Zrównoważony transport miejski. Nowoczesny, ekologiczny. Na to między innymi kilka lat temu postawił Olsztyn. I z sukcesem realizuje swoje plany. Miasto niedawno uruchomiło kolejną linię tramwajową. Inwestycję współfinansowały Fundusze Europejskie Programu Polska Wschodnia.

– W ubiegłej perspektywie finansowej, dzięki środkom Programu Rozwój Polski Wschodniej, do Olsztyna, po blisko 50 latach wróciły tramwaje – przypomniała w serwisie [funduszeuropejskie.gov.pl](http://funduszeuropejskie.gov.pl) Małgorzata Jarosińska-Jedynak, minister funduszy i polityki regionalnej w poprzednim rządzie.

I podkreśliła: – Inwestycje w zrównoważony transport miejski to jeden z priorytetów Programu Polska Wschodnia. Istnienie nowoczesnych, ekologicznych i zintegrowanych systemów komunikacji publicznej w miastach to większa mobilność mieszkańców, łatwiejszy dostęp do rynków pracy, zwiększenie komfortu życia i stworzenie dogodnych warunków do inwestowania nie tylko w danym mieście, ale i w całym makroregionie.

### Powrót tramwajów po pół wieku to zdecydowanie trafiona inwestycja

Linia tramwajowa nr 4. Niedawno otwarta – połączyła peryferyjne osiedle z centrum i dworcem kolejowym Olsztyn Główny. Jak na tę godzinę dnia – około południa – jedzie nim sporo osób.

Wiek? Bardzo zróżnicowany – od uczniów szkół średnich przez studentów do seniorów.



Wśród pasażerów jest pan Mateusz, trzydziestokilkulatek. Jedzie do centrum, bo musi załatwić jedną sprawę w urzędzie. Online się nie da.

Chętnie godzi się na rozmowę o olsztyńskich tramwajach. Przez całą czas podkreśla, że powrót tramwajów po pół wieku ich nieobecności w mieście to – jak mówi – zdecydowanie trafiona inwestycja.

– Na początku byłem trochę sceptyczny, bo wiadomo – przyszło nowe, a podobnie jak inni mieszkańcy byłem przyzwyczajony do autobusów. Pamiętam te protesty o przywrócenie autobusu nr 15, który objeżdżał całe miasto (co z perspektywy czasu – moim zdaniem – nie miało sensu).

Na uzasadnienie tej opinii ma sporo argumentów.

– Tramwaje są wygodne, ekologiczne, nowoczesne i dobrze dostosowane do potrzeb mieszkańców – wylicza. – Poruszanie się po Olsztynie jest łatwiejsze i szybsze, szczególnie w godzinach szczytu (tramwaj nie stoi w korku).

*Co ważne, olsztyńskie tramwaje są praktycznie bezszelestne, co na pewno poprawia komfort podróży. Znajomi z Warszawy, kiedy przyjeżdżają, zazdroszczą nam taboru – po stolicy jeździ jeszcze dużo starych, zimnych i głośnych składów, a w Olsztynie wszystkie są nowe – podkreśla pan Mateusz.*

– Co do jakości jazdy, to olsztyńskie tramwaje są przestronne, czyste i zadbane. Cały system jest dobrze zorganizowany, a rozkłady jazdy dostosowane do potrzeb pasażerów, więc rzadko zdarza się, że trzeba długo czekać na kolejny tramwaj. Widać po obłożeniu, że tramwaje są popularnym środkiem transportu w mieście. – Pan Mateusz nie ma co do tego wątpliwości.

## Nowa infrastruktura podziemna, chodniki, jezdnie, ścieżki rowerowe

I dodaje jeszcze: – Niektórzy mieszkańcy narzekali na ich powrót, ale przemieszczanie się po wielu częściach miasta zdecydowanie się skróciło. No i – co nie bez znaczenia – nie powstały same tory. Dzięki inwestycji tramwajowej powstała też nowa infrastruktura, choćby ścieżki rowerowe i trakty spacerowe dla pieszych.

Na ten wątek zwraca również uwagę przysłuchująca nam około 40-letnia pasażerka.

– Nowa infrastruktura podziemna, nowe chodniki i jezdnie, sensownie skomunikowane ścieżki rowerowe – wylicza kobieta. – To wszystko nowoczesne i ekologiczne.

– Ta inwestycja w dużej mierze została sfinansowana z pieniędzy unijnych – dodaje nasza rozmówczyni. – Widać, że zostały one wydane z głową i dobrze wpisują się w ekologiczne wyzwania, jakie Unia stawia przed transportem publicznym.

– Zgadzam się z opinią pana Mateusza, że tramwaje w Olsztynie to trafiona inwestycja – podkreśla pasażerka.

## Własny samochód może zostać w domu

W sumie Olsztyn ma już pięć linii tramwajowych. Wszystkie powstały w ostatnich latach na nowo. Linie numer 4 i 5 są czynne od niedawna.

Dzięki tej ostatniej inwestycji powstała ponad 12-kilometrowa linia tramwajowa. Razem z nią przebudowano infrastrukturę drogową, wytyczono buspasy. Ulice stały się bardziej przyjazne rowerzystom, pieszym i pasażerom komunikacji miejskiej.

Miasto kupiło też 6 tramwajów – dostępnych dla osób z niepełnosprawnościami. Bezpieczeństwo i efektywność transportu miejskiego zwiększy zmodernizowany system inteligentnego zarządzania ruchem. Rowerzyści zyskali nowe ścieżki, w tym bezkolizyjny przejazd pod Mostem Świętego Jakuba.

Wartość inwestycji to blisko 607 mln zł, w tym ponad 421 mln zł dofinansowania z Funduszy Europejskich z Programu Operacyjnego Polska Wschodnia.

– Chcemy, aby różne, oferowane przez miasto środki transportu były ze sobą jak najlepiej zintegrowane. Taka oferta umożliwi mieszkańcom sprawne przemieszczanie się bez konieczności użycia własnego samochodu – od domu do pracy, szkoły, urzędu czy sklepu. Podróż będzie nie tylko wygodna, ale i przyjazna środowisku – podkreśla była ministra funduszy i polityki regionalnej.

## Tak Olsztyn zainspirował Zamość

Rozwój sieci tramwajowej w Olsztynie docenił brytyjski magazyn „Tramways & Urban Transit” (Tramwaj i Transport Miejski).

„Olsztyn daje przykład, prezentując osiągnięcia najnowszej sieci tramwajowej w Polsce, a także inspiruje inne miasta do podejmowania działań na rzecz rozwoju transportu publicznego” – podkreśla autor artykułu Andrew Thompson.

I dalej: „Wprowadzenie nowoczesnego tramwaju okazało się prawdziwym przełomem dla średniej wielkości miasta regionalnego, takiego jak Olsztyn, pomagając zachęcić do zmiany środka transportu i znacznie zmniejszając korki”.

„W Polsce przykład ten zainspirował do przygotowania studiów wykonalności w innych miastach. Latem 2023 roku Zamość (63 tys. mieszkańców) rozpoczął studium dotyczące linii o długości około 6 km, która pomogłaby złagodzić problemy komunikacyjne w tym popularnym miejscu turystycznym i miejscu światowego dziedzictwa UNESCO (...) Burmistrz miasta jest jednym z najbardziej zagorzałych zwolenników projektu.”

„Jak możemy dowiedzieć się od autora publikacji i przytoczonych kilku jego stwierdzeń i przemyśleń jesteśmy jako samorząd Olsztyna przykładem do naśladowania nie tylko w Polsce, ale i w Europie w zakresie rozwoju miejskiego transportu szynowego – tramwaju” – czytamy na profilu FB Piotra Grzymowicza, byłego prezydenta Olsztyna, a obecnie radnego, który od początku był zaangażowany w budowę linii tramwajowej w Olsztynie.

## Polska Wschodnia w skrócie

- Program Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej (FEPW) to kontynuacja wsparcia rozwoju wschodnich województw: warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego, świętokrzyskiego, podkarpackiego oraz regionalnej części województwa mazowieckiego (bez Warszawy i 9 otaczających ją powiatów).
- Program jest dofinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i służy utrwaleniu warunków sprzyjających konkurencyjności gospodarki oraz wyższej jakości życia w Polsce Wschodniej.
- Inwestycje obejmą między innymi:
  - zakup bezemisyjnego taboru komunikacji miejskiej (tramwajów, trolejbusów, autobusów elektrycznych i wodorowych),
  - budowę, przebudowę i modernizację infrastruktury na potrzeby transportu miejskiego oraz komplementarnych form mobilności;
  - digitalizację systemu mobilności w miastach i ich obszarach funkcjonalnych.
- Budżet programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej na lata 2021-2027 wynosi 12 mld 428 mln zł. O wsparcie – oprócz miast wojewódzkich wschodnich województw – mogą starać się również miasta średnie.

## Projekty infrastruktury zrównoważonej. Nowy odcinek audycji „Unia. To (się) opłaca”

Dawniej elektrownia, dziś nowoczesne Centrum Nauki i Sztuki. Dzięki wsparciu funduszy europejskich to miejsce po raz kolejny tętni życiem. EC1 Łódź. Miasto kultury, czyli jedno z największych w Polsce centrów edukacji kulturalnej.

To miejsce, które odwiedzamy w najnowszym odcinku „Unia. To (się) opłaca”. Pokażemy, jak rewitalizacja zabytkowej elektrowni tchnęła nową energię w lokalną społeczność. W rozmowie z ekspertem dr Moniką Płońską poruszymy natomiast temat dekarbonizacji i neutralności klimatycznej. Zapraszamy.



### Inwestycje w innowacje i badania naukowe. Polskie firmy śmiało poczynają sobie na zagranicznych rynkach

Pozyskanie pieniędzy z Unii Europejskiej to – w ocenie niektórych przedsiębiorców – droga przez mękę. Kontrole, rozliczanie się... Mimo to ci, którzy ją przeszli, nie żałują. – Jeżeli pytasz mnie, czy warto, to absolutnie tak – zapewnia jeden z nich. Skorzystały na nim m.in. duże polskie startupy, które dziś podbijają zagraniczne rynki.

Od chwili przystąpienia Polski do Unii Europejskiej – jak podaje Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP) – polskie firmy szybko weszły na zagraniczne rynki i coraz śmielej sobie na nich poczynają. Ich wysiłki wspierał właśnie PARP. Przekazał im na to pieniądze z Programu Inteligentny Rozwój (POIR) oraz Programu Operacyjnego Polska Wschodnia (POPW).

Według „Raportu o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce 2023” proces umiędzynarodowienia polskiej gospodarki szybko postępuje. Polskie firmy – jak czytamy – „zajmują się w coraz większym stopniu zaspokajaniem popytu konsumentów zagranicznych niż polskich”.

### Bez pieniędzy unijnych miałbym pod górkę

Tą drogą poszedł też Piotr Marek, przedsiębiorca z Lublina, właściciel marki 4media.com, który mocno wszedł na rynek dzięki unijnemu dofinansowaniu. Dziś z sukcesem działa też na rynku amerykańskim. W rozmowie opowiada nam, jak doszedł tam, gdzie jest teraz.

*Moment powołania spółki i wejście kapitałowe Lubelskiego Parku  
Naukowo-Technologicznego.*

*Na zdjęciu od lewej: Tomasz Małecki, wtedy prezes LPNT,  
i Piotr Marek, właściciel marki 4media.com  
Fot. archiwum prywatne*



**- Wiele osób myślących o własnym biznesie zaczyna w takiej oto sytuacji: mam pomysł, ale nie mam pieniędzy, żeby go zrealizować. A wiem, że pomysł jest dobry. Czy w twoim przypadku było podobnie?**

- Tak, w moim przypadku było podobnie. Mieliśmy przygotowane MVP (produkt minimalnej wartości), czyli taki produkt podstawowy, testowy. Potrzebował on dofinansowanie, jeżeli chodzi o rozwój, a później pieniędzy na przygotowanie całej sprzedaży i wprowadzenia produktu na rynek. Także byłem dokładnie w takiej sytuacji.

**- Kiedy zaczynałeś, to najpierw wystartowałeś ze swoim projektem, czy poszukiwałeś finansowania?**

- Wystartowałem z projektem. Dopiero potem, kiedy już było widać światełko w tunelu, zacząłem poszukiwać finansowania, żeby go rozwijać.

**- Od razu pomyślałeś o tym, że możesz skorzystać z pieniędzy unijnych?**

- Długo wcześniej szukałem różnego rodzaju dofinansowań, tylko były to dofinansowania na rzeczy miękkie. Bo z mediami jestem związany od dziecka przez biznes rodzinny. Korzystaliśmy z różnego typu grantów od 2000 roku.

Były to środki z Ministerstwa Rozwoju, NBP i pierwsze unijne pieniądze, jeszcze przedakcesyjne. Więc jakieś doświadczenie w korzystaniu z takich dofinansowań miałem. Wiedziałem, że wcześniej czy później te pieniądze się pojawią i grzechem byłoby z nich nie skorzystać.

**- Od początku wiedziałeś, do jakiego funduszu aplikować?**

- Musimy rozróżnić dwie rzeczy. Pierwsza to sam początek firmy. Wzięliśmy udział w czymś, co się nazywało Program 3.1. To były wejścia kapitałowe. Nie był to zatem grant per se jako dofinansowanie.

Lubelski Park Naukowo Technologiczny dostał dofinansowanie z Państwowej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości na inwestycje w startupy. Jesteśmy jednym z 20 pomysłów, w które Park zainwestował. I to był początek firmy.

Drugim takim ruchem rozwojowym – kiedy już wykupiłem udziały od Parku – był projekt, który umożliwiał nam sfinansowanie prac badawczo-rozwojowych i ich wdrożenie. Realizowała go Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości.

Te pierwsze środki to było wejście kapitałowe, czyli musiałem te pieniądze oddać. I oddałem w postaci menedżerskiego wykupu udziałów.

Natomiast jeżeli chodzi o samo wykorzystanie funduszy, to grant, który pozyskaliśmy bodaj w 2020 roku, umożliwił nam całkowitą przebudowę produktu. Stworzenie wersji, która pracuje nam do dziś i do dziś ją rozwijamy. Pozyskaliśmy na to 630 tys. zł. Bez tych pieniędzy nie byłibyśmy tu, gdzie jesteśmy.

**- Co jeszcze wpłynęło na rozwój twojej firmy?**

- Dużym wsparciem finansowym były dla nas środki na internacjonalizację przedsiębiorstw. I to zarówno krajowe, jak i regionalne – fundusz marszałkowski.

Bardzo mocno koncentrowaliśmy się na rynku amerykańskim – udziale w targach i promocji tam. Myślę, że jesteśmy dowodem na to, że było warto, bo już ponad 50 serwisów korzysta z naszego oprogramowania.

**- Znalazłem w sieci sporo wpisów osób, które startowały – dziś są już po sukcesie – z takim oto nastawieniem: skorzystałbym z unijnego wsparcia, ale – po pierwsze – jest to skomplikowane. Po drugie – ja potrzebuję pieniędzy na rozruch, a oni domagają się konkretów, które ich przekonają, że warto dofinansować ten projekt.**

- Ten pomysł, który teraz zaczynamy – AI Journalist – to jest dokładnie ten etap. Jest coś, co się nazywa „platformy startowe w Polsce wschodniej”. Trzeba oczywiście

wypełnić formularz. Jeśli ktoś robi coś biznesowo, to jego przygotowanie nie jest to mocno skomplikowane.

I wtedy trafia się do inkubacji, podczas której organizatorzy przekazują dużo wiedzy na temat budowania firmy, budowania startupu i produktu. W czasie inkubacji powstaje właśnie MVP, które umożliwia zbadanie pierwszych hipotez rynkowych.

Jeżeli wszystko pójdzie dobrze, to dostaje się rekomendację i można aplikować o kolejne środki. I to się właśnie u nas dzieje. Jest to już 600 tys. na budowę produktu i wprowadzenie go na rynek. Potem ma być kolejny etap i dla najlepszych – 1,5 mln zł na skalowanie sprzedaży. W sumie ma to być 2 mln na firmę.

*Zdjęcie powstało po wygranej w programie akceleracyjnym Nevada Lubelskie Acceleration Bridge Fot. archiwum prywatne*



**- Czy to oznacza, że gdyby nie takie dofinansowanie, to firma taka jak twoja funkcjonowałaby? Czy byłeś tak zdeterminowany, że ona i tak by powstała? Czy raczej miałbyś pod górkę?**

- Gdyby nie było tych drugich pieniędzy grantowych, to miałbym pod górkę. Ona by oczywiście funkcjonowała. Robilibyśmy to, co robimy, jakimiś swoimi środkami inwestycyjnymi, ale byłoby to dużo, dużo wolniej.

**- Ile czasu minęło od pierwszego dofinansowania do momentu, kiedy mogłeś sobie powiedzieć: „Jest sukces”. Ile lat musiałeś na to pracować?**

- To kwestia definicji sukcesu. Bo to, że na rynku jest popyt i że to się zadzieje, to ja wiedziałem dużo wcześniej, bo bardzo dobrze znałem grupę docelową i jej potrzeby. Miałem dużą sieć swojego networkingu. Pierwsi klienci to byli moi znajomi biznesowi, którzy brali mój produkt. Wiedziałem, że go potrzebują.

Żeby jednak mówić o jakimś większym sukcesie... Rok, dwa lata temu nasz odświeżony produkt złapał trądkę sprzedaży. I tak naprawdę dopiero teraz mogę mówić, że jesteśmy stabilną firmą, która liczy się na rynku.

**- Co teraz, kiedy masz już za sobą takie doświadczenie, powiedziałbyś osobom startującym w biznesie? Zachęcałbyś ich, żeby korzystali z tej ścieżki, czy raczej podpowiadałbyś, żeby się dobrze nad tym zastanowili?**

- Jeżeli mają dobry pomysł, to tak. Trzeba jednak pamiętać o tym, że jest też ciemna strona pieniędzy, która polega na rozliczeniu, a po drugie, że na te pieniądze długo się czeka. Że trzeba wyłożyć pewną kwotę, a potem czeka się na refinansownie PARP lub innych instytucji. A to potrafi się przeciągać nawet do pół roku po planowanym terminie. To położyło bardzo dużo firm.

My w pewnym momencie mieliśmy zamrożone w grantach pół miliona złotych. To było i jest dla nas bardzo dużo pieniędzy. Wtedy była to jedna czwarta naszych rocznych obrotów. Po prostu trzeba pamiętać, że jest to ryzyko.

***Jeżeli jednak pytasz mnie, czy warto, to odpowiem: absolutnie tak. I cały czas staram się o te środki aplikować i wdrażać je w firmie.***

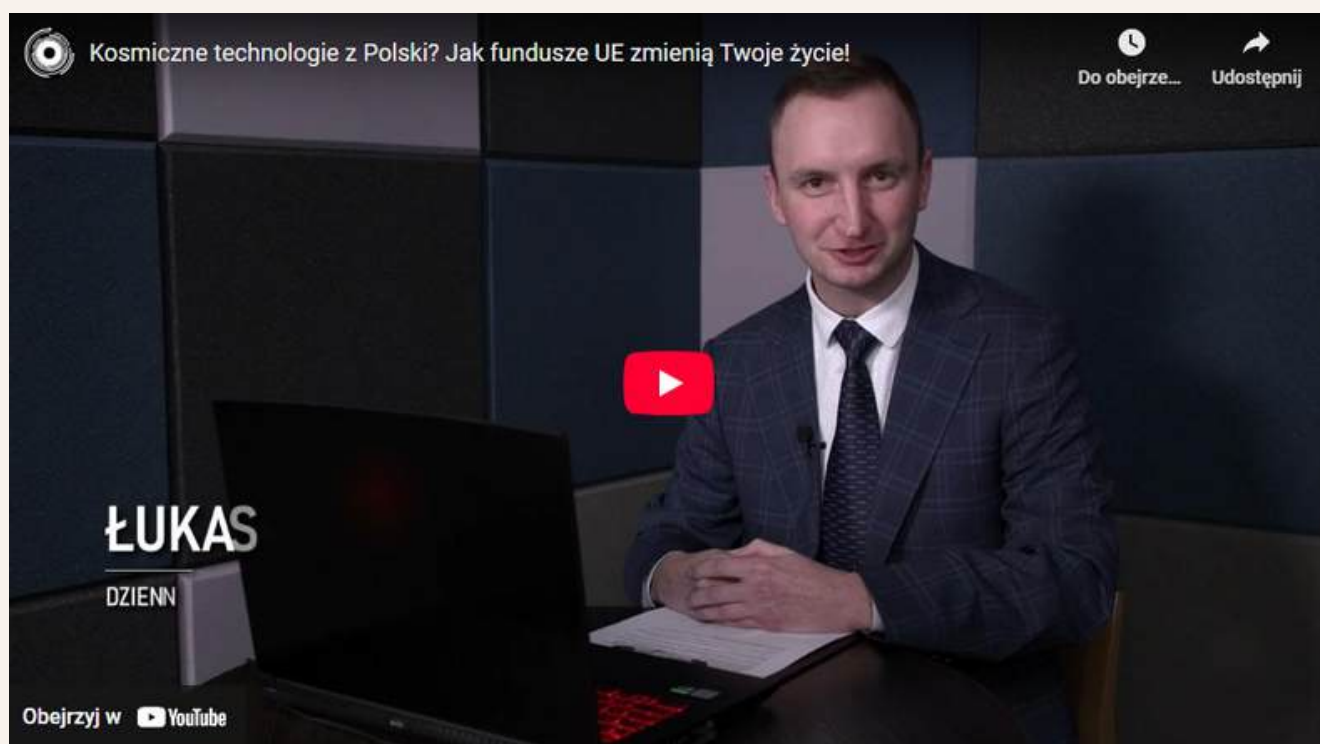
## Finansowanie innowacji i badań naukowych w skrócie

- Dotacje na innowacje technologiczne to jeden z priorytetów Unii Europejskiej w obecnej perspektywie finansowej 2021-2027. Dotowane jest z nich wsparcie badań przemysłowych i prac rozwojowych prowadzonych przez przedsiębiorców.
- Z projektów badawczo-rozwojowych (B+R) możliwe jest pozyskanie aż do 80 proc. dofinansowania przedsięwzięcia. Obejmuje ono między innymi:
  - wynagrodzenia pracowników zaangażowanych w projekty,
  - koszty usług podwykonawczych B+R,
  - zakup wyników badań z jednostek naukowych,
  - koszty ochrony własności intelektualnej. H6
- Do 25 proc. kosztów objętych jest ryczałtem na koszty pośrednie, które nie wymagają szczegółowego dokumentowania.
- Konkursy na projekty badawczo-rozwojowe są organizowane nie tylko przez krajowy program FENG (Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki), ale i przez programy regionalne województw.

## Inwestycje w innowacje i badania naukowe. Nowy odcinek audycji „Unia. To (się) opłaca”

Polska co roku otrzymuje znaczące wsparcie z funduszy unijnych na rozwój infrastruktury technologicznej, badania naukowe i innowacje. Dzięki temu wspierana jest działalność małych i średnich firm w całym kraju.

W dzisiejszym odcinku „Unia. To (się) opłaca” gościmy w największym parku technologicznym w Polsce, czyli Pomorskim Parku Naukowo-Technologicznym w Gdyni. Jego głównym zadaniem jest tworzenie odpowiednich warunków do rozwoju innowacyjnych firm.





# Transformacja

## CYFROWA W POLITYCE SPÓJNOŚCI

### Transformacja cyfrowa w polityce spójności. Światłowód oplecie Polskę

I to jest dobra wiadomość. Bo dzięki cyfryzacji z mapy znikną białe plamy, które pokrywają jeszcze sporą część Polski. Na liście inwestycji jest 14 województw, w tym województwo łódzkie. Tam inwestor wejdzie do powiatu opoczyńskiego.

To – dodajmy – ważny krok do likwidacji cyfrowego wykluczenia i zapewnienia szybkiego internetu w całej Polsce. Bo...

– Dostęp do szybkiego i stabilnego internetu to dziś nie tylko wygoda, lecz także konieczność dla budowy nowoczesnej gospodarki i społeczeństwa. Inwestycje, takie jak ta pozwalają wyrównywać szanse w różnych regionach Polski i wspierają zrównoważony rozwój – podkreśla Krzysztof Gawkowski, wicepremier i minister cyfryzacji (na zdjęciu), cytowany przez telepolis.pl.

### We wsi gruchnęła wieść: Budują szybki internet. Unia płaci!

Co to są białe plamy? Najkrócej – obszary pozbawione szybkiego i stabilnego łącza. Najczęściej są to tereny wiejskie, słabo zaludnione.

Co to znaczy, wie dobrze 27-letni dziś Antek, który mieszkał – i gdzie cały czas wraca – w mazurskiej wsi. Nie jakiejś dziurze – jak szybko zastrzega – bo mieszka tam kilkaset osób.

– Kocham to miejsce, ale kiedy byłem młodszy wydawało mi się nie do życia. Przede wszystkim z powodu zapóźnienia technologicznego. No, pod tym względem byliśmy zabita na głucho dziurą i odcięci od świata – diagnozuje sytuację Antek. – I to dosłownie – śmieje się dziś z tego.

Co ma na myśli? To proste. Kiedy jego koledzy z miasta, z którymi chodził do elektronika, garściami korzystali z możliwości, jakie daje cyfryzacja, on miał nawet kłopoty z zasięgiem. Trzeba było latać po wsi i – ja to mówi – „gonić zasięg”.

– Rodzice bardzo się starali, żebym nie odstawał, ale niewiele mogli zrobić – wspomina 27-latek. – Kupowali mi „różne internety” (salony potrafiły wciskać kit takim osobom), ale słabe to było i korzystanie z nich doprowadzało mnie do łez.

Aż kilka lat temu gruchnęła wieść: w gminie budują szybki internet. Unia płaci!

Co to znaczyło dla Antka, nie trzeba tłumaczyć. Chłopak mógł o tym gadać na okrągło. Na szczęście miał z kim, bo i ojca ciekawość goniła do świata technologii. Na razie jednak i jemu musiał wystarczyć smartfon ze słabym zasięgiem. Szczęśliwie – do czasu.

Pewnego dnia słowo stało się ciałem i Antek z ojcem mieli nieograniczony dostęp do szybkiego internetu.

– Nareszcie mogłem robić to, co zawsze chciałem – opowiada. Czyli co?

– Łączyliśmy się z chłopakami i razem zaczęliśmy projektować różne rzeczy. Szukaliśmy w sieci projektów, w które moglibyśmy wejść jako team. Wiedziałem już, co będę robił do końca życia.

Antek dotrzymał słowa, które wtedy sobie dał. Dziś jest już absolwentem krakowskiej AGH. Robi teraz drugi kierunek, na Politechnice Warszawskiej. Interesuje go m.in. internet rzeczy i wykorzystywanie AI.

## *Śmieje się, że zawdzięcza to Unii, która zapłaciła za szybki internet.*

Na likwidację białych plam rząd przeznaczy blisko 440 mln zł

Ale nie tylko takie miejsca są na mapie białych plam w Polsce. Są również takie, gdzie budowanie infrastruktury jest dla operatorów zwyczajnie nieopłacalne.

Stąd decyzja o przeznaczeniu środków z Krajowego Planu Odbudowy (KPO) na inwestycje niezbędne do zapewnienia większego zasięgu sieci szerokopasmowej.

Ministerstwo Cyfryzacji podało, że rząd przeznaczy na likwidację białych plam ponad 435 mln zł. Cel – ulepszenia internetu. Ta kwota pozwoli wyeliminować ponad 1,59 mln białych plam w całym kraju.

Jak wynika z najnowszego raportu „Polska w zasięgu” (dane z końca trzeciego kwartału 2024 roku) najwięcej punktów z dostępem do usług szerokopasmowych jest w województwach: mazowieckim, wielkopolskim i śląskim.

Najmniej w województwach: łódzkim, śląskim i świętokrzyskim.

Niebawem notowania województwa łódzkiego znacznie się poprawią, bo zostało ono zakwalifikowane do finansowania w konkursie organizowanym przez Centrum Projektów Polska Cyfrowa. Dzięki temu aż 9 obszarów z tego regionu zyska dostęp do – jak brzmi tytuł projektu – „bardzo szybkiego internetu”.

## GIGALAN oplecie światłowodem powiat opoczyński

O dotację ubiegała się i zdobyła finansowanie m.in. firma GIGALAN Dariusz Gwadera spółka z o.o.

– Będziemy realizowali inwestycję w powiecie opoczyńskim (województwo łódzkie) – precyzuje Dariusz Gwadera, właściciel GIGALAN. – Jesteśmy beneficjentem w tym projekcie.

Zgodnie z umową firma musi rozpocząć inwestycję w ciągu 2-3 miesięcy.

– Pokryjemy 80 proc. powiatu – dodaje Dariusz Gwadera. – To tylko tak brzmi, bo punktów adresowych jest mało, tyle że są one rozproszone.

Żeby ubiegać się o unijne dofinansowanie na budowę szybkiego internetu, firma musiała dysponować wkładem własnym i mieć projekt, który przekona komisję. Najwyraźniej przekonał, bo GIGALAN został zakwalifikowany i dostał dotację.

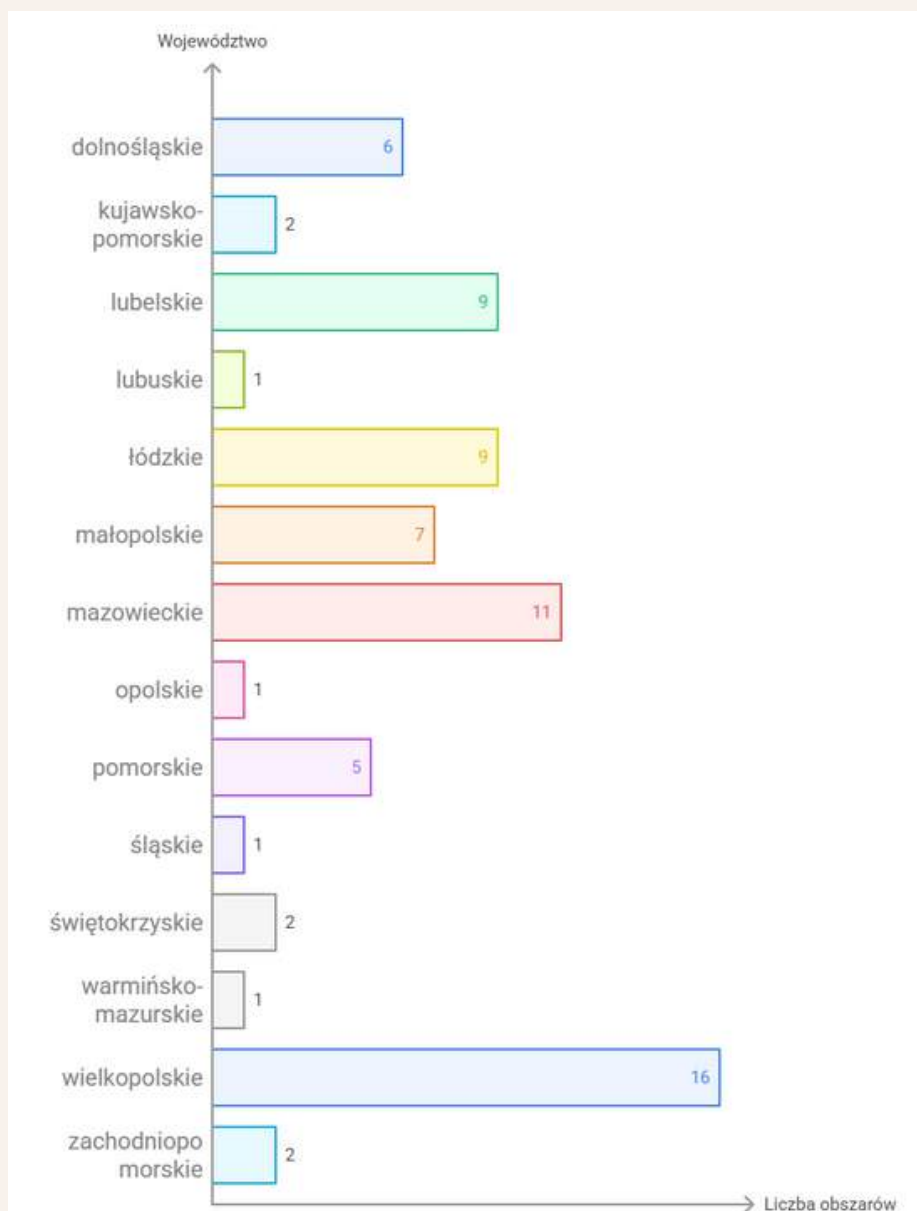
Pokryje ona część kosztów tej inwestycji. Firma będzie musiała dołożyć również własne środki.

– Jesteśmy nie tylko inwestorem i beneficjentem – mówi właściciel spółki GIGALAN. – Będziemy również właścicielem i administratorem sieci, która powstanie.



## Budowa szybkiego internetu w skrócie

- W Polsce – jak podaje raport „Polska w zasięgu stacjonarnego dostępu do internetu” – jest ponad 9 mln punktów adresowych. Na koniec września 2024 roku w zasięgu stacjonarnego dostępu do usług szerokopasmowych było ponad 7,5 mln punktów adresowych. Bez zasięgu pozostało ponad 1,5 mln.
- Centrum Projektów Polska Cyfrowa (CPPC) sfinalizowało ocenę wniosków złożonych w trakcie naboru dotyczącego inwestycji „Zapewnienie dostępu do bardzo szybkiego internetu na obszarach białych plam”. Celem programu jest to, żeby szybki internet (o przepustowości co najmniej 300 Mb/s) został uruchomiony na terenach 1,6 mln internetowych białych plam w Polsce.
- CPPC wybrało 73 inwestycje o wartości blisko 440 mln zł. Światłowód zostanie zbudowany w 14 województwach:



## Transformacja cyfrowa w polityce spójności. Nowy odcinek audycji „Unia. To (się) opłaca”

Transformacja cyfrowa to kluczowy element rozwoju regionalnego polityki spójności. Dzięki funduszom europejskim polskie przedsiębiorstwa mogą wprowadzać innowacje technologiczne, które zmieniają naszą rzeczywistość.

W najnowszym odcinku audycji „Unia. To (się) opłaca” gościmy w SDS Optic w Lublinie. Zobaczymy, jak zespół naukowców przy wsparciu unijnym opracował inPROBE – przełomowe rozwiązanie w dziedzinie diagnostyki onkologicznej.

O cyfryzacji i jej kluczowej roli w rozwoju regionalnym porozmawiamy natomiast w wywiadzie z ekspertem dr. hab. inż. Tomaszem Rymarczykiem, dyrektorem zarządzającym Centrum Badawczo-Rozwojowego Netrix Link.

Zapraszamy.



# Infrastruktura

## TRANSPORTOWA I ŁĄCZNOŚĆ

### Infrastruktura transportowa i łączność. Tak przeskoczyliśmy z siermiężnej Polski Ludowej do kolei przyszłości

Pani Beata nigdy nie była w Pradze. A było to jej marzenie. Zwłaszcza po tym, jak przeczytała książkę swojego ulubionego reportażysty Mariusza Szczygła „Osobisty przewodnik po Pradze”. Tyle że z północnej Polski, gdzie mieszka, nie było bezpośredniego połączenie kolejowego ze stolicą Czech.

Los najwyraźniej jej jednak sprzyjał, bo jakoś tak w grudniu czy na początku stycznia ubiegłego roku rzuciła jej się w oczy informacja, że od połowy grudnia jeździ bezpośredni pociąg z Gdańska do Pragi.

– A do Gdańska mam rzut beretem – uśmiecha się pani Beata. – Więc namówiłam koleżankę i w styczniu wyruszyliśmy do Pragi. Było fantastycznie, zwłaszcza że nasz „przewodnik” oprowadzał nas po miejscach, gdzie nie było tłumów turystów. Jak to się dziś ładnie mówi: nieoczywistych.

### Uruchomienie tego połączenia to była rewolucja na torach

Pierwszy pociąg IC Baltic Express do Pragi wyruszył z Gdańska 15 grudnia 2024 roku o godzinie 4:29. To wspólne dzieło dwóch przewoźników: České dráhy i PKP Intercity. Czesi zapewniają obsługę pociągów w Czechach, Polacy w Polsce.

Podróż IC Baltic Express – jak informuje polski przewoźnik – trwa 9 godzin.

Ale uruchomienie tego połączenia to była rewolucja na torach. Zanim pociąg wyruszył w trasę, trzeba było zmodernizować sporo odcinków linii kolejowych i wprowadzić europejskie systemy bezpieczeństwa. Bo jak wyjaśnił w rozmowie z PAP Jan Sechter, były ambasador Czech w Warszawie i były wiceminister transportu:

– Nie było sensu realizować nowych połączeń na starych torach. Ta modernizacja pozwoliła naszym przewoźnikom na uruchomienie kursu do Gdyni.

Dzięki finansowaniu z programów unijnych w Polsce zmodernizowano już setki kilometrów linii kolejowych, stacje, przystanki. Powstały nowe odcinki torów, nowe systemy sterowania ruchem kolejowym i bezpieczeństwa – wylicza dziś PKP Polskie Linie Kolejowe.

## Dojechałam do Pragi bez przesiadek i w miarę szybko

A jak tę podróż wspomina pani Beata, która w styczniu w Gdańsku wsiadła do IC Baltic Express?

– Kiedy ja jechałam, to większość wagonów była polska. Wars też. Chyba jeden albo dwa wagony były czeskie, ale nie jestem tego pewna. Proszę mi wierzyć, to było dla mnie najmniej ważne – podkreśla.

I dodaje: – Jak jest teraz, nie wiem. Ważne było to, że dojadę do stolicy Czech bez przesiadek. I w miarę szybko, bo tory też przebudowali.

Polska kolej jest już teraz w zupełnie innym miejscu

***10 lat temu Unia Europejska uruchomiła instrument finansowy pod nazwą Connecting Europe Facility (CEF) – Łącząc Europę. W tym czasie zasilił on europejską infrastrukturę kolejową kwotą ponad 110,93 miliardów zł.***

Na ten tort „załapała się” też Polska. Otrzymała niemal 6 miliardów euro, czyli ponad 24 mld złotych na unowocześnienie swojej kolei.

– CEF to dobry mechanizm, jeśli chodzi realizację ambitniejszych inwestycji infrastrukturalnych – ocenia Jan Szyszko, wiceszef Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej (MFIPR).

Po 20 latach w Unii i 10 latach funkcjonowania funduszu Łącząc Europę polska kolej jest już w zupełnie innym miejscu.

Polska otrzymała ponad 24 mld zł na unowocześnienie swojej kolei. Prace objęły ok. 17 tys. kilometrów torów.

– Dzięki unijnemu wsparciu zrealizowaliśmy tysiące inwestycji – podkreśla Piotr Wyborski, prezes Zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych SA. – Dlatego odblokowanie środków z KPO to zapowiedź, że kolej będzie mogła się dalej prężnie rozwijać.

A wiceminister Jan Szyszko dodaje: – Pieniądze na infrastrukturę i inwestycje transportowe, w szczególności kolejowe, będą priorytetem Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej i rządu podczas trwających negocjacji przyszłego budżetu UE.

## Jego przygoda z pociągami zaczęła się w 1989 roku

– Jestem żywą historią zmian, jakie przeszła i przechodzi polska kolej. Widziałem to na własne oczy i odczułem na własnej skórze, zwłaszcza marznąc albo gotując się w pociągach-konserwach bez klimatyzacji – śmieje się pan Piotr. – Zawdzięczam to dojazdom do pracy.

Pan Piotr zaczął swoją przygodę z pociągami w 1989 roku. Komuna już dogorywała, nowe rodziło się w bólach.



– Warunki w pociągach i tory, po jakich jeździły, wołały o pomstę do nieba – wspomina. – Powoli do tego przywykłem. Trochę z konieczności, bo nie było mnie stać na dojazdy autem. Paliwo by mnie zjadło. Byłem skazany na pociągi.

Z czasem pan Piotr – tak to pamięta – nie tylko przywykł do nich, ale wręcz je polubił. Były jego drugim domem, bo spędzał w nich sporo czasu. Do dziś lubi nimi jeździć i najchętniej tak podróżuje.

Bo – jak mówi – można się wyciszyć, posłuchać muzyki, podcastu, poczytać, a nawet – jeśli tylko ktoś ma na to ochotę – poznać kogoś ciekawego.

## Kolej w trzech odsłonach

Nowe wkroczyło na kolej najpierw za sprawą samorządów, które wtedy szybko uczyły się korzystać z funduszy europejskich. Dzięki temu na przykład nagle wracały do życia budynki stacyjne.

– Pamiętam, jak się nagle okazywało, że w jakimś miasteczku pojawił się piękny budynek dworcowy, bo dostał drugie życie i odwdzięczał się za to swoją estetyką – podkreśla pan Piotr. – To było niesamowite uczucie, kiedy na tym małym dworcu rano mogłem wypić kawę w przyjemnej kafejce.

Potem przyszła kolejna, jeszcze bardziej odczuwalna dla pasażerów zmiana: kolejarze wyszli na tory. Było to uciążliwe do bólu, bo pociągi wciąż się spóźniały, a razem z nimi pasażerowie spóźniali się do szkoły, do pracy, do lekarza. Ale – jak zapewnia nasz rozmówca – warto było przez to przejść.

– Bo pociągi nagle przyspieszyły – opowiada. – Już nie wlokły się jak żółwie. To już była bardzo odczuwalna zmiana.

Ale w pamięci najlepiej zapadła panu Piotrowi trzecia odsłona zmian, jakie przechodziła polska kolej: nowe wagony.

– Stoję sobie na swojej stacji, czekam na pociąg do pracy, a tu patrzę, że mój pociąg, zamiast się toczyć jak zwykle, zasuwają rozpędzony – wspomina pan Piotr. – Byłem święcie przekonany, że zmienił się przewoźnik i że jedzie tzw. pospieszny. Ale nie, to był mój stary, pocziwy pociąg, tyle że w nowej odsłonie – zupełnie nowy.

Potem ta zmiana nabrała rozpędu, a na torach pojawiały się coraz nowsze składy.

– Dziś polska kolej to zupełnie co innego niż ta, kiedy zaczynałem dojeżdżać. To jest jak przeskok do innej rzeczywistości, która w 1989 roku wydawała się nieosiągalna. A przynajmniej nie w takim tempie. Dlatego cieszę się, że byłem świadkiem tych zmian, które codziennie widziałem na własne oczy – podkreśla pan Piotr.

I dodaje: – I obserwowałem jak przeskakujemy z torów i pociągów siermiężnej Polski Ludowej na tory i do pociągów kolei przyszłości.

A zmiany wciąż na niej zachodzą...



Dziś to jeden z najbardziej ekologicznych środków transportu

30 października 2024 roku PKP Intercity podpisało umowę z Centrum Unijnych Projektów Transportowych (CUPT) na bezzwrotne wsparcie z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO). Unijne dofinansowanie o wartości ponad 2,1 mld zł narodowy przewoźnik przeznacza na zakup 56 nowych lokomotyw oraz modernizację 248 wagonów. Zamówienia trafiły wyłącznie do polskich fabryk.

– Dzięki temu dofinansowaniu będziemy mogli zrealizować nasze plany dotyczące rozszerzenia sieci połączeń kolejowych, modernizacji taboru kolejowego, ale przede wszystkim umożliwi nam ono wyjście naprzeciw oczekiwaniom wszystkich tych, którzy chcą podróżować polską koleją – podsumował to wydarzenie Dariusz Klimczak, minister infrastruktury.

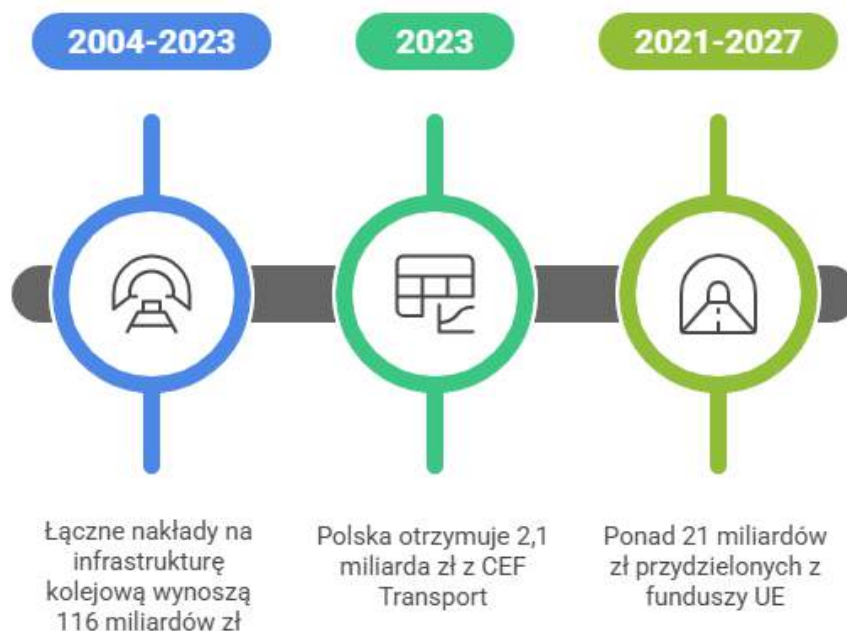
*Od początku działalności PKP Intercity łączna suma środków unijnych wykorzystanych na inwestycje przekroczy 5,2 mld zł, co umożliwiło realizację projektów o wartości ponad 11 mld zł.*

Dzięki temu polski przewoźnik zmodernizował i kupił 846 wagonów, 96 lokomotyw elektrycznych oraz 60 elektrycznych zespołów trakcyjnych, w tym 20 składów Pendolino. Dzięki tym inwestycjom kolej to dziś jeden z najbardziej ekologicznych środków transportu.

## Inwestycje na torach w skrócie

- Według PKP PLK, w latach 2004-2023 łączne nakłady na inwestycje kolejowe – w tym również te współfinansowane przez Unię Europejską – wyniosły blisko 116 mld zł.
- Prace objęły ok. 17 tys. kilometrów torów. Efektem są dzisiaj krótsze czasy przejazdu.
- Polska otrzymała ponad 2,1 mld zł unijnego dofinansowania z konkursu CEF Transport. Aż 1,7 mld trafi na kolej – pieniądze otrzymały trzy projekty kolejowe, realizowane przez PKP PLK i spółkę CPK.
- CUPT poinformował też, że w zakresie perspektywy finansowej 2021-2027 Polska otrzymała dofinansowanie z UE z Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027 w wysokości ponad 21 mld zł na projekty kolejowe.

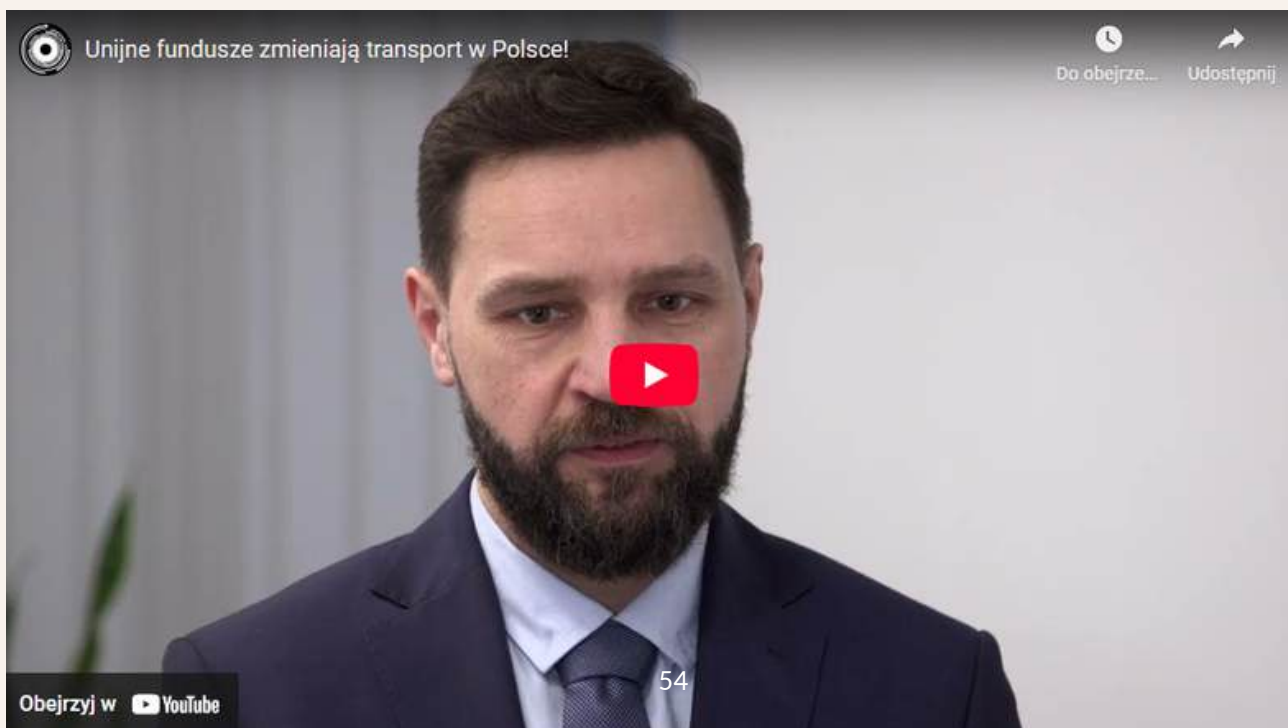
## Podróż inwestycyjna polskich kolei



### Infrastruktura transportowa i łączność. Nowy odcinek audycji „Unia. To (się) opłaca”

Tym razem wybieramy się w podróż do Gdyni, gdzie dzięki unijnym środkom poprawiono dostęp kolejowy do Portu Morskiego. Na chwilę zajedziemy także do Olsztyna, w którym fundusze z Unii Europejskiej sprawiły, że na ulice po ponad 50 latach powróciły tramwaje.

O wyzwaniach europejskiego transportu i logistyki porozmawiamy natomiast z dr. Sergiuszem Kuczyńskim - wykładowcą akademickim i Członkiem Polskiego Stowarzyszenia Menedżerów Logistyki i Zakupów. Zapraszamy.



# Inicjatywy

## DOTYCZĄCE ZATRUDNIENIA MŁODZIEŻY ORAZ ERASMUS PLUS

### Inicjatywy dotyczące zatrudnienia młodzieży oraz Erasmus+. Ten program zmienił ich myślenie o przyszłości (nie tylko) zawodowej

– Erasmus zaoferował mi możliwości rozwoju, które byłyby trudne do osiągnięcia prawie 15 lat temu – nie ma wątpliwości Łukasz. Podobnie jak Anita, której ten program dał odwagę, żeby podjąć pracę za granicą.

– Inaczej pewnie nie zdobyłabym się na to, żeby podjąć pracę w Anglii – mówi. Z powodzeniem robi to do dzisiaj.

Śmiało można założyć, że podobnie myślą także inni erasmusowicze, których przez ponad 20 lat uzbierało się już blisko 270 tysięcy. Bo oni wszyscy wykorzystali szansę, jaką daje studentom Erasmus plus – unijny program wspierający edukację młodych Europejczyków.

### Decyzja, aplikacja, wyjazd. Do Włoch i Hiszpanii

Łukasz Gricman zdecydował się na udział w Erasmusie na piątym roku studiów.

– Studiowałem biotechnologię – mówi. – Na wymianie byłem w Trieście we Włoszech na kierunku neuroscience.

Anita Ramatowska studiowała weterynarię. Trafiła do Hiszpanii, na Uniwersytet Santiago de Compostela w Lugo.

– Studiowałam tam medycynę weterynaryjną – dodaje.

Jak trafili do Erasmusu. Ktoś ich zachęcał, doradzał, czy była to wyłącznie ich decyzja?

– Miałem znajomych którzy byli na Erasmusie i pracowali w biurze Erasmus Network. Byłem zainteresowany wyjazdem już podczas licencjatu, ale zdecydowałem się ostatecznie na ostatnim roku studiów – wspomina Łukasz.

1

- Jedna z moich współlokaterek była na Erasmusie i miała bardzo dobre doświadczenie, więc zgłosiłam się, jak ogłaszali nowy nabór. To była wyłącznie moja decyzja – podkreśla Anita.

Zapamiętała, że aplikowanie do programu było bardzo szybkie. Krótka rozmowa z prodziekanem i asystentami. Wybór kto i gdzie odbył się na podstawie średniej i znajomości języka.

Łukasz zapamiętał, że proces aplikacji był bardzo dobrze zorganizowany i wspierany przez Erasmus Student Network.

- Jedyny element, który pamiętam, to wymóg znajomości języka włoskiego, co wymagało ukończenia – jeśli dobrze pamiętam – 2-, 3-miesięcznego kursu. Wydaje mi się, że to była „najcięższa” część procesu rekrutacyjnego – opowiada.

Ostatecznie on trafił do włoskiego Triestu, ona do hiszpańskiego Lugo.

Dziś pytamy ich, jak zapamiętali ten czas i co dał im ten „erasmusowy” wyjazd

- Spędziłem go na międzynarodowym kierunku neuroscience. Częścią zaliczenia semestru był projekt bioinformatyczny – odpowiada Łukasz.

- Zawsze byłem zainteresowany tą dziedziną – to była też dziedzina mojej pracy magisterskiej, więc dodatkowy projekt, który znalazłem już na miejscu ze wsparciem opiekuna Erasmusów na wydziale nauk przyrodniczych, to było bardzo fajne doświadczenie.

Później zaowocowało ono moją pierwszą publikacją naukową. Myślę, że pomogło mi to w osiągnięciu następnego stopnia kariery.

**- Jak udział w tym programie unijnym wpłynął na was, wasz rozwój, myślenie o przyszłości, na przykład zawodowej?**

- Udział w programie był dla mnie bardzo ważnym krokiem pod względem rozwoju osobistego i zawodowego. Osobiście dał mi dużo pewności siebie, jeśli chodzi o języki obce (głównie angielski) i w kontaktach z międzynarodowymi rówieśnikami i przełożonymi. Poza tym był to mój pierwszy niezależny wyjazd za granicę (na Erasmusie byłem z ówczesną dziewczyną), który wzbudził we mnie zainteresowanie podróżami i niezależnym zwiedzaniem świata – odpowiada Łukasz.

Anita: – Erasmus był jednym z najlepszych doświadczeń w moim życiu. Nauczyłam się języka hiszpańskiego, poznałam niesamowite osoby i zawarłam nowe przyjaźnie. Ten program otworzył przede mną inną perspektywę.

- Miałam możliwość odbycia wakacyjnych praktyk weterynaryjnych w szpitalu klinicznym. Szpital był bardzo nowoczesny, z wysokimi standardami chirurgii i medycyny.

A to – jak podkreśla – zmieniło optykę myślenia zawodowego i planowania przyszłości zawodowej.

– Po Erasmusie zdecydowałam, że chciałabym pracować za granicą, co umożliwiłoby mi zdobycie doświadczenia w pracy innego niż w Polsce, naukę nowych języków, poznawanie innych kultur – odpowiada Anita. – To po tym doświadczeniu zaczęłam planować, że po studiach przeniosę się do Hiszpanii lub Anglii, żeby nauczyć się i praktykować taki poziom medycyny weterynaryjnej.

Łukasz: – Zawodowo zdefiniował moja ścieżkę kariery. Nabrałem pewności siebie w dziedzinie bioinformatyki. Jeszcze podczas ostatnich miesięcy zacząłem składać podania na doktorat, żeby kontynuować rozwój zawodowy.

Miesiąc po powrocie do Polski zostałem zaproszony na rozmowę kwalifikacyjną do Stuttgartu, gdzie udało mi się dostać na doktorat w programie Marie Skłodowskiej-Curie. To też program sponsorowany przez Unię Europejską, który promuje międzynarodowe projekty doktoranckie i postdoc (badania prowadzone po zakończeniu studiów doktoranckich – red.).

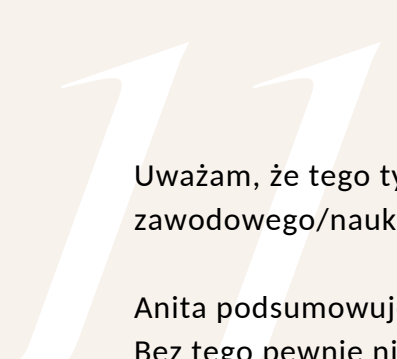
Mój projekt zrzeszał 7 instytutów naukowych i 2 firmy farmaceutyczne, w których było 10 stypendiów dla doktoratów i postdoców. Każdy z nas był międzynarodowym pracownikiem naukowym.

Po doktoracie kontynuuję karierę w tej dziedzinie, pracując przez ostatnie 10 lat w międzynarodowych firmach bioinformatycznych i farmaceutycznych w Niemczech i Szwajcarii.

– Jak oceniacie wartość tego programu unijnego?

Łukasz nie ma wątpliwości:

*– Program Erasmus (jak i program Marii Skłodowskiej-Curie) zaoferowały mi możliwości rozwoju, które byłyby trudne do osiągnięcia prawie 15 lat temu. Udział w programie bardzo pozytywnie wpłynął i zmienił moje życie.*



Uważam, że tego typu programy to wspaniała możliwość rozwoju osobistego i zawodowego/naukowego. Zdecydowanie polecam je każdemu, kto ma taką możliwość.

Anita podsumowuje krótko: – Erasmus był jednym z najlepszych doświadczeń w moim życiu. Bez tego pewnie nie zdobyłabym się na odwagę, żeby przeprowadzić się i spróbować pracy w Anglii.

## Erasmus+ w skrócie

Erasmus (ang. Erasmus programme) to program uruchomiony przez Komisję Europejską 15 czerwca 1987 r., obejmujący szkolnictwo wyższe. Jego celem jest finansowanie wyjazdów studentów na studia w innym kraju europejskim przez rok i wspieranie europejskiej współpracy uczelni wyższych ze wszystkich krajów członkowskich UE, EOG oraz kandydujących.

Nazwę otrzymał na cześć Erazma z Rotterdamu, holenderskiego filozofa żyjącego na przełomie XV i XVI w.

Polscy studenci otrzymali dostęp do Erasmusa w 1998 r. Wtedy był on jeszcze częścią programu wspólnotowego Socrates (od 1995 do 2006 r). W latach 2007-2013 Erasmus stał się częścią nowego programu edukacyjnego „Uczenie się przez całe życie”. Od 2014 r. działa już pod nazwą Erasmus+.

Od 1 maja 2004 r., czyli od wejścia Polski do Unii Europejskiej, z programu Erasmus skorzystało 266 tys. polskich studentów. Najchętniej wybierali oni Hiszpanię, Niemcy i Włochy.

Do Polski z kolei przez 20 lat przyjechało ponad 208 tys. studentów z zagranicy. Najchętniej wybierali nasz kraj Hiszpanie, Turcy i Francuzi.

W perspektywie unijnej 2021-2027 całkowity budżet Erasmusa+ wynosi 28 miliardów euro. To około 13 miliardów euro więcej niż w poprzedniej perspektywie finansowej.

W Polsce program Erasmus+ realizuje Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji (FRSE). Jak czytamy na jej stronie:

„Od ponad 30 lat finansujemy wymianę studencką i zarządzamy w Polsce największymi europejskimi programami edukacyjnymi. Wspieramy szkoły, instytucje i organizacje z całej Polski w realizowaniu kreatywnych pomysłów, ułatwiamy rozwijanie kompetencji osobom w każdym wieku i o zróżnicowanych potrzebach.

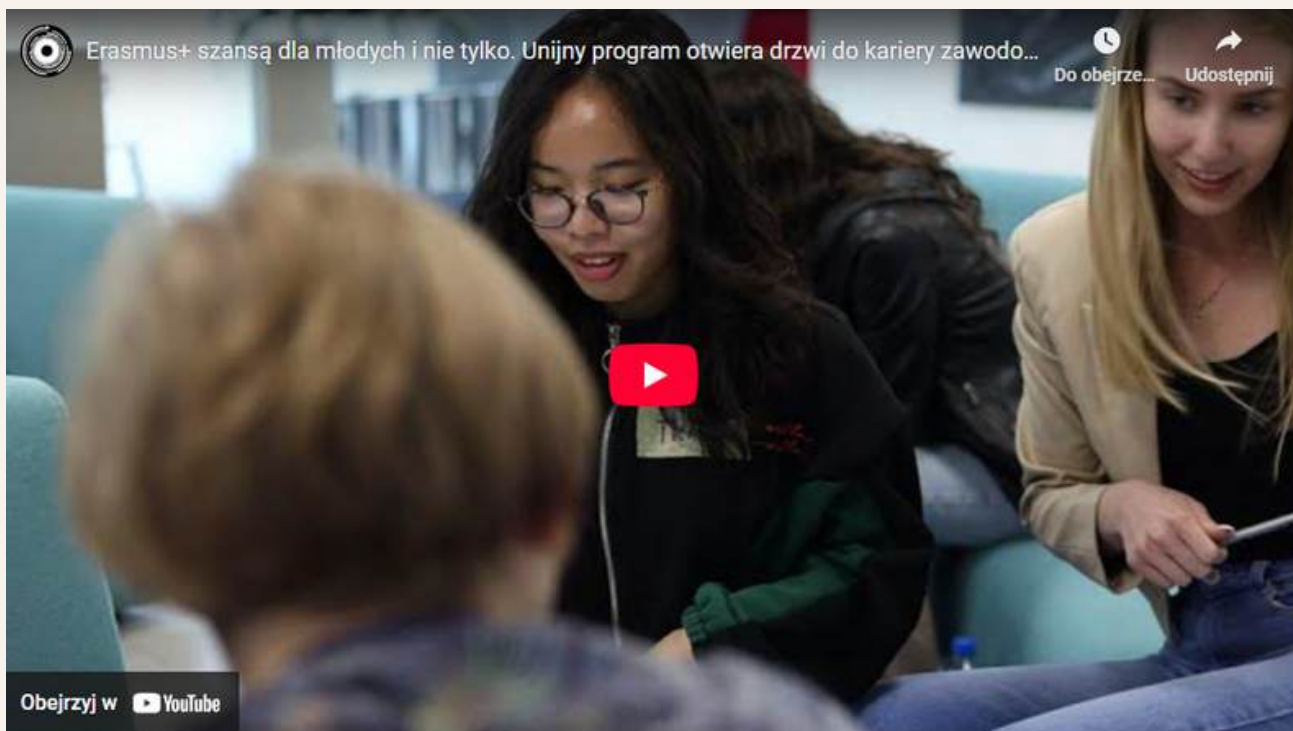
W latach 2021-2027 przeznaczymy na te cele niemal 2 miliardy euro”.

## Inicjatywy dotyczące zatrudnienia młodzieży oraz Erasmus+. Nowy odcinek audycji „Unia. To (się) opłaca”

Erasmus+ to coś więcej niż program wymiany studenckiej. Ten program otwiera drzwi do świata pełnego możliwości i może stać się paszportem do rozpoczęcia europejskiej kariery zawodowej.

Jakie szanse daje Erasmus i jak wpływa na przyszłość młodych ludzi? Odpowiedzi na te pytania w najnowszym odcinku audycji „Unia. To (się) opłaca”.

O zwalczaniu bezrobocia wśród młodzieży i instrumentach, które mają pomóc w niwelowaniu tego problemu, porozmawiamy natomiast z ekspertem Tomaszem Krześniakiem, zastępcą dyrektora generalnego Fundacji Systemu Rozwoju Edukacji, który od 1993 r. działa na rzecz rozwoju polskiej edukacji, pełniąc rolę narodowej agencji programu Erasmus+.





# *Infrastruktura*

**ZDROWOTNA  
I INNOWACJE**

## **Infrastruktura zdrowotna i innowacje. Centra zdrowia psychicznego z dobrym zastrzykiem**

– Stan syna był coraz gorszy. Nie wiedziałam, co robić – wspomina pani Marta, matka 19-lątka. – Stał się apatyczny, przestał o siebie dbać, czasami przez cały dzień nie wstawał z łóżka. Wszystkich błagałam o pomoc. Byłam bezradna i zrozpaczona.

Wreszcie lekarz rodzinny podpowiedział jej, żeby poszukała pomocy w centrum zdrowia psychicznego. Nie bardzo wiedziała, co to jest. Pomógł Google.

– Myślę, że mój syn trafił wreszcie pod właściwy adres – mówi dziś pani Marta. – Nie wiemy jeszcze, jaki będzie finał leczenia, ale jestem pewna, że dzięki terapii jakoś wróci do w miarę normalnego życia.

### **W tej dziedzinie potrzeby są naprawdę duże**

Dlatego ta wiadomość sprzed kilku tygodni jest naprawdę dobra. Nie tylko dla pani Marty i jej syna, ale tysięcy pacjentów psychiatrycznych w całej Polsce.

„25 lutego 2025 r. wybrano do dofinansowania (unijnego – red.) w sposób niekonkurencyjny projekt złożony przez Departament Zdrowia Publicznego w Ministerstwie Zdrowia pn.

„Wsparcie infrastrukturalne Centrów Zdrowia Psychicznego dla dorosłych oraz ośrodków / zespołów środowiskowej opieki psychologicznej i psychoterapeutycznej (I poziom referencyjny)” – czytamy na stronie gov.pl.

I dalej: „Celem projektu jest zwiększenie dostępności do świadczeń opieki zdrowotnej z zakresu psychiatrii dla dorosłych oraz dzieci i młodzieży oraz modernizacja infrastruktury Centrów Zdrowia Psychicznego dla dorosłych (CZP) oraz ośrodków/zespołów środowiskowej opieki psychologicznej i psychoterapeutycznej (...) w celu poprawy funkcjonalności oraz zwiększenia komfortu leczenia (...) pacjentów”.

Wiadomość jest o tyle dobra, że w tej dziedzinie potrzeby są naprawdę duże. I – jak oceniają eksperci – będą coraz większe. Tymczasem wciąż brakuje pieniędzy, miejsc i specjalistów, którzy mogą zapewnić właściwe wsparcie pacjentom.

Z pomocą m.in. polskiej psychiatrii przychodzą Fundusze Europejskie. Tak jak w przypadku projektu Ministerstwa Zdrowia.

## Co to są centra pomocy społecznej?

Adam mieszka i studiuje w jednym z miast w centralnej Polsce. Od jakiegoś czasu czuje się coraz gorzej. Jest apatyczny, ma zaburzenia nastroju, brakuje mu motywacji do nauki – tak opowiada o nim autor poradnika „Opieka blisko domu”, wydanego przez Biuro Rzecznika Praw Pacjenta.

Miał już kiedyś epizod schizofreniczny. Postanowił więc udać się po pomoc do przyszpitalnej poradni zdrowia psychicznego, z pomocy której już kiedyś korzystał. Dowiedział się, że placówka przystąpiła do pilotażowego programu centrów zdrowia psychicznego.

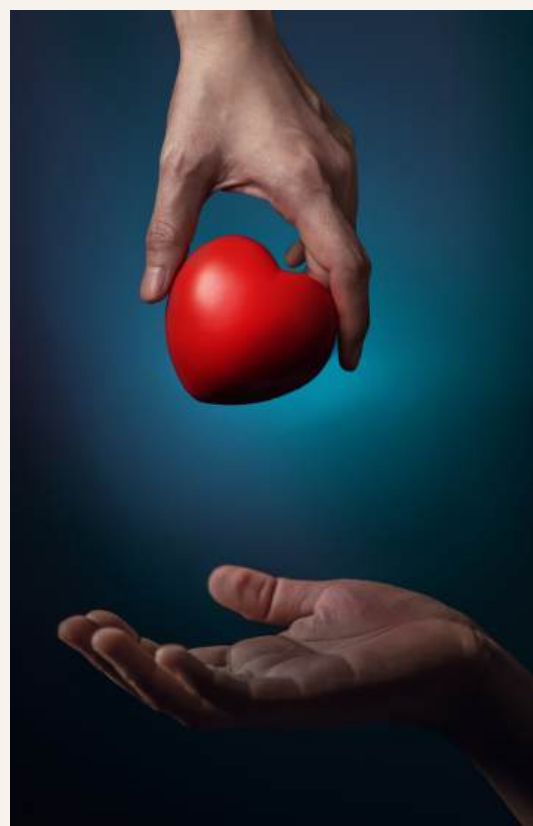
Paweł mieszka w małej wiosce niedaleko Lublina, Ola w Lublinie. Oboje od kilku dni mają podobne problemy: słyszą głosy w głowie, są senni, nic ich nie cieszy.

Paweł i Ola martwią się, że może to być nawrót choroby, na którą kiedyś cierpieli. Oboje postanowili więc działać. W tym celu udali się do jednego ze szpitali w Lublinie, który należy do centrum zdrowia psychicznego.

Do centrum zdrowia psychicznego, czyli czego? Otóż do miejsca, w których można uzyskać natychmiastową i bezpłatną pomoc z powodu kłopotów ze zdrowiem psychicznym. Centra czynne są całą dobę. Co ważne, pacjenci nie muszą mieć skierowania, ani wcześniej umawiać wizyty.

CZP udzielają pacjentom kompleksowej opieki psychiatrycznej, składającej się z różnych form wsparcia: oddział ogólny, leczenie ambulatoryjne (poradnię zdrowia psychicznego), leczenie środowiskowe (domowe), a także oddział dzienny i pomoc w sytuacjach kryzysowych.

Powstały dzięki Narodowemu Programowi Ochrony Zdrowia Psychicznego. Na liście teleadresowej Ministerstwa Zdrowia jest ich już ponad setka.



## To się przekłada na jakość i warunki leczenia

Żeby jednak sprawnie i skutecznie pracować z pacjentami, centra zdrowia psychicznego wymagają pieniędzy. I to sporych.

– Psychiatria niestety pozostaje niedofinansowana. Istnieje przekonanie, że się do niej dopłaca, a szpitale nie mają interesu w jej utrzymywaniu. Tymczasem każdy ekonomista udowodni, że to opłacalne leczenie – przynosi olbrzymie korzyści społeczne, pozwalając pacjentom nie spędzać życia na zwolnieniach czy rentach, lecz ponownie pracować, nawiązywać relacje, żyć aktywnie – powiedział kiedyś PAP prof. Michał Lew-Starowicz, kierownik Kliniki Psychiatrii CMKP.

Dlatego tak ważne jest wsparcie Funduszy Unijnych, dzięki którym poprawia się poziom usług zdrowotnych w Polsce, a dostęp do nich staje się łatwiejszy, co przekłada się na jakość i warunki leczenia. Stoją za tym m.in. Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (EFRR) oraz Europejski Fundusz Społeczny Plus (EFS+).

Z tej możliwości skorzystał właśnie Departament Zdrowia Publicznego. Jego wspomniany wcześniej projekt „Wsparcie infrastrukturalne Centrów Zdrowia Psychicznego dla dorosłych...” w lutym otrzymał dofinansowanie. Łączna kwota wynosi 237,79 mln zł, z czego 79,71 proc. pochodzi z EFRR.

Projekt będzie realizowany w formule grantowej.

## Inwestycje w infrastrukturę zdrowotną – inny przykład

- Od 30 września centra zdrowia psychicznego mogą zgłaszać się także po dofinansowania z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko. Pieniądze mogą zostać przeznaczone na zakup potrzebnego sprzętu, zatrudnienie specjalistów, a także prace remontowo-budowlane.
- Jest na to łącznie 150 mln złotych, w tym 119 mln zł dofinansowania UE.
- Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie skorzystał – jak podała „Rzeczpospolita” – z dofinansowania z Programu Infrastruktura i Środowisko. Inwestycja kosztowała 19,9 mln złotych, z czego ponad 15 mln pochodziło z Funduszy Europejskich.
- Dzięki tym pieniądzom instytut m.in. przebudował 4 budynki i zmodernizował infrastrukturę techniczną. Dzięki temu pacjenci są leczeni w bardziej komfortowych warunkach, co przy chorobach psychicznych ma ogromne znaczenie.



## Infrastruktura zdrowotna i innowacje. Nowy odcinek audycji „Unia. To (się) opłaca”

Nowoczesny szpital pediatryczny, specjalistyczne poradnie i najlepsza opieka medyczna – to wszystko czeka na małych pacjentów w Wielkopolskim Centrum Pediatrii w Poznaniu. Dzięki wsparciu Unii Europejskiej najbardziej wymagający podopieczni mają dostęp do najwyższej jakości leczenia.

O tym, jak działa placówka i dlaczego to przełomowa inwestycja dla całego regionu, opowiemy w najnowszym odcinku audycji „Unia. To (się) opłaca”.

W wywiadzie z dr. nauk o zdrowiu Zbigniewem Orłem porozmawiamy także o bezpieczeństwie zdrowotnym zarówno w Europie, jak i w Polsce, a także o jego największych wyzwaniach.





# *Zaangażowanie*

## **OBYWATELI I LOKALNE ZARZĄDZANIE**

### **Zaangażowanie obywateli i lokalne zarządzanie. Żeby mieli wpływ na to, co, jak i za ile powstaje**

Zależy nam, żeby proces partycypacji był ważny, zwłaszcza dla gmin. Bo organizacje pozarządowe mają to w swoim DNA – podkreślają przedstawiciele śląskiego Urzędu Marszałkowskiego. Stoi za tym przekonanie, że udział obywateli może poprawić realizację, jakość i przejrzystość inwestycji.

Oliver Röpke, przewodniczący Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego (EKES) nie ma wątpliwości, że partycypacja i dialog to nie tylko wartości. To – jak powiedział podczas Tygodnia Społeczeństwa Obywatelskiego – realny fundament silnej i zjednoczonej Europy.

To przekonanie należy do zbioru zasad ważnych dla Unii Europejskiej. Jej wyrazem są m.in. projekty „angażujące obywateli w projektowanie, monitorowanie i ocenianie sposobu wydawania unijnych środków z funduszu spójności w ich regionie” – czytamy na stronie Komisji Europejskiej.

Stoją za tym Unia Europejska i Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD).

### **Entuzjazm mieszkańców zainspirował władze regionów**

Między innymi powstało 18 projektów finansowanych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR). Jeden z nich był realizowany w Bułgarii. Mieszkańcy, firmy i organizacje społeczeństwa obywatelskiego decydowali, jak wydać unijne środki na poprawę życia małych społeczności w mieście Łowecz.

Konsultacje dotyczyły budżetu w wysokości 500 euro na działania związane z lokalnymi potrzebami. Na przykład jedna z miejscowości przygotowała wiatę przystankową i pawilon spotkań, inna wykorzystała nową infrastrukturę do ochrony zabytkowego pomnika przed zaparkowanymi samochodami.

Tylko 6 z 19 inicjatyw, które zaproponowali mieszkańcy, kwalifikowało się do otrzymania pieniędzy z Unii. Ale entuzjazm, jaki towarzyszył tym działaniom, był tak duży, że władze łowecza sfinansowały również pozostałe 13 pomysłów.

Dla odmiany we włoskiej Lombardii obywatele, grupy społeczeństwa obywatelskiego i decydenci realizowali projekt Engage dotyczący równości płci i jej wpływu na całe społeczeństwo. Wspólnie opracowali polityki mające gwarantować bardziej inkluzywne usługi, edukację oraz dostęp do rynku pracy. Zainspirowało to władze regionu do opracowania zestawu narzędzi dostępnych dla innych instytucji publicznych.

## Polityka Urzędu Marszałkowskiego: Europa bliżej obywateli

W Polsce podobne motywy inspirują m.in. województwo śląskie, które rozpoczęło współpracę z Dyrekcją Generalną ds. Polityki Regionalnej i Miejskiej (DG REGIO) oraz Organizacją Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). Stoi za tym przekonanie, że udział obywateli może poprawić realizację i jakość inwestycji, a także zapewnić większą przejrzystość.

W praktyce sprowadza się to do tego, że Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego realizuje politykę, której celem jest „Europa bliżej obywateli” na poziomie lokalnym. Polega to na współpracy z samorządami zainteresowanymi włączaniem mieszkańców w monitoring przedsięwzięć infrastrukturalnych i organizacjami społeczeństwa obywatelskiego. A efektem tych działań jest realizacja projektów pilotażowych dotyczących wdrażania procesów partycypacyjnych.

Ich uczestnicy – władze publiczne i organizacje społeczeństwa obywatelskiego – mają zagwarantowane wsparcie ekspertów OECD w sferze projektowania, wdrażania i monitorowania na poziomie programu, strategii lub inwestycji. Dodajmy, że projekt obejmuje inwestycje infrastrukturalne finansowane ze środków europejskich FE SL 2021-2027 (EFRR/FST).

Wystartował w październiku 2024 r. i potrwa do czerwca 2025 r. Realizuje go Departament Rozwoju i Transformacji Regionu.

Jak to wygląda w praktyce? Zajrzeliśmy za kulisy codziennej pracy.

## Wybór inwestycji nie był łatwy

Za projektami angażującymi obywateli w konsultowanie, monitorowanie i ocenianie sposobu wydawania unijnych pieniędzy z funduszu spójności w ich regionie stoją Komisja Europejska i OECD. My z kolei – jak słyszę – pisaliśmy taki quasi-wniosek, bardziej aplikując jako taki „królik doświadczalny”, z którym OECD w ramach tej inicjatywy miało współpracować i wypracować jakieś rozwiązania, które wzmocniłyby proces partycypacyjny przy projektach inwestycyjnych.

Tego projektu nie realizujemy w sposób tradycyjny, to jest inicjatywa doradczo-badawcza.

Odbyły się już warsztaty z ekspertami i ekspertkami z OECD i z przedstawicielami śląskich gmin i instytucji, które współpracują z przedsiębiorcami. Oprócz trenowania partycypacji – komisji i nam zależy, żeby ten proces był ważny, zwłaszcza dla gmin. Bo organizacje pozarządowe nie mają z tym problemu. Partycypacja jest wpisana w ich DNA.

Słyszę, że ze względu na rozmiar przedsięwzięcia i ograniczone ramy czasowe projektu trudno było znaleźć jakąś inwestycję. Dlatego skupiliśmy się na projektach inwestycyjnych, ale nie stricte budowlanych. Badaliśmy proces konsultacyjny audytu krajobrazowego.

## Praca nad pomysłami na efektywne wykorzystanie pieniędzy unijnych

Oprócz tego, jako instytucja zarządzająca promujemy partycypację w ramach popularyzowania funduszy europejskich. Mieliśmy cały cykl kawiarenek obywatelskich. One były szczególne, bo dotyczyły procesów transformacji, a to na Śląsku kontrowersyjny temat, trudny pod kątem komunikowania i dyskusji. Trzeba być delikatnym.

Najbliższe takie spotkanie – dodajmy – odbędzie się 7 kwietnia w Wodzisławiu Śląskim. Jest adresowane do młodzieży, nauczycieli, organizacji pozarządowych, samorządów, biznesu i ośrodków kultury.

W trakcie spotkania mają być wypracowane 2 pomysły na wykorzystanie wsparcia, jakie Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji daje mieszkańcom danej miejscowości.

*To – wyjaśnijmy od razu – instrument finansowy polityki spójności Unii Europejskiej.*

*Zapewnia wsparcia obszarom, które borykają się z wyzwaniami społeczno-gospodarczymi wynikającymi z transformacji w dążeniu do osiągnięcia neutralności klimatycznej.*

## Jak przebiega współpraca z gminami?

Wróćmy jednak do projektu włączenia obywateli w proces realizacji inwestycji infrastrukturalnych finansowanych ze środków europejskich. Jak przebiega współpraca z gminami, które są w nim istotnym elementem?

Przed warsztatami – słyszę w odpowiedzi – zrobiliśmy ankietę. Wypełniło ją sporo gmin. Potem pojawiły się na warsztatach. Zainteresowanie jest umiarkowane.

Ekspertom OECD zależy na tym, żeby na takich wydarzeniach pojawiały się osoby decyzyjne. Bo jeśli na warsztaty zostaje wysłany jakiś specjalista albo szeregowy pracownik, to zwykle mówi, że rozumie, że podoba mu się. Potem jednak wraca i nic się dalej nie dzieje, bo nie ma woli u góry.

Dlatego OECD na to naciska. W kwietniu będziemy mieli spotkanie online z ekspertami OECD, którzy je poprowadzą. Wezmą w nich udział dyrektorzy. Na razie departamentów w naszym Urzędzie Marszałkowskim.

## Zaangażowanie obywateli i lokalne zarządzanie. Nowy odcinek audycji „Unia. To (się) opłaca”

Unie Europejska stawia na zaangażowanie obywateli w procesy decyzyjne. Konsultacje społeczne, inicjatywy lokalne i aktywne uczestnictwo mieszkańców to kluczowe elementy skutecznej polityki spójności.

Jak taki proces wygląda w praktyce? W najnowszym odcinku „Unia. To (się) opłaca” spotykamy się w Gdańsku, gdzie trwają warsztaty projektowe z mieszkańcami dotyczące rewitalizacji jednego z miejskich parków.

Z ekspertem Filipem Gołębiewskim z Instytutu Dyskursu i Dialogu rozmawiamy natomiast o partycypacji obywatelskiej. Zapraszamy.



### Projekty rewitalizacji miast. Ożywione miejsca, czyli drugie życie miejskich dzielnic

Kiedyś – zaniedbane i obskurne – straszyły swoim wyglądem. Dzisiaj przyciągają do siebie nie tylko mieszkańców. Często także turystów. Choćby swoją przeszłością. To zwykle stan wielu budynków lub miejsc po rewitalizacji.

– Ostatnio sporo się tam pozmieniało. Zaczęli remontować stare kamienice, ulice ogarnęli, zrobiło się bardziej „do ludzi” – tak widzi po rewitalizacji katowicki Nikiszowiec pan Paweł, Ślązak który dziś mieszka w Warszawie.

#### Pomogły unijne dotacje: rewitalizacja nabrała tempa

Zacznijmy od zdefiniowania rewitalizacji. Bo często dwie mówiące o niej osoby mówią o dwóch światach. Jedna na przykład o renowacji zabytkowego budynku, z którym czas obszedł się bezlitośnie. Druga o generalnym remoncie zaniedbanych kamienic.

Tymczasem rewitalizacja, o której tu mówimy, to proces przywracanie do życia, wyprowadzania ze stanu kryzysowego – jak to określają specjaliści – zdegradowanych obszarów miasta. Kryją się pod tym nie tylko remonty. Jej celem jest przywrócenie do życia zdegradowanej części miasta i wzbogacenie jej o nowe funkcje.

– Teraz Nikiszowiec przyciąga ludzi z całej Polski, a nawet spoza – potwierdza pan Paweł.

„Rewitalizacja” w takim rozumieniu nabrała dla nas większego znaczenia w chwili wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. W regionalnych programach unijnych na lata 2021-2027 na projekty rewitalizacyjne jest 944 mln euro, czyli 4,1 mld zł.



Dzięki dofinansowaniu unijnemu przykładów udanych rewitalizacji w Polsce nie brakuje. Na liście ułożonej przez serwis morizon.pl znalazły się m.in.:

- Nikiszowiec w Katowicach,
- Manufaktura w Łodzi,
- Strefa Kultury w Katowicach,
- Wyspa Młyńska w Bydgoszczy,
- Nieporęcka w Warszawie,
- Centrum Kreatywności Targowa w Warszawie,
- Muzeum Warszawy,
- Dolne Miasto w Gdańsku,
- Dzielnica Śródka w Poznaniu,
- Dworzec PKP i tereny przydworcowe w Sopocie,
- Centrum Grajewa.

To tylko kilka spośród docenionych przez serwis realizacji projektów rewitalizacyjnych. Przyjrzyjmy się szczegółowiej dwu z nim.

## Nikiszowiec w Katowicach

### ***Zmiana patrona: Wieczorek zamiast Giesche***

To dzielnica robotnicza w Katowicach, unikalna w skali Polski. Powstała w XIX wieku z myślą o pracownikach kopalni Giesche (obecnie Wieczorek), jako samowystarczalne miejsce przywiązujące górników do ich miejsca pracy.

Kopalnię Giesche utworzyli spadkobiercy Georga von Giesche w 1883 roku. Ceglane budynki kopalni, które dziś są w rejestrze zabytków województwa śląskiego, zaprojektowali kuzyni Emil i Georg Zillmannowie.

Po II wojnie światowej patronem kopalni został Józef Wieczorek, górnik, powstaniec, działacz komunistyczny i poseł Sejmu Śląskiego. Wydobywanie w kopalni „Wieczorek” wygaszono w 2018 r.

Zbudowane z cegły budynki, z charakterystycznymi czerwonymi obramowaniami okien w 2011 roku zostały uznane za Pomnik Historii.

### ***Ta kopalnia to było serce Nikisza***

Lata 90. XX wieku – czas burzliwych przemian ekonomicznych i gospodarczych oraz szalejącego bezrobocia – to ciemna karta w historii Nikiszowca. Zyskał on wtedy złą sławę.

– Kiedyś Nikisz to była typowo górniczo dzielnica. Wszystko się tam kręciło wokół kopalni i roboty. Ceglane familoki, uliczki i ludzie, co całe życie fedrowali w KWK Wieczorek. Ta kopalnia to było serce Nikisza. Ale jak ją zlikwidowali, to wszystko się tam porozwalało – robota zniknęła, a z nią codzienny rytm życia – opowiada pan Paweł.

Coś się zaczęło zmieniać dopiero w 2008 roku, kiedy powstało Centrum Aktywizacji Lokalnej. To właśnie mieszkańcy – jak podkreśla morizon.pl – stali się motorem działań rewitalizacyjnych.

Dziś Nikiszowiec to centrum życia artystycznego i corocznych jarmarków gromadzących i integrujących mieszkańców. W Galerii Szyb Wilson, utworzonej w dawnym szybie kopalnianym, organizowany jest m.in. Międzynarodowy Festiwal Sztuki Naiwnej – Art Naif Festiwal, a powierzchnie pełnią funkcje wystawiennicze, biurowe i magazynowe.

– Dzisiaj to niby ciągle ten sam Nikisz, który ludzie kojarzą z filmów Kutza, może trochę też z artystami z Grupy Janowskiej. I chyba to właśnie teraz przyciąga ludzi z całej Polski, a nawet spoza. Jak się przejdiesz po Nikiszu w sezonie, to co krok ktoś z aparatem albo z przewodnikiem – pełno turystów, szczególnie przy knajpach i na rynku – opisuje współczesne życie dawnej dzielnicy górniczej pan Paweł.

I dodaje: – Nikisz dalej ma swój niepowtarzalny klimat. Inaczej niż Giszowiec, który jest zaraz obok – tam po tych starych górniczych domkach zostało już niewiele. A tu familoki jak stały, tak stoją. No i dobrze, bo to perełka!

### ***Hub gamingowo-technologiczny zajmie kopalnię***

Pan Paweł zauważa jeszcze jedną ważną dla tego miejsca rzecz – zrewitalizowany Nikiszowiec jest magnesem dla innych spektakularnych inwestycji.

– Teraz coś się dzieje na terenie po kopalni. Nie ma już fedrowania, ale wjeżdżają nowe inwestycje – bardziej biznesowe, takie nowoczesne – podkreśla.

Władze miasta nazywają je „Dzielnica Nowych Technologii – Katowickim HUB-em Gamingowo-Technologicznym”. Ma ono powstać przy historycznym osiedlu Nikiszowiec i – jak podał PAP – dać nowe życie obiektom dawnej kopalni Wieczorek, stając się „motorem napędowym dla rozwoju firm skupionych wokół branży cyfrowej”.

To – dodajmy – jeden z kluczowych projektów z województwa śląskiego, finansowanych środkami unijnymi.

W nowym obiekcie przewidziano:

- przestrzenie technologiczne na potrzeby e-sportu,
- studia telewizyjne i filmowe, które wyposażone będą m.in. w reżyserki i pokoje do obsługi produkcji, miejsca dla gości i widownię,
- sale treningowe dla graczy,
- parking podziemny dla około 300 samochodów i rowerownię.

Obecnie wartość tej inwestycji jest szacowana na ponad 1 miliard złotych. Dlatego tworzenia katowickiego hubu będzie realizowane w sześciu etapach. Miasto ma już zapewnione finansowanie trzech pierwszych – dwa lata temu oszacowano je na 616 mln zł.

***Głównym źródłem finansowania są środki Funduszu Sprawiedliwej Transformacji w ramach programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego na lata 2021-27 (309 mln zł). Pozostałą część zapewni miasto.***

## Centrum Grajewa

### ***Degradacja opóźniała rozwój miasta i psuła wizerunek***

Grajewo – niewielkie, ponad 20-tysięczne miasto w województwie podlaskim. Powstało w XIX wieku. Mieści się tu m.in. jedyne w Polsce Centrum Tradycji Mleczarstwa – Muzeum Mleka.

Postępująca degradacja obiektów mieszkalnych i publicznych w centrum opóźniała rozwój miasta i wpływała na jego postrzeganie i wśród mieszkańców, i turystów. Tak to widział ówczesny burmistrz Dariusz Latarowski.



Potwierdza to pan Tadeusz, który w latach 90. ubiegłego wieku przypadkowo trafił do – jak dziś mówi – jakiejś okropnej miejsciny na Podlasiu. W drodze do Białegostoku.

– Zatrzymaliśmy się właśnie w tej dziurze, bo tak wtedy wyglądało Grajewo – wspomina po latach. – Zaprosiła nas do siebie na obiad kobieta mieszkająca w zrujnowanej kamienicy. Jak się okazało, wodę donosiła z pompy, a jeśli ktoś chciał skorzystać z toalety, to musiał pofatygować się do latryny w podwórzu. To był jakiś koszmar. Nie mogłem uwierzyć, że to się dzieje pod koniec XX wieku w samym centrum miasta.

## ***Miasto zdobyło na swój projekt dofinansowanie unijne***

Najwyraźniej władze miasta też miały tego dosyć, bo – jak podaje morizon.pl – w 2015 r. rozpoczęły rewitalizację najstarszej części miasta, a w niej budynków i infrastruktury oraz przestrzeni miejskiej.

Powstał też i został przyjęty uchwałą Gminny Program Rewitalizacji Miasta na lata 2017-2027, który zakłada przywrócenie do życia najstarszej części miasta – centrum z zabudową mieszkalną sprzed 1945 roku, bloki z lat 70. XX wieku oraz kamienice z lat 90.

– Głównym celem projektu jest wyprowadzenie obszaru rewitalizacji z sytuacji kryzysowej poprzez wypracowanie modelowych rozwiązań reagujących na główne problemy obszaru: degradację zabudowy oraz wykluczenie społeczne i gospodarcze mieszkańców – tak mówił wtedy o projekcie burmistrz Dariusz Latarowski.

Koszt zaplanowanych działań szacowany jest – jak podał Zarząd Województwa Podlaskiego – na około 37 mln zł. Gmina zamierza uzyskać dofinansowanie unijne w wysokości blisko 20,5 mln zł z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i 711 tys. z Europejskiego Funduszu Społecznego.

## ***Centrum miasta w końcu jest schludne***

Co prawda pan Tadeusz nie był teraz w Grajewie i nie potrafi ocenić tego, co już zostało zrobione. Może to natomiast zrobić pan Rafał, który w Grajewie bywa często. Dziś mieszka w innej części Polski, ale urodził się i wychował właśnie tam. Jak on to widzi?

– „Grajewo zawsze po drodze” – tak brzmi hasło promocyjne naszego miasta. No cóż, przez lata osoby przejeżdżające przez Grajewo zawsze widziały na swojej drodze co najwyżej zaniedbany Plac Niepodległości i przylegające do niego ulice: Traugutta i Kilińskiego. Stare kamienice i zapomniane podwórka były bardzo kiepską wizytówką miasta. – podsumowuje pan Rafał.

I dodaje: – Teraz ta okolica wygląda nieporównywalnie lepiej. Miasto wyburzyło część najbardziej zniszczonych zabudowań, wyremontowało uliczki wokół placu, uporządkowano też zieleń.

***Centrum miasta w końcu jest schludne – podkreśla pan Rafał.***

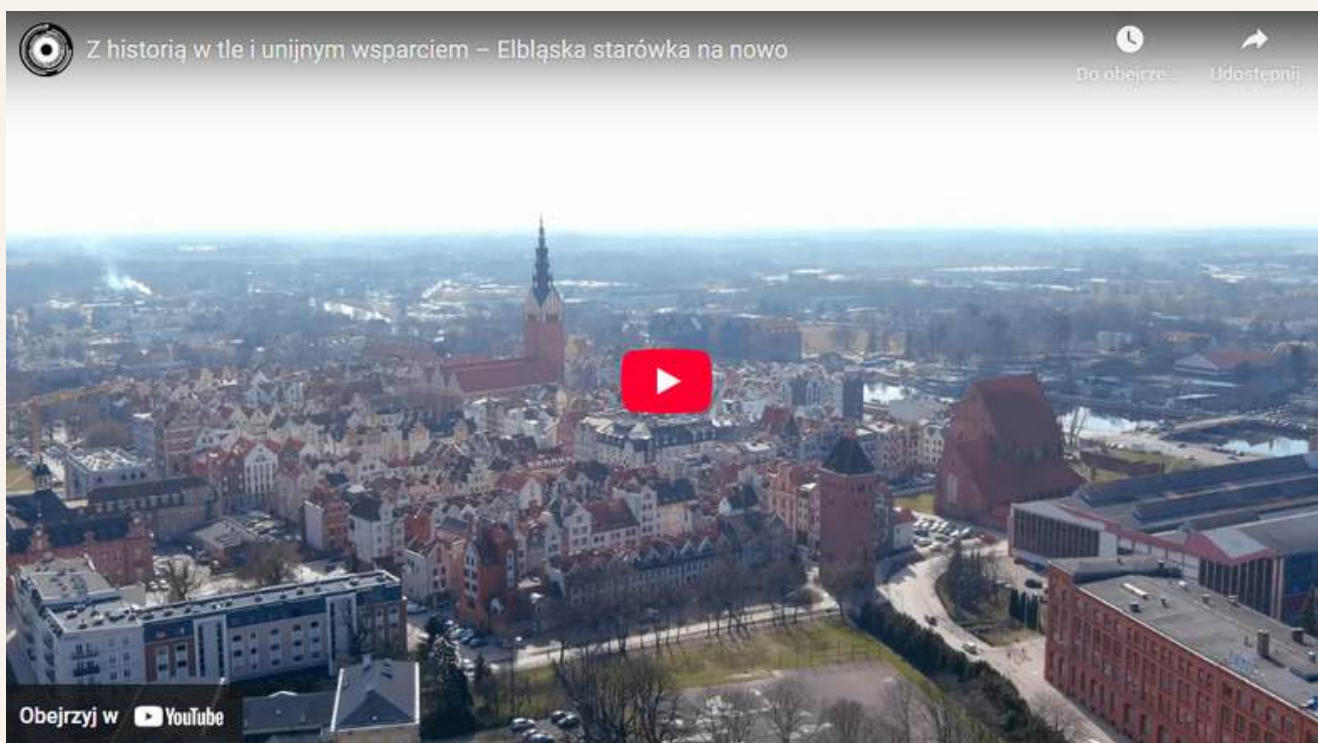
Można sobie wyobrazić, jak będzie wyglądała ta dzielnica po zakończeniu jej rewitalizacji.

## Projekty rewitalizacji miast. Nowy odcinek audycji „Unia. To (się) opłaca”

W najnowszym odcinku audycji „Unia. To (się) opłaca” zabieramy państwa na północ Polski. Odwiedzamy Elbląg i zaglądamy na jego nówkę-starówkę. Stare miasto z duszą i nowym blaskiem. Odnowione zostało dzięki rewitalizacji dofinansowanej ze środków unijnych.

O tym, jak zmieniały się na przestrzeni lat programy rewitalizacyjne w całej Polsce, porozmawiamy natomiast z architektką i urbanistką dr. Anna Gołędzinowską.

Zapraszamy do obejrzenia filmu poniżej.



## Test na człowieczeństwo - jak dostępność kreuje nasze społeczeństwo?

Jak wygląda obecna sytuacja geopolityczna? Na kogo głosować? Co robi rząd i władza lokalna? Czy radny, na którego oddałem/am głos spełnia moje oczekiwania? Jakie są najnowsze informacje, z którymi muszę się zapoznać? Jak bezpiecznie i dobrze żyć w dzisiejszym świecie?

To pytania, które polskie społeczeństwo zadaje sobie coraz głośniejsze, zwłaszcza w kontekście ostatnich wydarzeń na arenie międzynarodowej, jak i krajowej. Potrzebujemy dobrej informacji i udogodnień, które pomogą nam żyć godnie w stale zmieniającym się świecie.

Co jednak gdy nie możemy dotrzeć na sesję rady miasta, bo jesteśmy uziemieni (np. mamy złamaną nogę)? Nie możemy przeczytać informacji ze strony internetowej, bo straciliśmy wzrok w wypadku? Czy zwyczajnie nie jesteśmy w stanie zrozumieć pisma urzędowego, które przyszło do naszej skrzynki na listy?

Niech pierwszy rzuci kamieniem ten, kto nigdy nie miał podobnych problemów.

### Dostępność - test na obywatelstwo

Jak czytamy na stronie gov.pl, w Polsce żyje 4-7 miliona osób z niepełnosprawnościami. To ponad 10% do 18% społeczeństwa. Jeśli dodamy do tego osoby starsze, kobiety w ciąży czy osoby z czasowymi ograniczeniami ruchowymi (np. po kontuzjach), liczba ta znacząco wzrośnie. Dla takich osób brak dostępności to codzienność.

Czy można być w pełni obywatelem bez dostępu do informacji, usług, przestrzeni publicznej? Co jeśli nie można dotrzeć na spotkanie rady miasta, przeczytać uchwały na stronie urzędu albo zapoznać się z treścią nagrania wideo, bo nie ma napisów? Czy można w pełni świadomie uczestniczyć i współtworzyć nowoczesne społeczeństwo?

Nie, nie można.

Dlatego włączenie społeczne i równość, to jeden z filarów Polityki Spójności Unii Europejskiej, a także Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS+).

***To właśnie w ramach tego funduszu Polska w latach 2021-2027 otrzyma łącznie 76 miliardów Euro między innymi właśnie na działania sprzyjające włączeniu społecznemu.***

To nie wszystko. W ramach programu "Dostępność Plus" realizowanego w latach 2018-2025 już wdrażano różne kompleksowe inicjatywy, których celem było zapewnienie swobodnego dostępu do dóbr, usług oraz możliwości udziału w życiu społecznym i publicznym osobom o szczególnych potrzebach. Na realizację tego programu przeznaczono ponad 23 miliardy złotych.

## Dostępność - test na empatię

Szczęśliwie, w dzisiejszym świecie częściowo udaje się nam już wprowadzić kroki ku zwiększeniu dostępności. Autobusy niskopodłogowe z trapami do wjazdu wózków są przystosowane do obsługi osób, które nie mogłyby skorzystać z normalnych, wysokich pojazdów. Windy, czy odpowiednio zaprojektowane kładki i podjazdy również pomagają w poruszaniu się w budynkach, nie wspominając o innych udogodnieniach, np. oznaczeniach Braille'a, czy pętlach indukcyjnych.

Niestety nasze rozwiązania nadal nie są kompleksowe i ciągle potrzebujemy dalszych prac nad zwiększeniem dostępności dla wszystkich obywateli.

Przykład? Prosty język polski. Jak czytamy na stronie gov.pl:

*Prosty język to styl pisanie tekstów urzędowych i firmowych, które mają trafić do masowego odbiorcy. Taki sposób pisanie zalecają na całym świecie eksperci i zwolennicy idei upraszczania komunikacji publicznej. Prosty język sprawia, że tekst czytamy szybko (w swoim naturalnym tempie) i więcej z niego zapamiętujemy.*

Brzmi sensownie, prawda? Ale niech pierwszy rzuci kamieniem, kto nie czytał pisma urzędowego, które brzmiało tak niezrozumiale, że musiała się nad nim zastanawiać cała rodzina.

Dlaczego dyrektywa o prostym języku polskim nadal nie jest wdrażana? Możemy się tylko domyślać...

## Dostępność – test na odpowiedzialność

Od 2019 roku obowiązuje w Polsce Ustawa o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami, która nakłada na podmioty publiczne obowiązek zapewnienia dostępności architektonicznej, cyfrowej i informacyjno-komunikacyjnej.

W praktyce oznacza to m.in. konieczność transmitowania obrady jednostek samorządowych online, nagrywania ich i udostępniania w Biuletynie Informacji Publicznej. Nagrania te muszą być dodatkowo opatrzone napisami dla osób niesłyszących lub transkrypcją.

Dodatkowo liczy się zgodność z Ustawą o dostępności stron internetowych oraz z wytycznymi WCAG (Web Content Accessibility Guidelines), które mówią m.in. o konieczności opatrywania materiałów wideo w czytelną i poprawnie zrobioną oprawę w napisy i transkrypcję. Za nieszanowanie tych przepisów, w świetle polskiego prawa, grozi kara nawet do 10 000 zł.

Autoscribe jest jedną z firm, która specjalizuje się w usługach będących w zgodzie z przepisami. Firma tworzy napisy i transkrypcje do sesji rad gminy, powiatu, czy miasta. Autoscribe nie polega tylko na narzędziach automatycznych, np. wykorzystujących AI. Każdy materiał sprawdza również człowiek, dzięki czemu materiały oddawane się z 99% dokładnością, a to oznacza najwyższą jakość dostępności.

A sprawa napisów do wideo jest o wiele szersza, niż mogłoby się wydawać.



***Serwis Yahoo w 2023 roku podał, że 80% osób chętniej obejrzy dowolny materiał wideo, jeśli będzie on zaopatrzony w napisy!***

Oznacza to, że nie tylko w kwestii nagrań urzędowych, ale też biznesowych i rozrywkowych - napisy i transkrypcje wideo są czymś koniecznym, jeśli chcemy upewnić się, że ich treść dotrze do odpowiednich osób i zostanie przez nie przyswojona w całości.

A nawet to jest wierzchołkiem góry lodowej, który kryje w sobie udogodnienia dotyczące dostępności stron i materiałów internetowych oraz informatycznych.

## Dostępność – test na człowieczeństwo

Ostatecznie, jak to mówią, osądzi nas historia. O tym, czy pomysły dzisiejszej cywilizacji dotyczące tego, by żyło się nam coraz wygodniej, coraz prościej i coraz przyjemniej, a osoby z wyższymi wymogami dotyczącymi dostępności były zaspokojone - z tego wszystkiego rozliczy nas historia.

Tymczasem, dzisiejsza rzeczywistość realizuje się sygnale dźwiękowym, gdy przechodzimy przez ulicę. W braille'owych wypustkach na przyciskach w windzie. W wydłużonym, a nie stromym jak wejście na K2 podejździe dla wózków.

W uprzejmej komunikacji na co dzień.

I kto wie? Być może już w niedalekiej przyszłości będziemy żyli w dystopijnej rzeczywistości, gdzie rządzi się twardą ręką użyteczności społecznej i wszelka pomoc obywatelowi ze strony władz (czy to lokalnych, czy państwowych) będzie uważana za stratę czasu, energii i pieniędzy.

Póki co jednak, szczęśliwie większość społeczeństwa tzw. kultury zachodu pamięta o tym, że o poziomie człowieczeństwa świadczy to, jak bardzo potrafimy zmieniać świat na lepsze. W tym, a może przede wszystkim, świat ludzi, którzy potrzebują wsparcia w zakresie dostępności. Zwłaszcza, że każdy z nas pewnego dnia może takiej dostępności potrzebować.

Wystarczy tylko złamać nogę.

Zobacz nowy odcinek audycji „Unia. To (się) opłaca” – o tym, jak dostępność jest podstawowym warunkiem życia w nowoczesnym społeczeństwie.





# Fundusz

## SPRAWIEDLIWEJ TRANSFORMACJI (JTF) I TRANSFORMACJA REGIONALNA

### Fundusz Sprawiedliwej Transformacji i transformacja regionalna. Kiedyś hałdy i ruina, teraz teatr i szkoła tańca

Jeszcze niedawno były to miejsca, w które lepiej nie zapuszczać się po zmroku. Zardzewiałe konstrukcje, zamknięte bramy, pokruszone betonowe place – świadectwa epoki przemysłu ciężkiego. Dziś tereny pokopalniane i pohutnicze Górnego Śląska zyskują nowe życie. Rewitalizacja zmienia nie tylko krajobraz, ale i sposób życia mieszkańców.

– „W Bytomiu na przykład ten teren po KWK Rozbark – no bajka! Kiedyś hałdy, ruina i strach tam wchodzić, a teraz teatr, szkoła tańca, ludzie z dziećmi chodzą. I zieleni sporo nasadzili – mówi pani Hanna, 53-latką z Bytomia. – Ale mam trochę obaw, bo jak za bardzo to wszystko zrobią na nowoczesno, to czy my jeszcze będziemy wiedzieli, że to Śląsk?

To przejaw troski pani Hanny o to, żeby w ferworze rozpędzonej modernizacji nie zgubić tożsamości regionu. Bardzo wyjątkowego i mocno przywiązanego do swojej tradycji.

### Turysta znad morza: Jestem pod wrażeniem metamorfozy

Województwo śląskie jest przykładem modelowego wykorzystania pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Jak czytamy na stronie [slaskie.pl](http://slaskie.pl), Śląsk nie tylko mówi o transformacji, ale ją wdraża – miliardy z FST już pracują na rzecz regionu.

A ten aktywnie stawia na nowoczesne technologie, w tym zaawansowane technologie w przemyśle, automatyzację i robotyzację. Rozwija się sektor usług, w tym centra nowoczesnych usług dla biznesu. Słowem – cytując klasyka piosenki – „widać, słyszać i czuć”.

Potwierdzają to ci, którzy na Śląsku byli wiele lat temu. I zachowali w pamięci region kopalniami i hutami stojący. Jak 40-letni pan Dominik z Gdańska, który ponownie pojawił się tam po 15 latach nieobecności. I...

– Jestem pod wrażeniem metamorfozy, jaka się tam dokonała – nie kryje zaskoczenia.

Co konkretnie ma na myśli?

*– Nowe muzea, centra kultury, odrestaurowane kamienice. Wszystko to tętni życiem. Ludzie z wyraźną dumą w głosie opowiadali mi o prężnie (to słowo idealnie pasuje do atmosfery moich rozmów) rozwijających się startupach i inicjatywach związanych z zieloną energią. Miejsca, w których dawniej dominował węgiel, teraz kwitną – relacjonuje pełen podziwu turysta znad morza.*

Zainteresowanie wsparciem z FST przekracza dostępną pulę pieniędzy

Fundusz Sprawiedliwej Transformacji jest adresowany do takich właśnie regionów jak Śląsk. Regionów najbardziej dotkniętych przejściem na zieloną gospodarkę.

FST dysponuje budżetem w wysokości 17,5 miliarda euro. Inwestuje w regionach uzależnionych od paliw kopalnych lub/i przemysłu wysokoemisyjnego, wspierając ich transformację społeczno-gospodarczą.

Z danych gromadzonych przez samorząd województwa śląskiego wynika, że zainteresowanie wsparciem w ramach Funduszu Sprawiedliwej Transformacji przekracza możliwą do przyznania pulę pieniędzy. Najwięcej środków, o które wnioskuje beneficjenci, dotyczy zagospodarowania terenów zdegradowanych.

– Dzięki Funduszowi Sprawiedliwej Transformacji region zyskuje: nowe inwestycje, miejsca pracy, rozwój nauki i technologii, a przede wszystkim – szansę na zbudowanie nowej tożsamości gospodarczej opartej na zielonej energii i innowacjach – podkreśla Wojciech Saługa, marszałek Województwa Śląskiego, cytowany przez slaskie.pl.

W perspektywie unijnej polityki spójności 2021-2027 województwo śląskie dostało 5,2 mld euro. W tej kwocie aż 2,22 mld euro (ponad 9,6 mld zł) stanowią środki w ramach nowego Funduszu Sprawiedliwej Transformacji (FST). W przypadku Śląska okazał się to strzał w dziesiątkę.

Potwierdza to zainteresowanie tym funduszem, które...

- ...jest tak duże, że gdybyśmy rozdysponowali pieniądze dla wszystkich aplikujących o dofinansowanie projektów z FST, całość jego środków zostałaaby już dziś wyczerpana - podkreśla cytowana przez Portal Samorządowy Małgorzata Staś, dyrektorka ds. transformacji regionu w Departamencie Rozwoju i Transformacji Regionu Urzędu Marszałkowskiego.

## Każdy Ślązak wie, co tam było: hałdy, resztki po biedaszybach

To nie są tylko słowa i liczby - to realne zmiany w miastach, gminach, firmach... Odwołajmy się do przykładów.



Bytom. Tamtejszy samorząd - jak podał PAP - ruszył z realizacją projektu obejmującego aż 143 inwestycje w odnawialne źródła energii w domach jednorodzinnych. Inwestycje warte blisko 24 mln zł. W tej kwocie 18 mln zł pochodzi z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji.

- Pozyskane przez nas dofinansowanie trafi bezpośrednio do bytomian i pozwoli na skuteczną walkę ze smogiem szczególnie w tych dzielnicach Bytomia, gdzie dominuje zabudowa jednorodzinna - powiedział cytowany w informacji miasta jego prezydent Mariusz Wołosz.

I dodał: - Dzięki temu projektowi mieszkańcy naszego miasta otrzymają 85-procentowe dofinansowanie na zakup i montaż instalacji odnawialnych źródeł energii.

Pan Grzegorz z Chorzowa ma 71 lat i życie zawodowe spędził pod ziemią. Przeszedł górniczą drogę, a teraz obserwuje, jak zmienia się jego miasto.

– Przepracowałem ponad 30 lat na kopalni. Dla mnie Śląsk bez hałd i wież to jakby bez nosa. Ale trzeba powiedzieć szczerze – dobrze, że się te stare tereny ożywia – mówi.

Szczególnie chwali to, co stało się z Parkiem Śląskim, miejscem, które po wielu latach modernizacji znów tętni życiem.

– Każdy Ślązak wie, co tam było: hałdy, resztki po biedaszybach. A teraz chyba nowa „Elka” (linowa kolejka krzesełkowa – red.) jest i z góry można sobie oglądać park i ZOO. Tak samo jest w Katowicach. Ale co się da, to czasami zostawia. I dobrze, że zostawiają trochę z tego starego klimatu. Ja bym tylko chciał, żeby jeszcze pamiętać o tych, co tam robili. Tablica, zdjęcie, coś – dodaje z powagą.

Dla 27-letniej pani Zuzy z Katowic Śląsk z czasów dymiących kominów to już tylko opowieści dziadków.

– Dla mnie Katowice to zupełnie inne miasto niż to, które wspominają moi dziadkowie. Muzeum Śląskie, cała Strefa Kultury – to robi megawrażenie. I to z NOSPR-em (Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia z siedzibą w Katowicach – red.) oczywiście, to już chyba jest znana w całej Polsce perełka dla lubiących dobre koncerty.

Pani Zuza pracuje w międzynarodowej korporacji, często bywa w oddziałach firmy w Manchesterze i Liverpoolu — i tam też widzi przemianę postindustrialnych dzielnic.

– Ale mam wrażenie, że u nas nawet lepiej wyszło. Więcej zieleni, przemyślane przestrzenie. Kiedyś teren po kopalni był po prostu martwy. A teraz? Koncerty, wystawy, food trucki. Fajnie, że to przyciąga młodych ludzi. Choć może brakuje mi jeszcze drobnych rzeczy – kawiarni z duszą, sklepików z lokalnymi rzeczami. Ale ogólnie – na plus – podkreśla.

## FST w kolejnej perspektywie unijnej. Apel do Komisji Europejskiej

Marszałkowie polskich regionów węglowych niedawno podpisali w Katowicach porozumienie i apel do Komisji Europejskiej. Chcą w ten sposób przekonać ją, żeby Fundusz Sprawiedliwej Transformacji był kontynuowany również w kolejnej perspektywie unijnej.

W swojej determinacji, wynikającej z przekonania, że cel wart jest tego wysiłku, województwo śląskie poszło jeszcze dalej.

– Wciągamy kolejne kraje do sojuszu, który ma doprowadzić do podpisania wspólnego apelu do Komisji Europejskiej pod koniec czerwca. Apelu, w którym wyrażamy potrzebę utrzymania Funduszu Sprawiedliwej Transformacji (FST) – doprecyzował cytowany przez Portal Samorządowy Leszek Pietraszek, wicemarszałek województwa śląskiego.  
Jakie kraje ma na myśli?

– Rozmawiamy z regionem francuskim, niemieckim, rozmawiamy z Hiszpanią, Czechami. Definiujemy potrzebę utrzymania FST, utrzymania go w dotychczasowych kwotach i tego, że to regiony wspólnie z gminami decydują o tym, jak te środki mają być wydatkowane. Robimy wszystko, żeby to utrzymać.

## Fundusz Sprawiedliwej Transformacji. Nowy odcinek audycji „Unia. To (się) opłaca”

Katowice, jeszcze niedawno symbol górnictwa i przemysłu ciężkiego. Dziś serce kultury, edukacji i nowoczesnych inwestycji. Dzięki dotacjom z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji powstaje nowe oblicze miasta.

Jak zmienia się stolica Śląska dzięki środkom unijnym, sprawdzamy w najnowszym odcinku audycji „Unia. To (się) opłaca”.

O tym, jak Fundusz wpływa na polskie regiony, szczególnie te uzależnione od przemysłu wysokoemisyjnego, rozmawiamy z naszym ekspertem Leszkiem Pietraszkim, wicemarszałkiem województwa śląskiego.

Zapraszamy.



# *Odporność*

## **I KONKURENCYJNOŚĆ GOSPODARCZA**

### **Odporność i konkurencyjność gospodarcza. Powrót rodziców na rynek pracy buduje odporność społeczną**

– Ponieważ mogliśmy skorzystać z dofinansowania z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO), to postanowiliśmy zbudować gminny żłobek dla naszych mam i ich maluszków – mówi Grzegorz Fabiszewski, wójt gminy Łyse. To – jak podkreśla – pomoże młodym mamom wrócić na rynek pracy.

Okolo 40 proc. polskich gmin nie prowadzi żłobków. Co ma więc zrobić rodzic, który chce pracować, a nie ma opieki nad swoim dzieckiem?

Poważny wpływ na zmianę tej sytuacji mają teraz pieniądze z KPO. Bo to dzięki nim powstanie blisko 50 tys. nowych miejsc opieki nad najmłodszymi.

### **Brak żłobków utrudnia rodzicom powrót na rynek pracy**

W Polsce powstaje coraz więcej placówek opieki nad dziećmi w wieku do lat 3. W 2022 roku działało ich ponad 5 tysięcy, w 2023 – ponad 7,5 tys. Choć placówek powoli przybywa, to dla wielu rodziców dostęp do nich wciąż jest ograniczony.

A to przede wszystkim utrudnia im łączenie życia rodzicielskiego z zawodowym. Z pomocą przyszedł program rządowy „Aktywny maluch” 2022-2029 (wcześniej „Maluch” 2022-2029). Z założenia wspiera on tworzenie nowych miejsc opieki w żłobkach i klubach dziecięcych, zarówno w już istniejących, jak i nowo tworzonych. To program wieloletni.

Budżet na lata 2022-2029 wynosi blisko 6,5 mld zł. Składają się na niego pieniądze z budżetu państwa, z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności oraz środki z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus.

Przy czym – to ważne zastrzeżenie – środki z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności mogą być przeznaczone wyłącznie na tworzenie nowych miejsc opieki w żłobkach i klubach dziecięcych. Celem programu jest utworzenie i utrzymanie ponad 102 tys. nowych miejsc opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz ich utrzymanie przez 36 miesięcy.

Z dotacji mogą skorzystać samorządy, pracodawcy, przedsiębiorcy.

## ***Wysokość dofinansowania z KPO dla samorządów wynosi 35 862 zł bez VAT na jedno miejsce, dla innych podmiotów – do 12 410 zł z VAT.***

Miasto stworzyło rodzicom lepsze warunki do rozwoju zawodowego

W Otwocku od lat 50 ubiegłego wieku – jak podaje kpo.gov.pl – działał tylko jeden żłobek.

– Miejsc było zaledwie 70, a potrzeby ogromne. Sytuację zmieniły pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności – mówi cytowana przez serwis Małgorzata Freliszka, dyrektora Żłobka Miejskiego w Otwocku.

I dodaje: – Ta placówka to spełnienie marzeń mieszkańców.

Filia nr 1 działa od listopada 2023 r. Jak oceniają ją dziś rodzice?

Karolina Sochan, mama Nikoli: – Jestem zachwycona. Nowoczesny żłobek, przesympatyczne ciotki. Moja córka, która ma dwa i pół roku, uwielbia tu przychodzić.

W Filii nr 1 jest 120 dzieci. Razem z główną placówką Otwock ma teraz do dyspozycji 230 miejsc dla maluchów. Zaspokaja to potrzeby miasta w 99 proc.

W ten sposób miasto stworzyło rodzicom lepsze warunki do rozwoju zawodowego. Dobrym potwierdzeniem tej tezy jest m.in. Angelika Kieliszek, mama Miłosza.

– Dzięki temu, że syn dostał się tutaj, mogłam pójść do pracy – podkreśla.



Dotacja z KPO na utworzenie żłobka wyniosła ponad 4,3 mln zł. Miasto dołożyło 3 mln. Pracę znalazło w nim 18 opiekunów.

## Wszyscy z utęsknieniem czekają na ten żłobek

Podobnie jak dyrektorka placówki w Otwocku nie umie ukryć swojej radości, tak samo wójt gminy Łyse (powiat ostrołęcki, województwo mazowieckie). W rozmowie z nami wyjawia jeden z najważniejszych powodów. Otóż...

– Wszyscy mieszkańcy gminy z utęsknieniem czekają, kiedy żłobek będzie już funkcjonował – mówi. – Jego otwarcie planujemy w przyszłym roku 1 września.

Ale od początku.

Koniec października 2024 r. Na plac budowy wychodzi wykonawca budowy żłobka. Ma 19 miesięcy na zrealizowanie inwestycji w Łysych.

Początek grudnia 2024 r. Grzegorz Fabiszewski, wójt gminy Łyse, podpisuje umowę z Dorotą Czejarek, przedstawicielką wojewody mazowieckiego, na dofinansowanie budowy Żłobka Samorządowego w Łysych. Zadanie uzyskuje dofinansowane z Programu Rozwoju Instytucji Opieki nad Dziećmi do lat 3 – Aktywny Maluch 2022-2029.

Wartość inwestycji – ponad 6,5 mln zł. Dofinansowanie ponad 2,2 mln, z tego 1,8 mln z KPO ponad 423 tys. zł z budżetu państwa na finansowanie podatku VAT.

Wójta Fabiszewskiego pytamy, dlaczego ta inwestycja powstała?

– Mamy w Łysych duży zakład mięsny JBB, który zatrudnia około 1700 osób. Żeby młode mamy szybciej wróciły na rynek pracy, zdecydowaliśmy się wybudować żłobek dla 32 maluchów. Skorzystaliśmy z programu Aktywny Maluch 2022-29. Złożyliśmy wniosek, czekaliśmy na decyzję i... gmina znalazła się wśród tych szczęśliwców, którzy dostali dofinansowanie z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności – odpowiada.

I podkreśla: – Żłobek będzie dla mieszkańców całej gminy.

**– 32 miejsca to – w zależności od punktu widzenia – dużo i niedużo. Jak ma się to do potrzeb rodziców z dziećmi do 3 lat, mieszkańców gminy?**

– Zrobiliśmy sondaż urodzeń dzieci. I okazało się, że zapotrzebowanie na żłobek jest. Bo jesteśmy teraz w tak dobrej sytuacji, że mamy więcej urodzeń niż zgonów. Tak że te 32 miejsca będą wypełnione w 100 proc.

**- Na jakim etapie jest teraz ta inwestycja?**

- Żłobek będzie miał ponad 550 mkw., a więc powstanie piękny budynek. Jest już przykryty. Teraz prace odbywają się w środku. Finalnie budynek będzie całkowicie wyposażony, łącznie z zagospodarowaniem terenu. Jest położony w świetnym miejscu, bo dookoła jest las. To naprawdę bardzo dobre miejsce.

**- A jaka jest reakcja lokalnej społeczności na żłobek?**

- Bardzo pozytywna. Wszyscy z utęsknieniem czekają, kiedy żłobek będzie funkcjonował. Dowodem wpisy na Facebooku, gdzie na bieżąco relacjonujemy budowę.

Sprawdzamy.

„Wspaniale! Cudowny prezent dla mieszkańców naszej gminy” – napisała euforycznie jedna z komentatorek.

**W nowych żłobkach miejsce znajdzie 400 dzieci**

Na liście miast i gmin, które wybrały tę samą drogę, co Łyse i Otwock, jest też Gdańsk. Latem 2026 roku – jak podaje Portal Samorządowy – zakończy się tam budowa dwóch nowych żłobków. Umowa na ich budowę została podpisana w styczniu 2025 r. Zakończenie inwestycji jest planowane latem 2026.

Znajdzie się w nich miejsce aż dla 400 dzieci.

- Inwestycja jest dofinansowana z KPO, czyli programu Unii Europejskiej, który ma służyć tworzeniu lepszej odporności, także społecznej – powiedziała po podpisaniu umowy prezydentka Gdańska Aleksandra Dulciewicz.

***Łączny koszt budowy żłobków to 34 mln zł. Dofinansowanie z KPO to 23 mln zł. Ponad 5 mln zł wyłożył budżet państwa.***

- Dla nas budowa żłobków to właśnie ta odporność: możliwość szybkiego powrotu rodziców na rynek pracy, edukacja i budowanie relacji od najmłodszych miesięcy życia – podsumowała Aleksandra Dulciewicz.

## Krajowy Plan Odbudowy i Odporności w skrócie

- Polska otrzymała 59,8 mld euro, czyli około 256 mld zł, w tym 25,27 mld euro (108 mld zł) dotacji i 34,54 mld euro (148 mld zł) w formie pożyczek.
- Pierwszy wniosek o płatność z KPO Polska złożyła 15 grudnia 2023 r.
- Inwestycje z dofinansowaniem KPO – jak czytamy na stronie funduszeuropejskie.gov.pl – przyspieszyły w 2024 r. Zostały uruchomione nabory na ponad 93,4 proc. środków KPO: 93,9 proc. w części grantowej i 93 proc. w pożyczkowej.
- Zgodnie z celami Unii Europejskiej znaczną część budżetu jest przeznaczana na cele klimatyczne (44,96 proc.) oraz na transformację cyfrową (21,28 proc.).

### Alokacja Funduszy KPO w Polsce



#### Całkowite Finansowanie

59,8 mld euro w dotacjach i pożyczkach



#### Wniosek o Płatność

Pierwszy wniosek złożony 15 grudnia 2023 r.



#### Nabory

Nabory na ponad 93,4% środków w 2024 r.



#### Cele Klimatyczne

44,96% budżetu przeznaczone na cele klimatyczne



#### Transformacja Cyfrowa

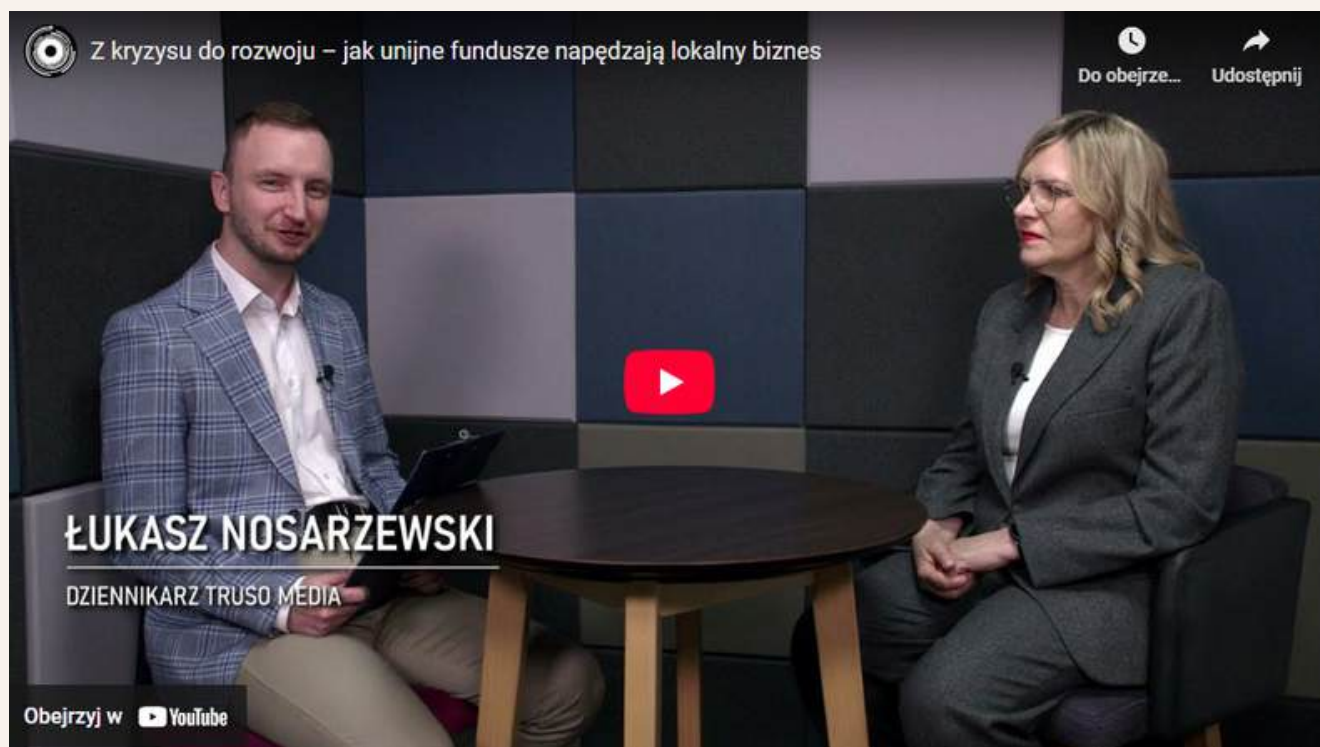
21,28% budżetu przeznaczone na transformację cyfrową

## Odporność i konkurencyjność gospodarcza. Nowy odcinek audycji „Unia. To (się) opłaca”

Jak poradzić sobie w czasie kryzysu? W najnowszym odcinku audycji „Unia. To (się) opłaca” odwiedzamy Agencję Reklamową Grupa Merlin, która dzięki programowi unijnemu nie tylko przetrwała trudny czas pandemii, ale także zainwestowała w nowoczesny sprzęt i zwiększyła swoją konkurencyjność na rynku.

Z ekspertem odcinka Barbarą Bąkowską, prezesem Stowarzyszenia Centrum Rozwoju Ekonomicznego Pasłęka, porozmawiamy natomiast o tym, z jakich instrumentów wsparcia mogą korzystać lokalni przedsiębiorcy.

Zapraszamy do obejrzenia poniższego filmu.





# Nowy

## EUROPEJSKI BAUHAUS

### **Nowy Europejski Bauhaus. Renowacja przestrzeni pociąga za sobą zmiany społeczne**

Często są pomijane w dużych strategiach urbanistycznych. Dzięki Nowemu Europejskiemu Bauhausowi (NEB) również mniejsze zyskały nowe możliwości. I z powodzeniem je wykorzystują. Na tej liście jest między innymi Wałbrzych, który rewitalizuje osiedla robotnicze, łącząc trzy ważne dla tego programu elementy: zrównoważony rozwój, estetykę i integrację.

Przyjrzyjmy się zatem genezie tego ruchu i skutkom działań według założeń NEB.

#### **Cel: połączyć styl ze zrównoważonym rozwojem**

Nowy Europejski Bauhaus powstał z inspiracji Ursuli von der Leyen, przewodniczącej Komisji Europejskiej. Sama pomysłodawczyni określiła go jako przestrzeń, w której architekci, artyści, studenci, inżynierowie i projektanci pracują wspólnie, żeby „połączyć styl ze zrównoważonym rozwojem”.

Celem tych założeń jest zniesienie granic pomiędzy nauką, technologią, kulturą i integracją społeczną. Ma to pozwolić projektantom znaleźć nowe rozwiązania naszych codziennych problemów. Życie pokazuje, że z powodzeniem je znajdują.

Co było pierwowzorem Nowego Europejskiego Bauhausu i co kryło się pod tą nawą?

Styl architektoniczny pod nazwą Bauhaus powstał ponad sto lat temu na niemieckiej uczelni artystycznej o tej samej nazwie. Jej założyciel i kontynuatorzy byli zwolennikami idei, aby urbanistyka, architektura i design skupiały się na potrzebach człowieka, łącząc prostotę, funkcjonalizm i minimalizm.

Ewa Kuryłowicz, architektka, wiceprezeska Kuryłowicz & Associates, uważa, że najbardziej porywające w Nowym Europejskim Bauhausie jest to, co legło u jego początków.

Na przełomie XIX i XX wieku wszystko, co dotyczyło architektury – czytamy na stronie Propertydesign.pl – było pogrążone w bardzo spekulatywnych teoriach. Artyści coraz bardziej psychologizowali. Dominowały teorie estetyzujące, co powodowało, że odsuwali się od społeczeństwa.

– Na tym tle wyróżniał się Bauhaus, w tym jedno z jego trzech głównych przesłań, czyli przekonanie, że sztuka musi być blisko nie tylko przemysłu, ale przede wszystkim ludzi i społeczeństwa. Mocno podkreślał to założyciel i jego następcy – podkreśla Ewa Kuryłowicz.

To – jak napisały w „Gazecie Wyborczej” Marija Gabriel, ówczesna komisarz ds. innowacji, badań naukowych, kultury, edukacji i młodzieży, i Francesca Bria, ówczesna przewodnicząca Włoskiego Funduszu Innowacyjnego – zapoczątkowało zmiany w wielu dziedzinach życia – od wzornictwa, przez architekturę i edukację, aż do architektury modernistycznej.

„Chcemy dzięki niemu utorować drogę do nowego modelu innowacji, w ramach którego sztuka, nauki przyrodnicze, technika i ekologia będą szły ze sobą w parze” – podkreśliły autorki.

Takie podejście może być remedium na współczesne wyzwania związane z ekologią i zrównoważonym rozwojem – podkreśla cytowana na stronie ies.lublin.pl Ursula von der Leyen, przewodnicząca Komisji Europejskiej (KE).

## Najważniejsze, żeby NEB nie stał się elitarną koncepcją

16 września 2020 r. szefowa KE wezwała do ustanowienia Nowego Europejskiego Bauhausu. Inicjatywa ma sprzyjać tworzeniu zrównoważonego budownictwa i przyczynić się do realizacji celów Europejskiego Zielonego Ładu, w tym zobowiązania do osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 r.

Jak przekonać społeczeństwo, że Nowy Europejski Bauhaus nie jest jedynie pustym frazesem stworzonym na potrzeby chwili?

– Najważniejsze, żeby nie stał się elitarną koncepcją, bo wtedy ludzie ją odrzucają – uważa cytowany przez GW Hubert Trammer z Narodowego Instytutu Architektury i Urbanistyki i architekt Okrągłego Stołu Nowego Europejskiego Bauhausu.

I podkreśla: – Kluczem jest inkluzywność, czyli włączanie wszystkich zainteresowanych grup do rozmowy oraz słuchania różnych głosów. Nie może być tak, że inwestor czy architekt narzuci pozostałym, jak co ma wyglądać. Inwestycje muszą rzeczywiście zaspokajać różne potrzeby odbiorców, a więc ich twórcy powinni wcześniej wysłuchać wszystkich zainteresowanych stron odpowiadając.

A Hanna Schudy, ekspertka, dodaje na kanale YT Instytutu Polityk Publicznych: – Z roku na rok idea NEB jest coraz bardziej wcielana do polityki spójności. Polityki różnego rodzaju, które do polityki spójności należą, premiuje rozwiązania, które przy okazji wcielają ten styl życia.

## Odnowiona przestrzeń pełni nowe funkcje społeczne



Nowy Europejski Bauhaus to nie tylko program estetyczny – to narzędzie zmiany społecznej i ekologicznej, które może wspierać transformację mniejszych miejscowości w Polsce. Choć wyzwania są realne, przy odpowiednim wsparciu i mobilizacji lokalnych środowisk, inicjatywa może stać się impulsem do jakościowej zmiany przestrzeni i życia w miastach powiatowych i gminnych.

Dzięki NEB mniejsze miejscowości zyskują nowe możliwości. Program umożliwia im bowiem pozyskiwanie pieniędzy na modernizację rynków, parków, szkół, bibliotek. Przykładem może być projekt w Rawiczu, gdzie odnowiono przestrzeń miejską z poszanowaniem dziedzictwa i środowiska. Teraz służy mieszkańcom, pełniąc nowe funkcje społeczne.

– Za działaniami infrastrukturalnymi poszły zmiany społeczne. Chcieliśmy rozwiązać problemy mieszkańców zdiagnozowane wokół starego miasta. Dotyczą one wykluczenia społecznego i bezrobocia, związane są także z niższymi wskaźnikami edukacyjnymi – mówi cytowany przez [wrpo.wielkopolskie.pl](http://wrpo.wielkopolskie.pl) Grzegorz Kubik, burmistrz Rawicza.

I dodaje: – W mieście jest też wielu seniorów, dla których chcieliśmy stworzyć przyjazne przestrzenie. Bez unijnej dotacji tak szeroki zakres zmian nie byłby możliwy. Połączenie elementów infrastrukturalnych ze społecznymi, a także wpisanie się w trend zazieleniania miast przyniosło efekt. Proszę zajrzeć do Centrum Usług Społecznych, żeby zobaczyć, jak to miejsce dziś tętni życiem. Podobnie w bibliotece.

Punkt pierwszy: wyprowadzić obszar ze stanu kryzysowego

To nie jedyne miasto w Polsce zaangażowane w działania Nowego Europejskiego Bauhausu. Takich miast i instytucji jest dużo więcej. Wśród nich na przykład Wałbrzych ze swoim projektem rewitalizacji osiedla robotniczego, który łączy ochronę dziedzictwa z energooszczędnością. I Lublin z inicjatywą „Miasto dla ludzi”, dzięki której przekształcono zaniedbane przestrzenie w dostępne, zielone miejsca spotkań.



Celem rewitalizacji osiedla robotniczego w Wałbrzychu była i jest poprawa jakości życia w zdegradowanych dzielnicach miasta poprzez:

- wyprowadzenie obszaru ze stanu kryzysowego,
- poprawę jakości życia mieszkańców,
- stworzenie warunków dla rozwoju gospodarczego i społecznego,
- ożywienie przestrzeni publicznej i zwiększenie jej atrakcyjności dla mieszkańców.

Z kolei w Lublinie realizowanych jest – jak czytamy w opisie tego projektu – kilka projektów związanych z ideą „Miasta dla ludzi”. Są to m.in.:

- Iluminacje Miasta – zakłada stworzenie mappingów 3D na zabytkowych budynkach: Wieży Trynitarzkiej, ratuszu, Zamku Lubelskim i Trybunale Koronnym,
- Młodzież dla Miasta, Miasto dla Młodzieży – angażuje młodzież w inicjatywy lokalne,
- Urban Lab – Miasto Młodych – zakłada tworzenie przestrzeni dla młodych, z salami warsztatowo-konferencyjnymi wyposażonymi w sprzęt multimedialny, jako miejsca spotkań i aktywności,
- Forum Kultury Przestrzeni – to z kolei projekt, który ma poprawić sytuację pieszych w Lublinie.

## Fala renowacji w skrócie

Nowy Europejski Bauhaus ogłoszono równolegle ze strategią dotyczącą fali renowacji. Dyskusja o efektywnym energetycznie budownictwie w UE jest szczególnie ważna – jak zauważa Instytut Europy Środkowej – w państwach Europy Środkowej.

Po pierwsze dlatego, że jest to niepowtarzalna szansa skierowania dużych pieniędzy z funduszy UE w tych państwach na zieloną transformację. Kryją się pod tym granty i instrumenty pomocowe z wieloletniego budżetu Unii na lata 2021-2027 oraz Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności w ramach Next Generation EU.

Z tych środków finansowana będzie m.in. Fala Renowacji, dzięki której znacząco – bo aż dwukrotnie – ma się zwiększyć tempo poprawy efektywności energetycznej budynków w UE. Po drugie dlatego, że wspomniana efektywność w większości państw Europy Środkowej odstaje na tle UE.

Strategia dotycząca fali renowacji ma zwiększyć wskaźniki renowacji co najmniej dwukrotnie w ciągu najbliższych 10 lat i sprawić, by renowacje przyczyniły się do większej efektywności energetycznej i oszczędniejszego gospodarowania zasobami.

Pomoże ona zwiększyć zatrudnienie, a dzięki odnowieniu 35 mln budynków do 2030 r. może przyczynić się do stworzenia do 160 tys. dodatkowych zielonych miejsc pracy w sektorze budowlanym.

Finalnie stojące przed Europą wyzwanie dotyczące renowacji powinno przyczynić się do zwiększenia zrównoważoności, inkluzywności i piękna w otoczeniu obywateli.

Na stronie [falarenowacji.pl](http://falarenowacji.pl) stowarzyszenie Fala Renowacji zamieściła „[Mapę renowacji](#)” z przykładami kompleksowych modernizacji budynków w Polsce.

## Nowy Europejski Bauhaus. Nowy odcinek audycji „Unia. To (się) opłaca”

Jak połączyć estetykę, funkcjonalność i zrównoważony rozwój w przestrzeni miejskiej? Odpowiedzią może być Nowy Europejski Bauhaus, unijna inicjatywa, która zmienia krajobraz europejskich miast.

W kolejnym odcinku audycji „Unia. To (się) opłaca” przyjrzymy się projektowi „Gdynia OdNowa”, który nie tylko tchnął życie w zaniedbane dzielnice miasta, ale także zdobył prestiżową nagrodę RegioStars.

O Nowym Europejskim Bauhausie, jego działaniach i widocznych skutkach porozmawiamy z historyczką sztuki i europeistką dr Justyną Napiórkowską.

Zapraszamy do obejrzenia poniższego filmu.





# Inicjatywy

## EDUKACYJNE I SZKOLENIOWE DLA DOROSŁYCH

### Inicjatywy edukacyjne i szkoleniowe dla dorosłych. Wsparcie dla idei uczenia się przez całe życie

The key to success will be lifelong learning. Kluczem do sukcesu będzie uczenie się przez całe życie. Żeby jednak ta oczywistość stała się dziś – w epoce AI – rzeczywistością, potrzebne są pieniądze. I to duże. I takie są. Z unijnych funduszy.

Czy można za darmo uczyć się w internecie? Ale na certyfikowanym kursie, a nie na jednym z tysięcy webinarów? Można. I to naprawdę solidnie. Trzeba tylko mieć – oprócz dobrej jakości kursu – motywację. Tyle i aż tyle.

Bo często wiele osób mówi sobie: nie mam na to pieniędzy, nie mam na to czasu. Zwykła wymówka. Po pierwsze – takie kursy dostępne są na darmowych platformach e-learningowych, bo są dofinansowywane. Po drugie – czas zawsze się znajdzie. To tylko kwestia organizacji.

Co więcej, poziom oferty jest imponujący – i tematycznie, i merytorycznie. Bo przygotowywany przez wybitnych w swoich dziedzinach specjalistów z renomowanych uczelni. Nierzadko dzięki dużym unijnym pieniądzą, dostępnym w rozmaitych konkursach.

### Uciekł mi świat technologii

Z 40-letnim Stanisławem z Trójmiasta rozmawiamy online. Zgadza się opowiedzieć swoją historię, bo uważa, że ten problem ma wielu jego rówieśników. Tych, którzy zapomnieli o zasadzie: The key to success will be lifelong learning.

Ze Stanisławem (chce, żeby tak się do niego zwracać) znamy się od kilku lat. Ze szkoleniu, które on wtedy prowadził. Zaimponował mi wiedzą i kompetencjami. Dużo rozmawialiśmy.

Dziś 40-latek ma – jak mówi – świadomość uciekającego mu świata technologii. Na co dzień zajmuje się biotechnologią, dziedziną, która wymaga solidnej wiedzy z jednej strony i dostępu do narzędzi, które trzeba umieć obsłużyć, z drugiej.

10

- Wcześniej było mi wygodnie. Robiłem, co lubiłem, i nikt mi w tym nie przeszkadzał. Do czasu
- opowiada.

- Jakies dwa lata temu na ważnym spotkaniu rozmawialiśmy o dużym projekcie, który akurat realizowaliśmy. Szef poprosił nas o propozycje. Koleżanki i koledzy tryskali pomysłami. Ja prawie się nie odzywałem – pamięta.

- To wtedy, na tym spotkaniu uświadomiłem sobie, a właściwie uświadomili mi to mimowolnie moi koledzy i koleżanki po fachu, że nawet trudno mi z nimi nawiązać merytoryczną rozmowę, bo nie wiem, o czym mówię. Co więcej, nie rozumiałem niektórych argumentów. To było upokarzające.

Stanisław dodaje, że jeszcze bardziej przygnębiło go to, że oni wszyscy byli jego rówieśnikami. A to znaczy, że nie marnowali czasu jak on, ale cały czas zdobywali wiedzę. W dziedzinie, która rozwija się bardzo dynamicznie.

- Zresztą... co dziś nie rozwija się dynamicznie? – pyta retorycznie Stanisław. – Dlatego tak zapamiętałem ten moment uświadomienia sobie, gdzie jestem i gdzie mogę być za chwilę, jeśli nic z tym zrobię.

## Jakość i darmowy dostęp. To jest MOOC

I zrobił. Najpierw rachunek sumienia, żeby zdiagnozować, gdzie został w porównaniu z kolegami. Kiedy miał już listę swoich braków, zaczął intensywnie szukać potrzebnych mu kursów. Ale kończących się egzaminem i certyfikatem, bo to go bardziej motywowało. Poza tym głupio byłoby mu się nie uczyć, tylko być. Ten etap – był przekonany – miał już za sobą.



Wybór padł na MOOC-i. Dlaczego? Jakość i darmowy dostęp – odpowiada Stanisław.

Oddajmy jeszcze głos autorowi bloga BeMaster, który między innymi recenzuje platformy e-learningowe.

„Jest MOOC. Moje ulubione – czytamy na jego blogu. – Dalekie od dostępnych w Polsce, bezpłatnych, nieco nudnawych platform e-learningowych wypełnionych prezentacjami w PowerPoincie. Twórcy MOOCów robią,

co mogą, aby kursy były atrakcyjne dla odbiorców i często bazują na doświadczeniu praktyków. Ja po prostu lubię ich słuchać. Chętnie z nich korzystam”.

Lista tematów jest imponująca. Technologia, ekologia, bioetyka, medycyna, psychologia... Można ciągnąć.

## Duże pieniądze na polską naukę

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego rusza z projektem, który ma wspierać ideę uczenia się przez całe życie. Uczelnie w całej Polsce przygotowują kursy online w formacie MOOC.

Będą one dostępne bezpłatnie na platformie edukacyjnej. Na zlecenie resortu nauki rozwija ją OPIBIP – Ośrodek Przetwarzania Informacji – Państwowy Instytut Badawczy.

*Resort nauki dostanie na to około 20 milionów złotych z programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego. To pieniądze przeznaczone na finansowanie działań wspierających nabywanie kluczowych kompetencji.*

Dodajmy, że do 2027 r. m.in. na naukę zostanie wydanych blisko 43 mld zł z budżetu Programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki (FENG). Na ten rok w FENG zaplanowano wiele konkursów skierowanych do sektora nauki.

## Kształcenia kadr na potrzeby zielonej i cyfrowej gospodarki

Projekt ministerialny zakłada przygotowanie i udostępnienie na bezpłatnej platformie e-learningowej NAVOICA minimum 150 nowych kursów typu MOOC. Ich tematyka ma odpowiadać potrzebom osób aktywnych zawodowo.

Ale nie tylko. Także innych użytkowników i użytkowniczek zainteresowanych zdobywaniem nowej wiedzy.

„Treści kursów będą zgodne ze zdiagnozowanymi oczekiwaniami pracodawców i rynku pracy, które koncentrują się na wsparciu przez uczelnie idei uczenia się przez całe życie i dostosowaniu do potrzeb rozwoju gospodarki oraz kształcenia kadr na potrzeby zielonej i cyfrowej gospodarki” – podkreśla OPIBIP.

Kursy opracują uczelnie we współpracy z pracodawcami i partnerami z otoczenia społeczno-gospodarczego oraz metodami e-learningu.

Całość nadzoruje OPI PIB, który będzie dbał o proces tworzenia treści kursów przez uczelnie, a potem we współpracy z uczelniami przygotowanie kursów MOOC i udostępnienie ich na bezpłatnej platformie NAVOICA.

To ważne założenie tego formatu.

NAVOICA – doprecyzujmy jeszcze – to ogólnopolska platforma edukacyjna z bezpłatnymi kursami online typu MOOC. Oferują je uczelnie i instytucje naukowe.

## MOOC w skrócie

- Co to jest MOOC? Massive Open Online Courses. Masowe Otwarte Kursy Internetowe.
- „To – jak wyjaśnia na swojej stronie Politechnika Gdańska – jedna z wielu form otwartych zasobów edukacyjnych. Treści i materiały dostarczane są przez wiodące uczelnie wyższe, które udostępniają kursy na specjalnych platformach lub tworzą własne rozwiązania”.
- Ta koncepcja powstała w Stanach Zjednoczonych. Jej prekursorem jest Massachusetts Institute of Technology (MIT). Potem trafiła na uczelnie takie jak Cambridge University, Harvard University czy Stanford University.
- Uczelnie wszystkie swoje kursy udostępniają za pośrednictwem dedykowanych serwisów, a uczestnicy otrzymują certyfikaty potwierdzające zdobyte umiejętności.

Kursy MOOC obowiązują kilka zasad:

**M**, czyli masowość – powinny być dostępne; bez utraty jakości i niezależnie od liczby uczestników;

**O**, czyli otwartość – muszą umożliwiać dostęp każdemu, możliwie bez opłat i innych limitów,

**O**, czyli online – zajęcia odbywać się zdalnie, niezależnie od pory i dostępności autora kursu;

**C**, czyli mieć formę kursu (ang. course) – zakłada ona korzystanie z filmów, nagrań audio i gier interaktywnych na równi z tekstem, umożliwia pracę grupową oraz zaliczanie materiału poprzez testy lub projekt.

### Struktura MOOC



#### Masowość

Dostępność dla  
dużej liczby  
uczestników bez  
utraty jakości



#### Otwartość

Dostępność dla  
każdego, niezależnie  
od opłat lub limitów



#### Online

Zdalne zajęcia  
dostępne o każdej  
porze i w każdym  
miejscu



#### Forma Kursu

Wykorzystanie  
różnorodnych  
mediów i  
interaktywnych  
metod

## Inicjatywy edukacyjne i szkoleniowe dla dorosłych. Nowy odcinek audycji „Unia. To (się) opłaca”

Czy środki europejskie mogą być dostosowane pod wymiar twoich potrzeb? Zapraszamy na kolejny odcinek audycji „Unia. To (się) opłaca”, w którym powiemy, jak dzięki takim programom jak Europejski Fundusz Społeczny plus – niezależnie od wieku – możesz otworzyć firmę, zmienić branżę lub podnieść kwalifikacje.

O środkach unijnych służących poprawie umiejętności i kompetencji zawodowych porozmawiamy natomiast z Marcinem Fuchsem, dyrektorem Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego.

Zapraszamy do obejrzenia poniższego materiału wideo.



## **Przyszłe wyzwania i możliwości. Bez Unii byłibyśmy biedniejszym, mniej stabilnym krajem**

Początek 2020 roku się w historii Europy zapisał się jako czas nadejścia niewidzialnego wroga – wirusa SARS-CoV-2, wywołującego chorobę COVID-19. Choć pierwsze przypadki odnotowano w Chinach pod koniec 2019 r., Europa początkowo wydawała się odległa od zagrożenia. To złudzenie szybko się rozwiało.

Efektem tej wczesnej fazy pandemii był chaos i załamanie gospodarcze. Wiele firm zbankrutowało, a miliony ludzi straciły pracę. Gospodarki państw europejskich weszły w recesję.

UE opracowała wtedy bezprecedensowy plan odbudowy, który miał zdynamizować europejską gospodarkę oraz wesprzeć zieloną i cyfrową transformację i w ten sposób przygotować i uodpornić UE na przyszłe wyzwania. Około 2 bln euro w cenach bieżących – nakierowują Europę na zrównoważoną odbudowę gospodarki zwiększającą jej odporność.

### **Unia Europejska szybko wysupłała miliardy euro**

– UE była w stanie szybko zainterweniować i złagodzić skutki COVID-19. Dzięki polityce spójności możliwe było zastosowanie środków reagowania na sytuację kryzysową: zapewnienie wsparcia dla biznesu, pracowników i systemów opieki zdrowotnej – wylicza Elisa Ferreira, była komisarz ds. spójności i reform.

I podkreśla: – Teraz trzeba zadbać o to, żeby odbudowa po kryzysie była sprawiedliwa i zrównoważona.

Temu miała służyć m.in. polityka spójności z jej założeniami i olbrzymim budżetem.

– Inwestujemy 392 miliardy euro w programy krajowe i regionalne mające wspomóc rozwój, tworzenie miejsc pracy, powiązaną transformację ekologiczną i cyfrową, integrację społeczną oraz lepszą współpracę – precyzuje pola działania Elisa Ferreira, komisarz ds. spójności i reform.

Fundusze unijne w latach 2021-2027, kontynuując politykę spójności, mają istotny wpływ na rozwój Polski, wspierając inwestycje w innowacje, przedsiębiorczość, infrastrukturę, klimat, środowisko, energetykę, cyfryzację, edukację i sprawy społeczne. Polska otrzyma w sumie około 76 miliardów euro.

## Likwidacja białych plam prawdziwym wyzwaniem

Te pieniądze mają bezpośredni wpływ na życie Polaków. Dają im m.in. dostęp do narzędzi, bez których rozwój byłby nie do pomyślenia. I skazywał regiony na technologiczną wegetację. 27-letni dziś Antek, który mieszkał – i gdzie cały czas wraca – w mazurskiej wsi, opowiedział nam, jak jego wieś wydobywała się z białej dziury.

Kilka lat temu gruchnęła wieść: w gminie budują szybki internet. Unia płaci!

Co to znaczyło dla Antka, nie trzeba tłumaczyć. Chłopak mógł o tym gadać na okrągło. Na szczęście miał z kim, bo i ojca ciekawość goniła do świata technologii. Na razie jednak i jemu musiał wystarczyć smartfon ze słabym zasięgiem. Szczęśliwie – do czasu.

Pewnego dnia słowo stało się ciałem i Antek z ojcem mieli nieograniczony dostęp do szybkiego internetu.

– Nareszcie mogłem robić to, co zawsze chciałem – opowiada. Czyli co?

– Łączyliśmy się z chłopakami i zaczęliśmy projektować różne rzeczy. Szukaliśmy w sieci projektów, w które moglibyśmy wejść jako team. Wiedziałem już, co będę robił do końca życia.

Antek dotrzymał słowa, które wtedy sobie dał. Dziś jest już absolwentem krakowskiej AGH. Robi teraz drugi kierunek, na Politechnice Warszawskiej. Interesuje go m.in. internet rzeczy i wykorzystywanie AI.

Śmieje się, że zawdzięcza to Unii, która zapłaciła za szybki internet. Tyle że za tym śmiechem kryje się cała prawda o wydawaniu pieniędzy unijnych w tej perspektywie finansowej.



*Ministerstwo Cyfryzacji podało, że rząd przeznaczy na likwidację białych plam ponad 435 mln zł. Cel – ulepszenie internetu. Ta kwota pozwoli wyeliminować ponad 1,59 mln białych plam w całym kraju.*

Wejście do Unii Europejskiej to była gruba sprawa

Gdy 20 lat temu Polska przystępowała do Unii Europejskiej, była jednym z najmniej zamożnych krajów w tym gronie. PKB na osobę mierzony parytetem siły nabywczej wynosił 16 tys. dolarów. Niższy poziom notowała tylko Łotwa. Bezrobocie przekraczało 19 proc., a średnia pensja wynosiła mniej niż 2300 zł – czytamy na stronie parp.gov.

Bank Pekao opublikował raport pt. „20 lat Polski w Unii Europejskiej z perspektywy przedsiębiorstw i sektorów gospodarki”, w którym wskazuje, że nasz kraj był największym beneficjentem członkostwa w UE spośród wszystkich państw regionu przystępujących do Wspólnoty w 2004 r. i latach późniejszych. Polska znalazła się na szczycie listy krajów z najszybszym wzrostem gospodarczym minionych dwóch dekad. Przykładowo wzrost PKB Czech i Węgier był w tym czasie o połowę mniejszy.



Dlatego 52-letni pan Piotr z Warmii i Mazur pytany, jak ocenia wagę wstąpienia do UE w maju 2004 r. z punktu widzenia rozwoju Polski, mówi dziś:

– To była gruba sprawa, punkt zwrotny, który zmienił nasz kraj o 180 stopni. Dostaliśmy dostęp do jednego wielkiego rynku. Nasze towary, usługi, kasa i ludzie mogły się swobodnie przemieszczać po całej Europie. To nam napędziło eksport, przyciągnęło masę zagranicznych firm i zmusiło do modernizacji wszystkiego, od fabryk po pola.

Poza tym nasza pozycja na świecie poszła w górę. Staliśmy się częścią potężnej ekipy państw, które grają w jednej drużynie, co dało nam większe bezpieczeństwo i stabilność. Polacy zyskali możliwość jeżdżenia, pracy i studiowania w całej Europie, co otworzyło nam głowy i dało masę nowych szans.

## Przed nami kolejna perspektywa unijna 2028-2034

Komisja Europejska przedstawiła projekt budżetu UE na lata 2028-2034. Konieczne będzie – jak podaje InnPoland – większe zaangażowanie w zabieganie o środki unijne.

Zapewne zostaną utrzymane fundusze strukturalne i wspólna polityka rolna, ale żeby wciąż czerpać z nich maksimum korzyści, Polska będzie musiała działać bardziej profesjonalnie. Konieczne będzie aktywne aplikowanie o pieniądze, lepsze przygotowywanie projektów i skuteczniejsze ich rozliczanie.

Co więcej, zmienia się struktura priorytetów Unii. Coraz większe znaczenie będą miały wydatki na bezpieczeństwo, obronność czy konkurencyjność technologiczną względem USA i Chin, a coraz mniejsze tradycyjne programy infrastrukturalne.

Szacuje się, że unijny budżet nie wzrośnie znacząco ponad obecne 1,2 proc. PKB Wspólnoty, a i to budzi opór niektórych krajów.

Również Polska aktywnie przygotowuje się do nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej na lata 2028-2034. Trwają prace nad planowaniem i definiowaniem priorytetów, a także negocjacje z Komisją Europejską.

Polska i Polacy mają wobec nowej perspektywy finansowej Unii wiele oczekiwań, które wynikają zarówno z naszych potrzeb rozwojowych, jak i zmieniającej się sytuacji geopolitycznej i gospodarczej w Europie i na świecie.

Zarówno polskie władze, jak i obywatele, widzą w nowej perspektywie unijnej szansę na dalszy rozwój kraju, wzmocnienie jego pozycji w Europie i na świecie, a także na poprawę jakości życia.

## Jak Polacy oceniają wydawanie przez nas unijnych pieniędzy?

Sięgnijmy po badanie CBOS.

- Dominuje opinia, że Polska dobrze radzi sobie z wykorzystywaniem unijnej pomocy – uważa tak 70 proc. badanych. Nie jest to związane z bezpośrednim czerpaniem z niej korzyści – mniej niż jedna piąta respondentów (17 proc.) korzysta obecnie lub korzystała w przeszłości z unijnych pieniędzy.
- Połowa badanych uważa, że od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej zmniejszyły się różnice między miastem a wsią, a także między Polską a innymi państwami UE. Nieco mniejsza grupa (41 proc.) zauważa zmniejszenie dysproporcji między biedniejszymi a bogatszymi regionami w kraju.



Konkurencyjność UE na tle Stanów Zjednoczonych i Chin

***„Coraz większe znaczenie będą miały wydatki na (...) konkurencyjność technologiczną względem USA i Chin, a coraz mniejsze tradycyjne programy infrastrukturalne” – brzmi jedno z założeń do budżetu UE na lata 2028-2034.***

To może być efekt ocen sformułowanych w raporcie Mario Draghiego, byłego premiera Włoch i byłego szefa Europejskiego Banku Centralnego, na temat konkurencyjności Unii w porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi i Chinami. Jest ona dla UE – jak czytamy na stronie bank.pl – mało korzystna.

Zawiera też postulat zwiększenia wspólnego budżetu wobec wyzwań związanych z demografią, przeregulowaniem i protekcjonizmem drażącymi UE. Efektem jest stagnacja większości gospodarek Starego Kontynentu, zwłaszcza tych największych, czyli Włoch i Francji.

Zdaniem byłego premiera Włoch Europie grozi powolna agonia, jeśli nie podejmie walki o doinwestowanie i stworzenie warunków do rozwoju nowoczesnych technologii, które zdecydują o być albo nie być globalnych liderów w nadchodzących latach.

UE potrzebuje dodatkowo do 800 mld euro rocznie, żeby zapewnić sobie wzrost gospodarczy. Zdaniem autorów dokumentu można je pozyskać m.in. poprzez emisję wspólnego europejskiego długu.

– Mario Draghi jest gotów zadłużać dalej Unię Europejską, na co nie zgadzają się Niemcy i parę innych krajów, które są płatnikami netto. Oby komisarzowi ds. budżetu, który przedstawi ten budżet w czerwcu-lipcu przyszłego roku na lata po 2027 roku, ułatwiło to zwiększenie tego budżetu – mówi w rozmowie z bank.pl europoseł Janusz Lewandowski, który pełnił tę funkcję w latach 2010-2014.

– To jest budżet bardzo inny, bardzo inwestycyjny. Pieniądza inwestycyjnego brakuje w budżetach krajowych, również w budżecie polskim.

## Bez Unii mało kto zauważyłby nas na mapie świata

Nic zatem dziwnego, że pan Piotr od czasu do czasu, zwłaszcza w rozmowie ze znajomymi, zadaje sobie pytanie: a co by było, gdyby 20 lat temu Polska nie weszła do Unii? No właśnie – co?

– Byłoby kiepsko – 52-latek z Warmii im Mazur nie ma wątpliwości. – Pewnie nadal bylibyśmy trochę pod butem wpływów postsowieckich, z ograniczonym dostępem do zachodnich rynków i technologii. Gospodarka rozwijałaby się dużo wolniej, a inwestorzy omijaliby nas szerokim łukiem. Mielibyśmy większe problemy z ogarnięciem infrastruktury i usług publicznych. Żyłoby nam się po prostu gorzej.

– Wejście do Unii – podkreśla pan Piotr – to była genialna decyzja, która otworzyła nam drogę do rozwoju. Dzisiaj jesteśmy ważnym graczem w Europie. Można śmiało powiedzieć, że bez Unii bylibyśmy biedniejszym, mniej stabilnym krajem, który mało kto zauważyłby na mapie świata.

## Przyszłe wyzwania i możliwości. Nowy odcinek audycji „Unia. To (się) opłaca”

Inwestycje w budownictwo i transport, rozbudowa dróg morskich, ochrona zdrowia, rewitalizacja miast i dziedzictwo kulturowe od Lublina przez Łódź, Gdańsk czy Katowice. W 19 odcinkach audycji „Unia. To (się) opłaca” pokazaliśmy państwu, jak polityka spójności zmienia polskie miasta i wspiera codzienne życie mieszkańców.

Zapraszamy na odcinek podsumowujący nasz cykl, w którym pokażemy, jak fundusze europejskie zmieniają naszą rzeczywistość.





# *Rozdział 2*

## **WEBINARY**

# Zrozumienie

## POLITYKI SPÓJNOŚCI UE: PRZEWODNIK DLA POCZĄTKUJĄCYCH

*ekspert*

**dr Jan Olbrycht**



doktor socjologii, nauczyciel akademicki, ekspert, polityk i działacz społeczny. Przez 20 lat pełnił funkcję posła do Parlamentu Europejskiego, gdzie koncentrował się na polityce regionalnej i budżecie UE. Był szanowanym przewodniczącym Intergrupy URBAN, zajmującej się polityką miejską. Jego wieloletnia działalność miała istotny wpływ zarówno na politykę europejską, jak i polską.

### OBEJRZYJ ZAPIS WEBINARU

 <https://www.youtube.com/watch?v=PAIKpE9vwCs>



### PORUSZANE ZAGADNIENIA:

- Czym jest Polityka Spójności i o co w niej chodzi?
- Na co można wydać środki?
- Kto może z nich korzystać?
- Czy Polska wykorzystała swoją szansę?
- Czym różni się obecna perspektywa finansowa (2021-2027) od poprzedniej (2014-2020)?
- Gdzie szukać informacji o naborach i konkretnych środkach?

# Przyszłość

## ROZWOJU REGIONALNEGO: MOŻLIWOŚCI I WYZWANIA



ekspert

### **Agnieszka Dawydzik**

Specjalistka z zakresu polityki regionalnej i finansowania UE. Jest doradczynią w Związku Miast Polskich, odpowiada za wsparcie miast i partnerstw samorządowych w tworzeniu nowych ścieżek rozwoju oraz strategii terytorialnych. Zajmuje się pogłębionymi analizami zjawisk deficytowych, które hamują rozwój lokalny. Specjalizuje się w badaniu zasobów, potencjałów lokalnych i czynników wpływających na konkurencyjność samorządów i nie tylko.

### **OBEJRZYJ ZAPIS WEBINARU**

 <https://youtu.be/Cn8Z2F3hVS8?si=XFZkXSNW5nXmVkUk>



### **PORUSZANE ZAGADNIENIA:**

- Jakie są źródła finansowania rozwoju regionalnego?
- Nowa Perspektywa, Nowa Zmiana? Od ZPORRu, przez RPO po Fundusze Europejskie dla...
- Rola Marszałków Województw w systemie dystrybucji środków UE – przegląd instytucji i ich ról
- Kto i na co może otrzymać dotację, a kto finansowanie zwrotne?
- Czym grozi zmniejszenie środków na Politykę Spójności i centralizacja wsparcia?

## TRANSFORMACJA. WYMYSŁ, CZY RATUNEK PRZED SAMODESTRUKCJĄ?

*ekspert***Jakub Wiech**

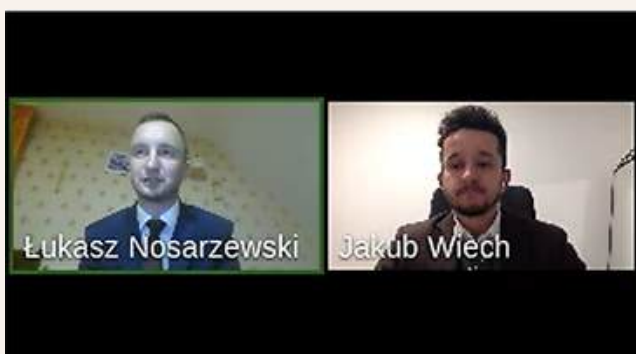
prawnik, dziennikarz i publicysta, redaktor naczelny serwisu Energetyka24, autor podcastu „Elektryfikacja”.

Laureat nagrody Studencki Nobel w kategorii Dziennikarstwo i Literatura, nagrody w konkursie Platynowe Megawaty za najlepszą publikację o rynku energii elektrycznej oraz nagrody Dobry Dziennikarz 2021.

W 2024 roku nagrodzony przez TGE tytułem „Dziennikarz Dekady”.

### OBEJRZYJ ZAPIS WEBINARU

 <https://youtu.be/5riAP0yNkvQ?si=on35UVgnK76VGcyd>



### PORUSZANE ZAGADNIENIA:

- Omówienie kluczowych mechanizmów Polityki Spójności, takich jak Fundusz Spójności, Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (EFRR) i Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, w kontekście realizacji celów Zielonego Ładu
- Rola Polityki Spójności w finansowaniu zielonych projektów, takich jak poprawa efektywności energetycznej, rozwój OZE i adaptacja do zmian klimatu
- Jak Polityka Spójności wspiera regiony szczególnie dotknięte transformacją, np. uzależnione od paliw kopalnych?
- Przykłady działań wspierających sprawiedliwą transformację, w tym inwestycje w zielone miejsca pracy i dywersyfikację gospodarczą
- Jak Polityka Spójności może wzmocnić partycypację społeczeństwa w projektach proekologicznych?
- Rola edukacji i kampanii społecznych w budowaniu świadomości klimatycznej i zaangażowania lokalnych społeczności

## I TECHNOLOGIE. FINANSOWANIE CYFROWEJ TRANSFORMACJI EUROPY

*ekspert***dr Patrycja Olchowska**

ekspertka w zakresie innowacji i rozwoju przedsiębiorstw, konsultantka biznesowa i trenerka, wykładowczyni akademicka. Pracowała ze startupami, uczelniami, małymi firmami i dużymi dojrzałymi organizacjami w obszarze finansowania i wdrażania innowacji oraz zwinnych modeli biznesowych. Była doradczynią proinnowacyjną Instytucji Biznesu przy Ministerstwie Technologii oraz ekspertem obszaru Akademickość przy tworzeniu strategii Lublin 2030.

**OBEJRZIJ ZAPIS WEBINARU**

 <https://youtu.be/z2U7qhuUnMk?si=QSO-MQcrrd4PNEDMU>

**PORUSZANE ZAGADNIENIA:**

- Czym według UE jest innowacja?
- Cyfrowa transformacja jako jeden z kluczowych procesów rozwoju przedsiębiorstw
- Środki na innowacje dla młodych firm - czyli jak UE wspiera rozwój startupów?
- Duże projekty i przełomowe inwestycje - finansowanie projektów B+R
- Polityka innowacyjna - perspektywy i rozwój

# Równość

## CZY PRZYMUS? PRAWDA O RÓŻNORODNOŚCI, KTÓREJ NIKT CI NIE POWIE

ekspert

### **dra Katarzyna Zabratkańska**



ekspertka w zakresie różnorodności, włączenia i równości (DEI – diversity, equity, inclusion). Swoje doświadczenie zawodowe wykorzystuje od ponad 15 lat współpracując z organizacjami międzynarodowymi, biznesem, NGO i administracją publiczną, angażując się w tworzenie i wdrażanie standardów i polityk DEI. Badaczka DEI i autorka artykułów i raportów poświęconych problematyce DEI, materiałów edukacyjnych i promocyjnych.

### **OBEJRZIJ ZAPIS WEBINARU**

 <https://youtu.be/Epw8rw1jsBI?si=Ty3mWo1UALRaD3m2>



### **PORUSZANE ZAGADNIENIA:**

- Co to jest DEI i dlaczego jest istotne w społeczeństwie i biznesie?
- Jak działa DEI w praktyce?
- Poznasz społeczne, prawne i kulturowe uwarunkowania wdrażania DEI
- Dowiesz się dlaczego wdrażanie DEI jest ważne i opłacalne?
- Usłyszysz przykłady sukcesów i porażek

## UNIJNE DLA MŚP DOSTĘPNOŚĆ ŚRODKÓW I PODSTAWOWE ZASADY REALIZACJI PROJEKTÓW

*ekspert*

### Krzysztof Musiał

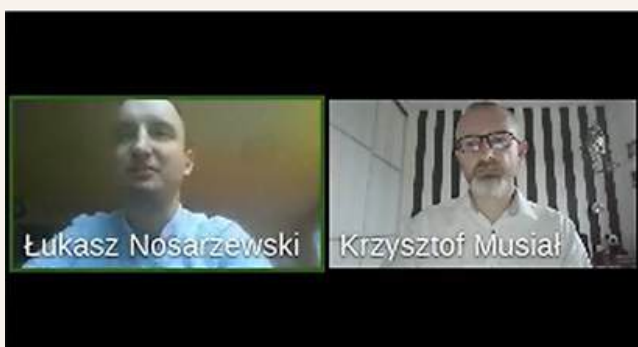


Posiada 10 letnie doświadczenie w pozyskiwaniu dotacji unijnych, w tym ponad 6 letnie na stanowisku głównego analityka biznesowego w firmie Res Investment. Pozyskał dla swoich Klientów ponad 70 mln zł dofinansowania na projekty inwestycyjne i badawczo - rozwojowe. Brał udział w ponad 20 panelach ekspertów PARP i NCBiR jako analityk biznesowy. Występował jako prelegent na szkoleniach dla beneficjentów programu Go To Brand, który dotyczył promowania eksportu polskich firm na wybranych rynkach zagranicznych.

### OBEJRZYJ ZAPIS WEBINARU



<https://youtu.be/U7aYuj1ZI4U?si=OWFnmChMyEQMq0Eh>



### PORUSZANE ZAGADNIENIA:

- Programy pomocy UE dla polskich przedsiębiorstw
- Rodzaje pomocy i jej wysokość
- Kto i na co może otrzymać dofinansowanie?
- Gdzie i jak szukać informacji o naborach wniosków?
- Na co zwracać uwagę w ogłoszeniach konkursów?
- Jak czytać dokumentację konkursową - kluczowe zagadnienia

# Pożyczki

## UNIJNE DLA MŚP. CZYM RÓŻNIĄ SIĘ OD BANKOWYCH I GDZIE ICH SZUKAĆ?

*ekspert*

### **Anna Strzelecka**

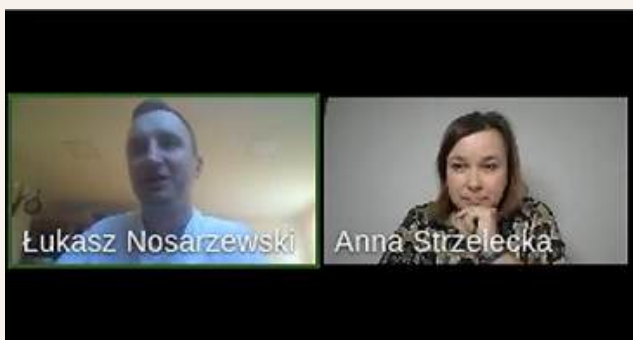


Doradczyni podatkowa i biznesowa od ponad 30 lat. Posiada duże doświadczenie w pozyskiwaniu różnych form wsparcia z tytułu pomocy publicznej dla przedsiębiorców zarówno w formie bezzwrotnej, zwrotnej jak i ulg podatkowych.

Prelegentka na licznych konferencjach krajowych i regionalnych dotyczących pozyskiwania różnego rodzaju ulg i dotacji. Twórczyni platformy cyfrowej z wiedzą na temat pozyskiwania wsparcia.

### **OBEJRZYJ ZAPIS WEBINARU**

 <https://www.youtube.com/watch?v=P8VpZ4wV3pA>



### **PORUSZANE ZAGADNIENIA:**

- Co się kryje pod hasłem IFy?
- Dla kogo są unijne pożyczki?
- Czym się różnią od bankowych/komercyjnych pożyczek?
- Mechanizm odraczania spłat
- Co łatwiej jest pozyskać - pożyczki unijne czy bankowe?
- Jak Unia sprawdza zdolność kredytową przedsiębiorców?

# 8 Zaangażowanie

## MŁODZIEŻY I EDUKACJA INWESTOWANIE W PRZYSZŁOŚĆ



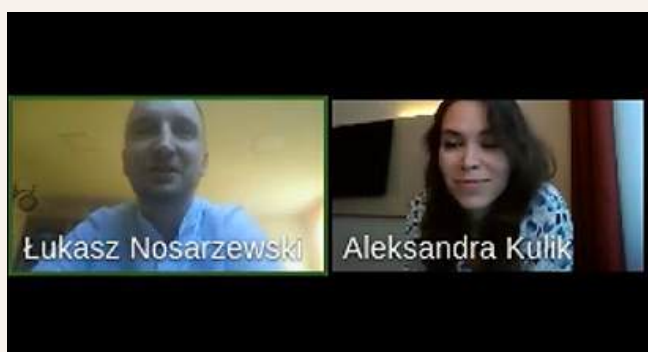
*ekspert*

### **Aleksandra Kulik**

Prezeska Fundacji Sempre a Frente, od 2014 roku związana z organizacjami społecznymi. Psycholog, doradca zawodowy, trenerka kompetencji społecznych i cyfrowych, zrealizowała kilkadziesiąt projektów ze środków unijnych. Konsultantka sieci Eurodesk i Regionalnego Punktu Informacyjnego Programu Erasmus+ w Lublinie (2017-2020). Absolwentka Szkoły Liderów PAFW. Jedna z inicjatorów procesu starań o tytuł Europejskiej Stolicy Młodzieży, członkini Narodowej Rady Rozwoju ds. Młodzieży i współzałożycielka Krajowej Koalicji na Rzecz Pracy z Młodzieżą.

### **OBEJRZYJ ZAPIS WEBINARU**

 <https://youtu.be/Vm7GX1hzvQI?si=7q6yw8YvYoFAN6ea>



### **PORUSZANE ZAGADNIENIA:**

- Polityka spójności i programy dla młodych ludzi
- Inicjatywy wspierające edukację i rozwój kompetencji
- Wsparcie młodzieży i aktywizacja społeczna
- Działania na rzecz zatrudnienia i rozwoju zawodowego
- Dobre praktyki i przykłady działań na rzecz rozwoju i wsparcia młodych
- Gdzie szukać informacji



# Rozwój

## INTELIGENTNYCH MIAST DZIĘKI FUNDUSZOM UE



*ekspert*

### Aleksandra Olejnik

Ekspertka w dziedzinie polityk miejskich i europejskich, specjalizująca się w transformacjach klimatycznych, innowacjach miejskich oraz instrumentach wsparcia UE dla miast.

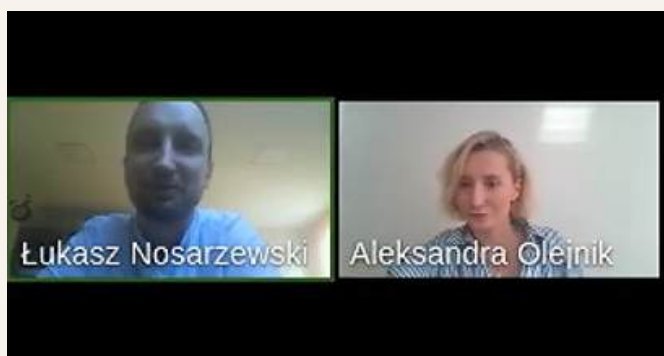
Obecnie pracuje jako Policy Officer w Komisji Europejskiej (DG RTD), gdzie współprowadzi wdrażanie Misji UE „100 neutralnych klimatycznie i inteligentnych miast do 2030 r.". Ma wieloletnie doświadczenie w koordynacji projektów UE.

### OBEJRZYJ ZAPIS WEBINARU



<https://youtu.be/Vm7GX1hzvQI?si=7q6yw8YvYoFAN6ea>

### PORUSZANE ZAGADNIENIA:



- Jak fundusze UE przyczyniają się do rozwoju miast, projektów inteligentnych miast i poprawy standardów życia w miastach
- Przedstawienie założeń i celów europejskiej Misji na rzecz miast inteligentnych i neutralnych klimatycznie
- Omówienie planowanych działań i mechanizmów wsparcia miast
- Przewidywane efekty oraz sposób monitorowania postępów
- Proces tworzenia Kontraktów Klimatycznych Miast
- Formy zaangażowania obywateli oraz możliwości finansowania transformacji klimatycznej z funduszy krajowych i unijnych

## ZDROWOTNA I DOBROSTAN (WELL BEING): WZMACNIANIE SYSTEMÓW POPRZĘZ POLITYKĘ SPÓJNOŚCI

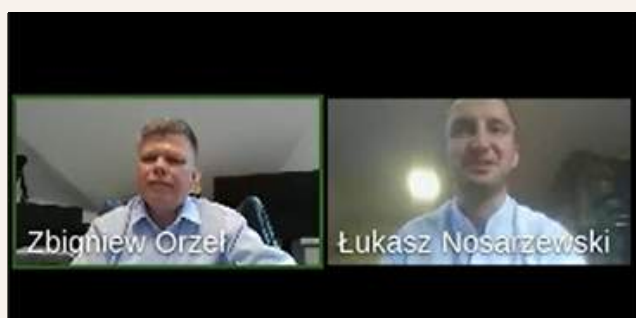
*ekspert*

**dr n. o zdr. Zbigniew Orzeł,  
prof. Akademii WSEI, MBA**

Wybitny ekspert i praktyk w dziedzinie zarządzania w ochronie zdrowia, łączący unikalne kompetencje lekarza, menedżera i urzędnika wysokiego szczebla. Posiada ponad 20-letnie doświadczenie w kierowaniu systemem opieki zdrowotnej na różnych poziomach. Zarządzał kluczowymi placówkami medycznymi, pełniąc funkcję m.in. Dyrektora Szpitali w Puławach i Opolu Lubelskim oraz Zastępcy Dyrektora Szpitala MSWiA w Lublinie. Jest autorem i realizatorem skutecznych programów naprawczych i restrukturyzacyjnych dla szpitali.

### OBEJRZIJ ZAPIS WEBINARU

 <https://youtu.be/dz6dgLvsqu4?si=GZlt8nldZU29035l>



### PORUSZANE ZAGADNIENIA:

- Polska służba zdrowia na tle Europy
- Fundusze UE jako recepta na zmiany
- Wyzwania zdrowotne na horyzoncie
- Priorytety dla Polski w Radzie UE
- Dotychczasowe inwestycje w liczbach
- Pieniądze na zdrowie tu i teraz
- Twoja mapa do unijnych dotacji



**DZIĘKUJEMY  
ZA ZAPOZNANIE SIĘ  
Z NASZYM EBOOKIEM!**

WIĘCEJ INFORMACJI, WSZYSTKIE  
ARTYKUŁY ORAZ TRANSMISJE  
WEBINARÓW ZNAJDZIECIE  
PAŃSTWO NA STRONIE:

[HTTPS://WWW.EXPRESSELBLAG.PL/ARTYKULY/193/  
PROMOCJA-POLITYKI-SPOJNOSCI-UNII-  
EUROPEJSKIEJ](https://www.expreselblag.pl/artykuly/193/promocja-polityki-spojnosci-unii-europejskiej)

LUBLIN  
LIPIEC 2025



Publikacja powstała w ramach Projektu „Promocja Polityki Spójności Unii Europejskiej” w Polsce, w wyniku grantu Komisji Europejskiej DG REGIO (Information measures for the EU Cohesion policy for 2023; IMREG-2023-INFOME) przyznanego na działania promujące Politykę Spójności Unii Europejskiej.



Dofinansowane przez  
Unię Europejską

